

KAROL JÓZEF FISCHER,
BISKUP TYT. MALLEŃSKI, SUFRAGAN PRZEMYSKI.

...

Konsekracja kościoła.



Starożytność i znaczenie tego obrzędu.

...

PRZEPISY KOŚCIELNE
i wskazówki praktyczne.



PRZEMYŚL.
NAKŁADEM KSIĘGARNI A. JUSZYŃSKIEGO.
Odbito czcionkami drukarni Jana Łazora.
1911.

KONSEKRACYA KOŚCIOŁA.



księgar
M. KUBIENSKIEJ
Kraków, Florjańska 1

KAROL JÓZEF FISCHER,
BISKUP TYT. MALLEŃSKI, SUFRAGAN PRZEMYSKI.

...

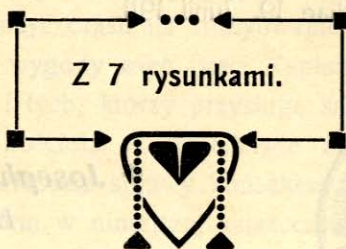
Konsekracja kościoła.



Starożytność i znaczenie tego obrzędu.

...

PRZEPISY KOŚCIELNE
i wskazówki praktyczne.



PRZEMYŚL.

NAKŁADEM KSIĘGARNI A. JUSZYŃSKIEGO.

Odbito czcionkami drukarni Jana Łazora.

1911.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0442869

Nihil obstat.

Dr. Ladislaus Kochowski
Censor librorum.



Nr. 8/ord.

IMPRIMATUR.

74981

AB ORDINARIATU EPISCOPALI R. L.

Premisliae 19. Junii 1911.



† *Josephus Sebastianus*
Episcopus.

Przedmowa.

W czasach naszych buduje się — Bogu niech będą za to dzięki — wiele nowych kościołów, czy to na miejsce starych upadających, czy to na nowych stacjach duszpasterskich. Skutkiem tego częstemi dziś są konsekracje kościołów. Kapłani jednak, po parafiach pracujący, często nie mogą posiadać obszernych dzieł liturgicznych, z których mogliby dokładną powziąć wiadomość, jak kościół nowy należy urządzić, by mógł być konsekrowanym, co do jego konsekracji należy przygotować, jakie są czynności asysty przy konsekracji kościoła, — nie mają też dosyć czasu na studyowanie obszernych dzieł liturgicznych. Dla wygody więc Braci Kapłanów, którzy nowe kościoły wznoszą, i tych, którzy przysługę sąsiedzką spełniając przy konsekracji kościoła w sąsiedztwie asystować mają, a nadto w celu wyświecenia sprawy konsekracji kościołów w ogólności, — zebrałem w niniejszej książeczce przepisy kościelne dotyczące się tej sprawy.

Dodałem na początku dziełka krótki rys historyczny, przedstawiający rozwój obrzędu konsekracji kościoła i kilka słów o znaczeniu symbolicznem tego obrzędu i następstwach prawnych konsekracji kościoła, — na końcu zaś rzecz o konsekracji ołtarza samego (bez konsekracji kościoła) i o ołtarzach przenośnych zwanych krótko portatylami.

2-249/76 | 74981

Powiedzieć muszę naprzód Szanownym Czytelnikom, w jaki sposób cytować będą daty dekretów św. Kongregacyi Obrzędów.

Daty te cytowano dawniej z konieczności dosyć rozwlekle; podawano mianowicie dzień wyjścia dekretu, a nadto, ponieważ nieraz w jednym dniu wyszło więcej dekretów, nazwę dyecezyi, która sprawę poruszyła, n. p. *S. R. C. 7 Maji 1745 in Varsaviën.* (in causa Varsaviënsi), *S. R. C. 31 Augusti 1867 Sancti Hippolyti* (St. Pölten). W obszerniejszych podręcznikach liturgicznych dodawano jeszcze numera porządkowe dekretów, odnoszące się do ich Zbiorów, dla wygody tych, którzyby, nie zadowolając się wiadomością o treści dekretu podaną, sam dekret odszukać i odczytać chcieli. I tak De Herdt i inni przy każdym dekrete kładą dwa numera, z których pierwszy odnosi się do pierwszego i drugiego, a drugi do trzeciego wydania Zbioru dekretów św. Kong. Obrz., którego to Zbioru (pierwszego wydania) dokonał sekretarz tejże Kongregacyi Alojzy Gardellini († 1829).

Dzisiaj jednak niema potrzeby daty dekretów tak rozwlekle cytować. W latach bowiem 1898—1901 wyszedł w Rzymie Zbiór dekretów tejże św. Kongregacyi przez nią samą wydany pod tytułem: *Decreta Authentica Congregationis Sacrorum Rituum ex Actis ejusdem collecta ejusque auctoritate promulgata sub auspiciis SS. Domini nostri Leonis Papae XIII.* Ten Zbiór obejmuje w 3 tomach dekrety wydane od r. 1588 (t. j. od roku po ustanowieniu Kongregacyi) do końca r. 1899 w chronologicznym ich porządku; tom czwarty obejmuje Komentarze do wielu dekretów, piąty alfabetyczny spis rzeczy. Zbiór Gardelliniego miał wielką powagę, bo był przez św. Kongregacyę aprobowany. Wspomniany jednak Zbiór najnowszy przez samą św. Kongregacyę wydany, obok największej powagi ma tę zaletę, że liczba dekretów w nim została zmniejszoną; opuszczono mianowicie wiele dekretów zawierających odpowiedź, która już

przedtem raz lub nawet więcej razy w takim samym wypadku była dana, opuszczono także dekreta później zniesione lub zmienione, — a we wielu wypadkach kilka dekretów w tej samej sprawie wydanych zmieniono w jedno *Decretum generale* lub w jeden dekret nazwany *Dubiorum* i t. d. W Zbiorze tym dekreta oznaczone są numerami od 1 do 4051. (W nawiasie podane są numera, jakie te dekrety nosiły w trzecim wydaniu Zbioru Gardelliniego, o ile nie są nowsze od tego wydania, — podane dla wygody tych, którzyby jakiś dekret według numeru, jaki posiadał w Zbiorze Gardelliniego, w nowym Zbiorze odszukać chcieli).

Wystarcza więc dziś w zwykłych wypadkach n. p. w krótkim podręczniku, jak niniejszy, oznaczać dekreta numerem, jaki ma w Zbiorze najnowszym, z opuszczeniem dnia, w którym został wydany i dyecezyi, na której żądanie został wydany. Tego się też trzymać będę, pisząc n. p. *S. R. C. n. 3126.* Numer więc, który podawać będę, tyczyć się będzie najnowszego Zbioru dekretów, przez samą Kongregacyę Obrzędów wydanego. Ponieważ często jeden dekret zawiera odpowiedź na kilka zapytań, dodawać często trzeba będzie: *ad 2* lub *ad 5* i t. d. Dzień i dyecezyę, o których mowa, podawać będę tylko wtedy, gdy nas to z jakichkolwiek powodów szczególniej interesować będzie.

Dekreta, które wyszły od początku r. 1900, ogłoszone w pismach *Acta Sanctae Sedis* i nowszych urzędowych *Acta Apostolicae Sedis*, nie wyszły dotąd w osobnym Zbiorze; te więc oznaczać będę przez podanie dnia, w którym wyszły, i o ile będzie potrzeba, dyecezyi, która ich wydanie spowodowała.

Jaka jest dekretów św. Kongregacyi Obrzędów moc obowiązująca, o tem nie piszę, bo to wiadomem jest z Prawa kanonicznego i Teologii moralnej.

Ilekoć cytować będę słowa dekretów lub słowa autorów, trzymać się będę pisowni tychże dekretów lub autorów.

Oby książeczka moja, acz skromna i pewnie od niedostatków niezupełnie wolna, była WW. Księżom Braciom w Ich trosce o urządzenie domów Bożych jako tako pomocną, -- a bodaj przez to, że rozprawia o rzeczy, o której dotąd mało u nas pisano, przyczyniła się do tego, by kościoły i ołtarze nasze były urządzone ściśle według przepisów Kościoła!

Pisałem w Przemyślu w czerwcu r. 1911.

Autor.

— — — Wszystkie prawa autorskie zastrzega sobie autor. — — —

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie konsekracji kościoła.

Stosownie do zwyczaju bardzo starego i wyraźnych rozporządzeń kościoł nowo zbudowany powinien być *poświęconym*, żeby w nim wolno było Mszę św. odprawiać.

Kościół *poświęcenie* w ogólności jest to obrzęd święty, przez Kościół ustanowiony, przez który miejsce jakieś (locus profanus) staje się świętem i przez ministra upoważnionego zostaje na zawsze na sprawowanie służby Bożej przeznaczonem.

Poświęcenie zaś to może być dwojakie: albo *bardzo uroczyste*, w znaczeniu, rozumie się, przez Kościół św. określone, i wtedy zowie się *konsekracją*, albo *mniej uroczyste*, w znaczeniu temże samem, i wtedy zowie się *benedykcją*.

Istota *konsekracji* kościoła polega na namaszczeniu krzyżem św. dwunastu krzyżów na ścianach kościoła wymalowanych lub wyrzeźbionych, wraz z wymówieniem słów: „Sanctificetur et consecratur hoc templum“ etc. w Pontyfikale Rzymskim przepisanych; istota *benedykcyj* kościoła polega na pokropieniu ścian jego wodą święconą i odmówienia modlitw w Rytuale Rzymskim przepisanych.

Prawo *konsekracji* kościoła przysłuży tylko biskupowi, jest to *actus ordinis episcopali soli adnexus*, tak że tylko papież, przez przywilej ogólny lub indult specjalny, prawo to zwykłemu kapłanowi nadać może; *benedykcyj* kościoła zaś jest to *actus sacerdotalis*, sed *episcopo reservatus*, tak że biskup ma władzę do tej czynności zwykłego kapłana upoważnić.

Benedykcyja kościoła często poprzedza jego *konsekracyę*, mianowicie, jeżeli kościół jaki nowo zbudowany jest zaraz potrzebny, a nie jest jeszcze tak wykończony, by mógł być konsekrowany, lub biskup zaraz go konsekrować nie może; niekiedy z potrzeby, chociaż nie z równym dla Wiernych pożytkiem, na zawsze *konsekracyę* zastąpić musi. Tak w kościołach drewnianych, których dzisiaj *konsekrować* nie wolno, *benedykcyja* musi na zawsze zastąpić *konsekracyę*.

Konsekracya kościoła zowie się także jego *dedykacyą*. Wyraz *dedicatio* w obszernem znaczeniu może oznaczać w ogóle poświęcenie, bez względu na to, czy ono jest *konsekracyą* czy *benedykcyą*, i w tem znaczeniu autorowie często go używają; w *Pontyfikale Rzymskim* jednak wyrazy *dedicatio* i *consecratio* używane są jako synonimy, — i sam nagłówek obrzędu *konsekracyi* kościoła w *Pontyfikale* brzmi: *De Ecclesiae Dedicatio-
ne seu Consecratione*. Zaznaczyć jeszcze należy, że wyraz *dedicatio* w księgach liturgicznych oznacza także rocznicę *konsekracyi* kościołów, o czem świadczą nagłówki w *brewiarzu* i *mszale*: *In Dedicatio-
ne Basilicae SS. Salvatoris, in Dedicatio-
ne Basilicae SS. Ap. Petri et Pauli*.

W dalszym ciągu *rozprawki* niniejszej mówić będziemy tylko o *konsekracyi* kościoła, nie zaś o jego *benedykcyi*. Obrzęd tej ostatniej, w *Rytuale Rzymskim* zawarty, jest tak prosty, że objaśnień nie potrzebuje.

Zanim podam przepisy dotyczące się *konsekracyi* kościoła, wprzód, abyśmy się przejęli uszanowaniem dla tego świętego obrzędu, rozważmy bodaj krótko jego *starożytność*, jego piękność i znaczenie symboliczne, wreszcie *pożytki*, jakie *konsekracya* kościoła *Wiernym* przynosi.

ROZDZIAŁ II.

Starożytność obrzędu *konsekracyi* kościoła.

1. Pierwsi *Chrześcijanie* nie mieli kościołów stałych; wiemy z *Dziejów Apostolskich* (2, 46), że „łamali chleb po domach“ t. j. *zebrania eucharystyczne* urządzali po domach. Używali do tego osobliwie tak zwanych *wieczerników*, które znajdowały się zwykle we wyższych częściach domów (Dz. 20, 7—9). *Wieczernik*, w którym Pan Jezus Najśw. Sakrament ustanowił, był dla nich *pierwszem* miejscem *zebrań*, a więc *pierwszym* kościołem, niestety jednak *niestałym*. Z powodu *prześladowań* nie mogli mieć kościołów stałych. Gdy liczba *wiernych* rosła, a *tłumne* *zebrania* po domach z powodu *prześladowań* stały się *niemożliwe*, *zgromadzali* się, osobliwie w *Rzymie*, na *cmentarzach* *podziemnych* czyli w *katakumbach*, pod pozorem, że tam *umarłych swych* *grzebią*, jak *rzeczywiście* było, lub *groby* ich *odwiedzają*. Z tych czasów *znajdują* się w *katakumbach* t. zw. *cubicula Sacramentorum*, ozdobione *malowaniami* *ścienne* *Eucharystyę* w *symbolach* *przedstawiającemi*. Różne też *inne* *pieczary* *podziemne*, także *więzienia*, *okręty*, *opuszczone* *łaźnie*, *stodoły*, *stajnie* *nawet*, służyły *Chrześcijanom* za *kościoly*. Nie *ubliżało* to *czci* *Bożej*; *roztropność* nie *pozwalała* *pasterzom* *mnóstwa* *wiernych* *bez* *konieczności* *na* *rzeź* *narażać*.

Potrzeba *stałych* *kościół* *stała* *się* *nieszadługo* *piekącą*. O ile tylko *prześladowania* *wolniały*, *Chrześcijanie* *zaczęli* *wznosić* *kościoly*. *Niektórzy* *cesarze* *byli* *dla* *Chrześcijan* *pobłażliwi*. I tak *Aleksander Sewerus* (222—235) *przyznał* *Chrześcijanom*

dom na kościół zakupiony, który szynkarze wina przywłaszczyc sobie chcieli, mówiąc: „Lepiej, żeby Bóg w tym domu odbierał cześć jakakolwiek, niż żeby ten dom za wyszynk służył“ (Lamprid. In Alex. Sev. c. 49). Gallienus (259—268) kazał przywrócić Chrześcijanom zabrane im miejsca święte (Lactant. De morte persec. c. 13). Tem ośmieleni Chrześcijanie rzucili się ze zapałem do budowania kościołów, często okazałych i pięknych. Gdy Dyoklecjan, z początku dla Chrześcijan łagodny, później srogie wszcząwszy prześladowanie kościoły chrześcijańskie burzyć rozkazał, okazało się, że było ich w samym Rzymie około czterdzieści (Optat. Milevit. De schism. Donat. 1. 2).

2. Nie podlega wątpliwości, że Chrześcijanie od początku osobnym obrzędem poświęcali kościoły, o których sądzili, że im stale służyć będą. Stał im przed oczyma przykład Żydów. Wiedzieli, z jaką uroczystością poświęconym został przybytek Pański, wzniesiony przez Mojżesza (Exod. 40), później poświęconą została świątynia jerozolimska przez Salomona wzniesiona (III Król. 8), później ta sama świątynia po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej odbudowana (I. Ezdr. 6, 17), i znów później ta sama świątynia, gdy ją Machabeusze odbudowali (I. Mach. 4, 41—59), wreszcie, gdy ją Herod Wielki odbudował (Józef Flawiusz). Zważyć też trzeba, że i poganie mieli zwyczaj świątynie swoje i ich sprzęty poświęcać, skąd się pokazuje, że ludzkość czuje potrzebę poświęcania szczególnymi obrzędami miejsc i rzeczy na służbę Boga przeznaczonych. Starego więc podania, że zwyczaj poświęcania kościołów pochodzi od Apostołów, nie można lekceważyć. Poważni uczeni, jak Stefan Duranti (De rit. eccl.), kardynał Bona (Rer. liturg.), Catalanus (Commentar. in Pontificale), podanie to z pietyzmem zapisują.

Obrzęd jednak poświęcania kościoła był w czasach przed Konstantynem W. bardzo prosty i dlatego w brewiarzu (in Dedic. Basil. SS. Salvatoris) czytamy: „Etsi jam ab Apostolorum tempore loca fuerunt Deo dicata, quae a quibusdam oratoria, ab aliis ecclesiae dicebantur, ubi collectae fiebant per unam sabbati et christianus populus orare, Dei verbum audire et Eucharistiam sumere solitus erat: non tamen illa a deo

solemni ritu consecrabantur“ etc. Wówczas zapewne niejednokrotnie samo przybycie Chrześcijan po raz pierwszy do nowo zbudowanego kościoła i odprawienie w nim po raz pierwszy Mszy św. stanowiło poświęcenie kościoła.

Gdy Konstantyn Wielki edyktem w Medyolanie r. 313 wydanym nadał wolność Kościołowi, odtąd poczęto kościoły poświęcać z wieką uroczystością. Już w r. 314 biskupi w znacznej liczbie zgromadzeni bazylikę w Tyrze poświęcają obrzędami tak wspaniałymi, że sami są nimi zachwyceni (Euzebiusz Hist. eccl.). To jest pierwsze poświęcenie kościoła, o którym mamy wiadomość historycznie pewną. Konstantyn Wielki, gdy ukończoną została budowa kościoła na Kalkwaryi i nad grobem Pańskim w Jerozolimie, pisze do biskupów zebranych w r. 336 na synodzie w Tyrze, by się udali do Jerozolimy i kościół ten poświęcili. Donosi Teodoret, że wtedy poświęcili biskupi w Jerozolimie nie jeden, ale kilka kościołów. W Rzymie, według podania w lekcyach brewiarza opowiedzianego, św. Sylwester papież poświęca uroczyście zbudowane przez Konstantyna bazyliki: Najśw. Zbawiciela na Lateranie, św. Piotra na Watykanie i św. Pawła za murami przy drodze ostyeńskiej.

Na poświęcenie znaczniejszych kościołów zgromadzało się wielu, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu biskupów; zanoszono do Boga modły, wygłaszano liczne mowy, koroną uroczystości była zawsze Msza św. uroczysta. Tak było, jak wyżej nadmieniliśmy, już w Tyrze w r. 314. A to właśnie świadczy, że już przed edyktem medyolańskim poświęcano kościoły; niepodobna bowiem przypuścić, by obrzęd, przedtem wcale nie praktykowany, nagle, w roku od wyjścia edyktu rozwinął się znacznie i do wielkiej doszedł okazałości.

Wnet poczęto poświęcenie kościoła uważać za konieczne, by w nim wolno było Mszę św. odprawiać. Gdy św. Atanazy na Wielkanoc r. 356 w Aleksandryi z powodu przepelnienia właściwej, zapewne szczupłej katedry, na prośby ludu odprawił nabożeństwo w kościele nowym jeszcze nie konsekrowanym, Aryanie oskarżyli go o to przed cesarzem Konstancuszem i zmuszony był bronić się (Apologia ad Constantium) wykazując, że w potrzebie godzi się odprawiać Mszę św. w kościele jeszcze nie poświęconym.

3. Obrzęd konsekracji kościoła nie był odrazu takim, jakim jest teraz; rozwijał się powoli.

Ponieważ Chrześcijanie w katakumbach przyzwyczaili się do tego, że Msze śś. odprawiano na grobach śś. Męczenników lub w ich bliskości, kościoły wystawione nad grobami Męczenników lub w ogóle ich relikwie posiadające mieli we większej czci, niż inne. I z tej przyczyny zaczęto do kościołów, które nie były zbudowane nad grobami Męczenników, wnosić relikwie Męczenników wzięte skądinąd. Gdy św. Ambroży miał w r. 386 w Medyolanie poświęcić nową bazylikę, która odeń nazwaną została ambrozyańską, prosił go lud, by złożył w niej relikwie Męczenników. Odpowiedział, że uczyni to, jeżeli takie relikwie znajdzie. I wnet znalazł w samym Medyolanie ciała śś. Gerwazego i Protazego, którzy w temże mieście około r. 80 śmierć męczeńską ponieśli. Donosi o tem z radością siostrze swej Marcellinie i pisze: „Niechże te ofiary zwycięskie idą na miejsce, gdzie Chrystus ofiarą jest; ale On który za wszystkich cierpiał na ołtarzu, oni którzy męką Jego odkupieni są, przed ołtarzem. Jam to był miejsce sobie na pogrzeb obrał, bo słuszna rzecz jest, aby tam kapłan spoczywał, gdzie ofiary zwykł był czynić; ale odstępuję tym ofiarom strony prawej; słuszna, by to miejsce Męczennikom się dostało.“¹⁾

Prawdopodobnem jest, że jeżeli nie można było dostać kości śś. Męczenników, wkładano pod ołtarz chusty lub suknie, które ciała ich dotykały, a osobliwie chusty w ich krwi zmazane²⁾. (Duchesne, *Origines du Cult chrétien*).

Relikwie wnoszono do kościoła z największą uroczystością. Cesarze użyczali chętnie biskupom swych najwspanialszych wozów do przewiezienia relikwii śś. do nowego kościoła. W Tre-

¹⁾ Św. Ambrozego pochowano obok śś. Gerwazego i Protazego. W r. 1864, gdy restaurowano bazylikę ambrozyańską, znaleziono ciała tych Świętych, a gdy je po sprawdzeniu tożsamości w r. 1873 napowrót chowano, papież Pius IX kazał z tej okazji w całym świecie obchodzić uroczystość i biorącym w niej udział nadał pod pewnymi warunkami odpust zupełny.

²⁾ Krew Męczenników Chrześcijanie zbierali we flaszczyki, które do ich grobów wstawiali; o ile się w ten sposób zebrać nie dała, zbierali ją w czyste chusty.

wirze znajduje się w skarbcu katedralnym płaskorzeźba z kości słoniowej, mająca pochodzić z V wieku, przedstawiająca przewiezienie relikwii. Rysunek tej płaskorzeźby tu umieszczamy (rys. 1). Widzimy tu kościół nowy, z okrągłym baptisterium z boku; jeszcze robotnicy pracują na dachu. Dwóch biskupów w ornatach i paliuszach jedzie do kościoła na wspaniałym wozie; na kolanach trzymają szkatułkę z relikwiami. Poprzedza ich idąc piechotą cesarz, niestety nie wiadomo który, z opaską (tenia) nad czołem, ze świecą w ręku; otacza go świta dostojników w uroczystych strojach (chlamys) trzymających także świece w rękach; cesarzowa z krzyżem w ręku przed kościołem oczekuje pochodu i ruchem prawej ręki zdaje się go witać; w głębi z podłużnego budynku, snąc amfiteatru, liczni widzowie przypatrują się pochodowi.

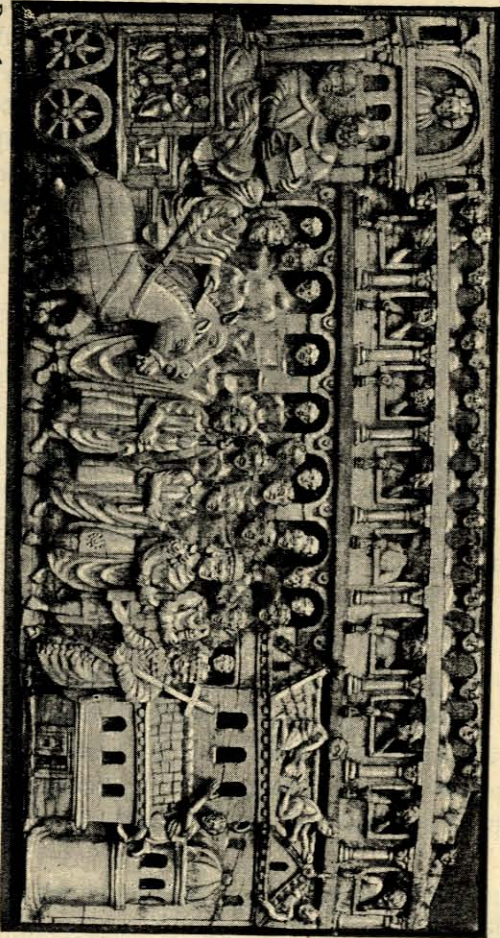
Nie wszędzie jednak można było dostać relikwii; były więc aż do końca V lub VI wieku lub może jeszcze dłużej kościoły jedne z relikwiami, drugie bez nich, — i obrzęd poświęcania jednych i drugich był odmienny.

Dopiero Sobór powszechny nicejski II (r. 787), idąc w ślad postanowień wielu Synodów partykularnych, nakazał w kościołach bez relikwii konsekrowanych umieścić wśród modłów zwyczajem już przyjętych relikwie Męczenników, — a na przyszłość zakazał surowo konsekrować kościoły bez tychże relikwii (Mansi *Collectio Conciliorum* t. XIII).

4. Jak ze względu na posiadanie relikwii lub brak ich, tak też pod względem innych szczegółów obrzęd konsekracji kościoła, przez kilka jeszcze wieków po ustaniu prześladowań, nie był wszędzie jednaki. Nie było formy przez Rzym dla całego świata przepisanej; biskupi trzymali się zwyczaju prowincyi, okolicy.

W liturgii *rzymskiej*, a więc przedewszystkiem w Rzymie i bliskości Rzymu, na pierwszy plan w obrzędzie wysunęło się wniesienie relikwii śś. do nowego kościoła, tak że jego konsekracja ma charakter *pogrzebu*, złożenia relikwii śś. w nowym grobie. Biskup udaje się z duchowieństwem na miejsce gdzie relikwie są przygotowane; wśród śpiewu litanii, antyfon, psalmów, niesie sam relikwie do nowego kościoła; przed kościołem

Rys. 1.



PRZENIESIENIE RELIKWIJ ŚŚ. DO KOŚCIOŁA.
Tablica z kości sionitowej w skarbcu kościoła katedralnego w Trewirze.

zostawia je w rękę kilku kapłanów; wchodzi do kościoła z kilkoma duchownymi, tu poświęca wodę, wpuszcza do niej nieco krzyżma świętego, pokrapia nią ołtarz, przygotowuje wapno z piaskiem do zamurowania relikwii; wnosi do kościoła relikwie prowadząc teraz do kościoła za sobą wszystkich lud zebrany; znów wśród śpiewów i modłów namaszcza krzyżmem św. ołtarz, umieszcza w jego grobie relikwie i grób zamyka; poświęca obrusy ołtarza, naczynia i szaty święte; wreszcie odprawia Mszę św. uroczystą, której odprawienie zawsze uważano za koronę uroczystości. Taki obrzęd konsekracji kościoła podaje *Sacramentarium* papieża św. Gelazego (492—496) i św. Grzegorza W. (590—604). Niema tu, jak widzimy, mowy o pokropleniu murów kościoła wodą święconą, o namaszczeniu ich krzyżmem św. i t. d.

W liturgiach *ambrozyjskiej* i *gallikańskiej* napotykamy daleko pierwiej, niż w liturgii rzymskiej, obok wniesienia relikwii, pokrapianie ścian kościoła zewnątrz i wewnątrz, i posadzki kościoła, wodą święconą, i namaszczenie ścian krzyżmem świętem: tak, że tutaj konsekracja miała, jak też ma dzisiaj, charakter z jednej strony niejako *chrztu* kościoła, z drugiej strony uroczystego *pogrzebu* szczątek śś. Męczenników. Napotykamy tu także ceremonię, że biskup końcem pastorału uderza trzykrotnie w drzwi kościoła, że czyni nim na progu znak krzyża, że na posadzce pisze nim w popiele alfabet grecki i łaciński, że zapala się dwanaście świec na lichtarzach przybitych do ścian kościoła.

Co do ceremonii, że biskup na krzyżu w kształcie litery X (*crux decussata*), usypanym z popiołu na posadzce kościoła, pisze alfabet grecki i łaciński, zaznaczyć trzeba, że już augurów pogańscy mieli zwyczaj na miejscach przeznaczonych na budowę świątyń kreślić ten znak krzyża skośnego i pisać na nim niektóre litery, którym nadawali pewne, bliżej nam nieznanne, znaczenie (cf. Grisar, *Röm beim Ausgang der antiken Welt* n. 408). Kościół przyswoił sobie tę ceremonię, nadając jej znaczenie w duchu swej nauki.

Liturgia kościołów *Wschodu* wywarła niezawodnie także wpływ na rozwój obrzędu konsekracji kościoła na Zachodzie, osobliwie w Górnych Włoszech, z którymi Wschód za czasów

niektórych cesarzy miał wiele styczności, a przez Górne Włochy w Gallii czyli dzisiejszej Francji. — W unickiej Cerkwi ruskiej obrzęd konsekracji kościoła jest bardzo podobnym do obrzędu naszego dzisiejszego. We wilię konsekracji wieczorem biskup wnosi relikwie, zwykle 2 Męczenników i 2 Męczenniczek, do nowego kościoła (nie do innego kościoła lub namiotu) i składa je tam na stoliku przed ikonostasem, wśród świec gorejących. W samym akcie konsekracji biskup pokrapia wodą święconą ściany kościoła zewnątrz i wewnątrz, i ołtarz, który także omywa i namaszcza krzyżmem świętem. Namaszcza też niem 12 krzyżów na ścianach wewnątrz wymalowanych. Ołtarz okadza siedmkroć, w około go obchodząc. Odbywa się procesja z relikwiami, która kościół (cerkiew) trzykroć w około obchodzi, poczem biskup relikwie wkłada w ołtarz. Wszystko to wśród śpiewów i modłów stosownych. Niema tylko ceremonii pisania dwóch alfabetów na posadzce; obrzęd jest krótszy, niż w obrzędzie łacińskim. — Gdy się zważy, że w pierwotnej liturgii rzymskiej murów kościoła nie pokrapiano ani namaszczano, przypuszczać można, że to pokrapianie i namaszczenie z liturgii wschodniej przeszło do liturgii kościołów Zachodu.

Zdarzało się, że świątynie pogańskie zamieniano i poświęcano na kościoły chrześcijańskie. Z początku Chrześcijanie wzdrygali się to czynić, ale gdy pogaństwo zupełnie upadło i zginęło, poczęto to czynić. Za Teodozjusza II w Antyochii świątynię pogańską poświęcono na kościół Boga prawdziwego i wniesiono weni relikwie św. Ignacego Męczennika. Św. Grzegorz Wielki papież kazał powiedzieć św. Augustynowi, apostołowi Anglii, by świątyni pogańskich nie burzył, lecz, jeżeli przydać się mogą, na kościoły je poświęcał. Najbardziej znanym jest fakt, że w r. 609 cesarz Fokas darował Panteon rzymski papieżowi św. Bonifacemu IV, który go na kościół poświęcił. Otóż można przypuszczać, że nawet w liturgii rzymskiej, jeżeli świątynię pogańską na kościół zamieniono, mury jej, jako pierwotnie nie Bogu prawdziwemu wzniesione, w jakiś sposób oczyszczano, może przez pokropienie wodą święconą, przez namaszczenie krzyżmem świętem. Chociaż bowiem *Sacramentaria*, *leoninum*, *gelasianum* i *gregorianum*, o tem nie wspominają, mogło co do tych dawnych świą-

tyń pogańskich stósowaniem być to, co ogólnym przepisem nie było objętem.

5. Pięknych i chwalebnych zwyczajów liturgii ambrozyańskiej, gallikańskiej i innych Rzym nie odrzucał, ale owszem do swojej liturgii je wcielał. I z biegiem wieków, w czasie mniej więcej od IX do XIII wieku, dokonała się fuzya czyli dokonano się złączenie zwyczajów dotąd w różnych liturgiach używanych w jeden ryt wspaniały, iście majestatyczny. W XIII wieku ryt konsekracji kościoła już był w obrzędzie łacińskim prawie taki, jakim jest obecny.

O wielu modlitwach, antyfonach, responzoryach, psalmach, ceremoniach, które teraz przy konsekracji kościołów odmawiamy lub sprawujemy, nietylko można twierdzić, ale nawet na podstawie źródeł, któremi są stare *Sacramentaria* i *Ordines*, należy skonstatować, stwierdzić, że je już przed 1500 laty i dawniej przy tejże konsekracji w tej lub owej liturgii odmawiano i sprawowano.

Miejmyż więc we wielkiej czci obrzęd tak starożytny!

Wynalezienie druku i drukowanie ksiąg liturgicznych przyczyniło się wielce do zaprowadzenia jednostajności jak w innych obrzędach, tak też w obrzędzie konsekracji kościoła, — zwłaszcza, że papież Klemens VIII wydając w r. 1596 *Pontificale Romanum*¹⁾, które ten obrzęd mieści, wszystkim całego świata biskupom obrzędki łacińskiego rozkazał tego Pontyfikału ściśle się trzymać, a papież Urban VIII, w r. 1644 tę księgę ponownie wydając, na przyszłość zakazał ją drukować i rozpowszechniać bez pozwolenia na piśmie wydanego w Rzymie przez papieża, po za Rzymem przez inkwizytorów, gdzie są, a gdzie ich niema, przez ordynariusza.

¹⁾ Równie jak *Rituale Romanum* i *Caeromoniale Episcoporum*.

Ćiało Pańskie składaniem będzie, wyobraza wnijscie tych Świętych do nieba, a przez to stawia nam przed oczy, jaka nagroda nas czeka, jeżeli będziemy aż do końca wiernymi Bogu, i na nas woła, byśmy się uświęcili.

Lecz wejdźmy w szczegóły, bo każdy szczegół ma także swoje wzniosłe znaczenie.

1. Wilia konsekracyi.

W przededniu konsekracyi kościoła pości biskup konsekrator i poszcza ci, którzy o konsekracyę kościoła swego prosili. Wieczorem dnia tego umieszcza biskup relikwie Świętych, które w ołtarzu nowego kościoła umieszczone być mają, w jakimś innym bliskim kościele lub bliskiej kaplicy, a w ich braku w namiocie naprzeciw wielkich drzwi nowego kościoła wzniesionym. Przy relikwiach straż nocną, *vigilias*, trzyma kler i lud wierny, zanosząc modły do Boga. Chodzi o to, by odpędzić złego ducha od miejsca na służbę Bożą przeznaczonego, by jej nie przeszkadzał, — *a ten rodzaj żadnym sposobem wyniść nie może, jeno za modlitwą i postem* (Marek 9, 28). — Post we wilię konsekracyi przypomina nam także, że jeżeli chcemy wniść do Jeruzalem niebieskiego, musimy się umartwiać i złe nasze żądze ukrócić. — Kości Świętych przez całą noc w namiocie. To nam przypomina, że Święci Pańscy nie uważali ziemi za prawdziwą ojczyznę swoją, uważali się tutaj tylko za przechodniów i pielgrzymów, dążąc do nieba, — i upomina nas, byśmy ich w tem naśladowali.

2. Ceremonie przed wniesieniem relikwii.

a) W dniu konsekracyi rano biskup z duchowieństwem klęka przed relikwiami śś. i odmawia siedm psalmów pokutnych. Mając na mocy władzy od Boga otrzymanej z domu ręką ludzką zbudowanego uczynić dom Boży, wprzód wyznaje słabość i niegodność swoją, korzy i kaja się przed Bogiem.

ROZDZIAŁ III.

Piękność i znaczenie symboliczne obrzędu konsekracyi kościoła.

Świetność i okazałość zewnętrzna obrzędu, o którym mówimy, nie stanowiłaby sama przez się jego piękna; świetności też tej i okazałości dodaje obrzędowi lud wierny z własnej chęci zwykle więcej niż Kościół wymaga, chociaż nie wbrew myśli Kościoła: ale prawdziwie pięknym czyni ten obrzęd znaczenie symboliczne jego całości, a nawet szczegółów.

O tem znaczeniu symbolicznem prześlicznie w kazaniach swych mówili i prześlicznie pisali Ojcowie Kościoła tak łacīńscy, jak greccy, i inni doktorowie i pasterze Kościoła; niektóre wyjątki, osobliwie ze św. Augustyna, mamy w Brewiarzu w Oficium na uroczystość Poświęcenia kościoła i jej oktawę. Myśli ich krótko tu zbierzemy.

Konsekracya kościoła, o ile jest niejako *drztem* kościoła, woła na nas, byśmy się z grzechów oczyszczali i uświęcili, byśmy się stali żywymi Boga kościołami; o ile jest nowym *po-grzebem* śś. Męczenników, złożeniem doczesnych ich szczątek dla ich uczczenia w nowym grobie, pod ołtarzem, na którym

b) Przyszedszy przed wielkie drzwi nowego kościoła wzywa pomocy Trójcy Przenajśw. i klęczy, podczas gdy chór odśpiewuje pierwszą połowę litanii do Wszystkich Świętych ¹⁾. To nowy akt korzenia się przed Bogiem.

c) Poświęca potem wodę ze solą i trzykroć kościół obchodząc pokrapia tą wodą zewnątrz mury jego, mówiąc przy tem ciągle: *W imię Ojca i Syna i Ducha świętego*. Oto poczyną się *chrzest* kościoła.

Po każdym obejściu kościoła w około biskup dolnym końcem swego pastorału uderza w drzwi kościelne, by się otwarły dla Króla chwały. Oto mocą swej władzy, którą jego laska pasterska oznacza, rozporządza, by dom, przed którym stoi, stał się przybytkiem Pańskim. Komuż, gdy patrzy na to we drzwi uderzanie, nie przyjdą na pamięć słowa Pańskie: *Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeźliby kto usłyszał głos Mój i otworzył Mi drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną* (Obj. 3, 20)?

d) Po trzecim uderzeniu biskup tymże dolnym końcem pastorału czyni na progu drzwi znak krzyża, poczem drzwi się otwierają i wchodzi do kościoła biskup z duchowieństwem; lud wierny jeszcze zostaje na dworze, bo kościół wewnątrz jeszcze nie poświęcony.

Wszedszy do kościoła ze słowy: *Pax huic domui*, biskup na środku kościoła pada na kolana rozpoczynając hymn: *Veni Creator Spiritus*; w czasie pierwszej zwrotki klęczy. Potem znów klęczy, podczas gdy chór odśpiewuje litanię, tym razem całą. Otóż już po raz trzeci korzy się przed Bogiem. Nie dziwujmy się temu, bo dokonywa wielkiego dzieła: *jest wielkie dzieło: nie człowiekowi bowiem gotuje się mieszkanie, ale Bogu* (I. Paral. 29, 1).

e) Potem biskup na krzyżu, w kształcie litery X z popiołu na posadzce kościelnej usypanym, dolnym końcem pastorału

¹⁾ Słowo *Litaniae* bez żadnego dodatku oznacza w księgach liturgicznych litanie do Wszystkich Świętych, najdawniejszą ze wszystkich litanij.

pisze alfabet najprzód grecki, potem łaciński. Krzyż i popiół to godło śmierci Pańskiej; ten krzyż na posadzce oznacza, że śmierć Chrystusa Pana jest źródłem łask, które wierni w tym kościele otrzymywać będą. Pisanie alfabetu na znaku, który Chrystusa Pana wyobraża, obudza w nas pragnienie, by Pan Bóg, jako napisał prawo Swoje w sercach wszystkich ludzi (Rzym 2, 15) i dał nam w księgach świętych pisane słowo Swoje, tak też imiona nasze zapisał w księdze żywota (Obj. 3, 5); alfabet pisany na znaku krzyża, na dwóch jego liniach, które w środku kościoła ze sobą się schodzą, a pisany w języku greckim i łacińskim, w języku dwóch narodów dawniej w świecie najznacniejszych, oznacza, że wszystkie narody powołane są do wiary świętej, i wyraża pragnienie Kościoła i samego Chrystusa Pana, by *każdy język wyznawał* Chrystusa Pana (Filip. 2, 11), by wszystkie narody wiarę prawdziwą poznały i zjednoczyły się w Kościele Chrystusowym, a tak stała się jedna owczarnia z jednym pasterzem. Jakże stósownie podczas pisania alfabetu chór prócz odpowiednio dobranej antyfony odśpiewuje radosną pieśń Zacharyasza: *Benedictus Dominus Deus Israel, quia visitavit et fecit redemptionem plebis suae. Et erexit cornu salutis nobis* etc.

f) Po ceremonii alfabetu biskup w bliskości ołtarza wielkiego poświęca nową wodę ze solą, popiołem i winem. Wodę tę zowią *gregoryańską*, ponieważ św. Grzegorz W. papież miał ten ryt poświęcenia wody w życie wprowadzić. Tutaj woda oznacza tak samo, jak w obrzędach Mszy świętej, rodzaj ludzki (Obj. 17, 15), — popiół oznacza śmierć, przez której wrota ludzie przechodzić muszą, — sól, która zachowuje od zgnilizny, oznacza nieśmiertelność dusz naszych i przyszłe ciała zmartwychwstanie, — wino oznacza, znów jak we Mszy świętej, Syna Bożego, stósownie do słów Jego: *Ego sum vitis vera* (Jan 15, 1).

g) Rozpoczyna się konsekracja ołtarza, powiedzielibyśmy *chrzest* ołtarza. Biskup wodą, którą dopiero co poświęcił, namazuje, maczając w niej swój wielki palec, na płycie ołtarzowej (menzie) kamiennej pięć krzyżów, jeden na środku płyty, cztery na czterech jej rogach. Przypomnieć się tu muszą pięć ran

Chrystusowych; to źródła, z których spływa wszelkie poświęcenie. Potem obchodzi ołtarz w około siedmkroć, pokrapiając go tą samą wodą, wśród śpiewów chóru stósownych. Pokrapia ołtarz siedmkroć, by tu Duch św. wylewał na wiernych siedm darów Swoich.

h) Obchodzi potem biskup kościół dokoła wewnątrz trzy razy, pokrapiając tylekroć ściany jego wewnętrzne tą samą wodą gregoryańską. Pokrapia też tą wodą posadzkę kościoła, w kształcie krzyża, idąc od wielkiego ołtarza do wielkich drzwi, a potem na poprzek kościoła, od ściany do ściany, i kropiąc przed sobą. Potem stojąc na środku kościoła rzuca kropidłem wodę na posadzkę, na wschód, zachód, północ i południe. Oto dalszy ciąg *dirztu* kościoła. — Pokrapianie kościoła (oprócz tego, co ono sprawuje) jest upomnieniem dla nas, byśmy się z grzechów oczyszczali i uświęcali. Lecz dlaczegoż biskup aż trzy razy mury kościoła zewnątrz i wewnątrz wodą święconą pokrapia? Dzieje się to nietylko dla czci Trójcy Przenajświętszej i wezwania jej pomocy, lecz także dla upomnienia nas, byśmy pamiętając na słabość naszą, w pracy nad uświęceniem naszym nigdy nie ustawali i byli w niej niezmordowani.

Odśpiewawszy potem na środku kościoła prześliczną prefacyę, o której będzie niżej, biskup wodą gregoryańską rozrabia cement mający służyć do zamurowania w ołtarzu relikwii świętych i cement ten poświęca.

3. Wniesienie relikwii do kościoła, złożenie ich w ołtarzu.

a) Biskup udaje się z duchowieństwem na miejsce, w którym relikwie są złożone. Oddawszy im cześć, poleca kapłanom nieść je do kościoła; sam idzie za nimi w procesyi, z całym ludem. Procesya obchodzi kościół zewnątrz na około, w czasie czego lud bez przestanku woła: *Kyrie eleison*. Woła głośno; *populo clamante*, tak wyraźnie mówi Pontyfikał. Przed wielkimi drzwiami kościoła biskup przemawia do fundatora albo fundatorów kościoła i do całego ludu; upomina ich, by kościół we czci mieli, a o jego utrzymanie i ozdobę, także o utrzymanie w nim służby Bożej się starali; mówi ludowi o św. Patro-

nie nowego kościoła i o Świętych, których relikwie do kościoła wnosi. — Procesya z relikwiami na około kościoła z wołaniem *Kyrie eleison* jest ze wszystkich ceremonij konsekracyi kościoła najbardziej wzruszającą. Przez przyczynę św. Męczenników, których kości spocząć mają wśród ludu miejscowego, którzy stać się mają tego ludu sąsiadami, ziomkami, obrońcami, patronami, lud ten woła do Boga, by nad nim miał zmiłowanie. Sam widziałem nieraz, jak wśród tego wołania wielu pobożnym łyż rzesiste z oczu spływały.

b) Namazawszy krzyżem świętem kamienne odrzwia kościelne, biskup wśród śpiewu prześlicznych dwóch antyfon wchodzi za relikwiami do kościoła; za nim wchodzi już teraz lud wszystek. Jedną z antyfon przytaczam: *Ingređimini Sancti Dei, praeparata est enim a Domino habitatio sedis vestrae: sed et populus fidelis cum gaudio insequitur iter vestrum: ut oretis pro nobis majestatem Domini. Alleluia*. — W czasie całej procesyi z relikwiami do kościoła niepodobna, byśmy nie przywodzili sobie na pamięć kapłanów Starego Zakonu wnoszących arkę Bożą do przybytku Pańskiego przez Mojżesza wzniesionego, później do świątyni przez Salomona zbudowanej, — i nie przywodzili sobie na pamięć Chrystusa Pana wchodzącego w dom Zacheusza, by się temu domowi stało zbawienie. I musimy wzbudzać w sercach zastosowane do tego uczucia i postanowienia.

4. Ceremonie po złożeniu relikwii.

a) Biskup na menzie ołtarza, na onych pięciu miejscach, na których czynił krzyże wodą święconą, t. j. na środku i czterech rogach menzy, czyni krzyże dwa razy olejem świętym (katechumenów), trzeci raz krzyżem świętem; potem olej i krzyżmo po całej menzie dłonią rozciera. Okadza też ołtarz kilkakrotnie, obchodząc go w około. O ile biskup, zajęty namaszczaniem i odmawianiem modlitw, tego nie czyni, jeden z kapłanów bez przestanku obchodzi ołtarz w około i okadza aż do końca ceremonii. — Oleje św. oznaczają łaski Boże; namaszczanie niemi ołtarza jest prośbą, by Bóg łaski Swe wylewał na tych, którzy



na nowym ołtarzu ofiarę św. sprawować lub ten ołtarz ze czcią otaczać będą. Że biskup namaszcza ołtarz trzy kroć, dwa razy olejem świętym, a trzeci raz wonniejszym od oleju krzyżmem świętym, to nam stawia przed oczy, że jeżeli chcemy, by serce nasze było ołtarzem i ofiarą Bogu, winniśmy posiadać trzy cnoty boskie, wiarę, nadzieję i miłość, *a z tych większa jest miłość* (I. Kor. 13, 13).

b) Dokonał już biskup *chrztu* ołtarza, idzie teraz kończyć *chrzest* kościoła. — Na ścianach wewnętrznych kościoła widnieje dwanaście krzyżów namalowanych albo w kamieniu wykutych, proporcjonalnie rozmieszczonych; przed nimi na dwunastu wiszących lichtarzach płonie dwanaście świec woskowych już od wczesnego rana, bo biskup przed rozpoczęciem konsekracji świece te zapalić kazał. Biskup obchodząc kościół do koła i wstępując po stopniach do krzyżów namaszcza je krzyżmem św. i okadza. — Dwanaście świec płonących przed krzyżami oznacza dwunastu Apostołów, którzy światłość nauki Ukrzyżowanego po świecie roznieśli. Namaszczenie i okadzenie ścian kościoła upomina nas, byśmy przez dobre uczynki stawali się *dobrą wonnością Chrystusową* (II. Kor. 2, 15).

c) Wróciwszy do ołtarza biskup na jego menzie, na tych pięciu miejscach, które był naprzód wodą święconą, potem olejem i krzyżmem świętym pomazał, układa krzyżyki ze ziarn kadzidła; potem na nich kładzie krzyżyki uczynione z cieniutkiej świecy czyli knotków woskiem powleczonych i zapala te krzyżyki na ich czterech końcach. — Płonie więc ogień na ołtarzu, na miejscach, które pięć ran Chrystusowych oznaczają, — i przypomina nam, że Pan Jezus dla nas *wyniszczył samego Siebie* (Filip 2, 7), na ołtarzu zaś będzie stawał przed oczy Ojcu to wyniszczenie Swoje: za to więc my winniśmy przez zaparcie samych siebie stawać się jakby ofiarą całopalną Bogu.

d) Następuje zakończenie obrzędu. Biskup namaszcza jeszcze front menzy ołtarzowej i miejsca, w których ona na czterech rogach z podstawą się łączy, by cały ołtarz był poświęcony. Subdyakonowie wycierają ołtarz z olejów świętych. Biskup poświęca obrusy ołtarza wyobrażające prześcieradła, które

Ciało Pańskie w grobie uwinione było. Klerycy kładą obrusy i stawiają krzyż na ołtarzu. Biskup oddaje pokłon krzyżowi, okadza ołtarz już ubrany, odśpiewuje dwie oracye i kończy obrzęd słowy: *Benedicamus Domino*, na które chór odpowiada: *Deo gratias*.

e) Po ukończonej konsekracji biskup albo jeden z kapłanów odprawia na nowym ołtarzu Mszę uroczystą. Ta Msza zaczyna się od słów: *Terribilis est locus iste: hic domus Dei est et porta coeli* (Gen. 28, 17); epistoła mówi nam o Jerozolimie niebieskiej, której obrazem jest kościół; ewangelia opowiada o wnijsciu Pana Jezusa w dom Zacheusza, który do Pana Jezusa całym sercem się zwrócił...

Przeszedłem tu szczegóły obrzędu konsekracji dość pobieżnie, starając się wykazać ich znaczenie symboliczne. Będę je musiał w tej książeczce przejść raz jeszcze niżej, gdy będzie chodziło o podanie w tej mierze przepisów liturgicznych. Dotknąłem tu prawie wyłącznie tylko czynności biskupa, nie podając ani tekstu, ani treści słów, które biskup przy tych czynnościach odmawia, modłów, dwóch prefacyj, antyfon, responzoryów, psalmów, które biskup lub chór odśpiewuje. Gdybym bowiem to wszystko chciał podać, musiałbym cały ryt z Pontyfikału przepisać. Kto całą piękność obrzędu konsekracji chce poznać, niech także te modły z Pontyfikału przeczyta.

Nie mogę się jednak wstrzymać, bym na zakończenie tego rozdziału nie przytoczył kilku słów z pierwszej prefacyj, którą biskup na środku kościoła śpiewa. Modli się w niej do Boga: *Hic peccatorum onera solvantur, fidelesque lapsi reparantur. In hac ergo, quaesumus Domine, domo tua Spiritus sancti gratia aegroti sanentur, infirmi recuperentur, claudi curentur, leprosi mundentur, caeci illuminentur, daemonia ejiciantur. Cunctorum hic debilitum incommoda, Te Domine annuente, pellantur, omniumque vincula peccatorum absolvantur. Ut omnes, qui hoc*

templum beneficia juste deprecaturi ingrediuntur, cuncta se impetrasse laetentur: ut concessa misericordia, quam precantur, perpetuo miserationis tuae munere gloriantur.

Kaznodziejom żadną miarą nie radzę, by w jednym kazaniu usiłovali znaczenie wszystkich ceremonij konsekracyi wyłożyć; unużyliby bowiem umysły słuchaczy. Niech na to wybierają kilka tylko szczegółów, według tego, co im własna ich pobożność podda. O inne szczegóły mogą potrącać w innych kazaniach, przy sposobności. — Wytłumaczenie znaczenia całości nadaje się natomiast bardzo dobrze do wykładów przystępnych w Czytelni katolickiej, w Kółku rolniczym i t. d., wykładów rozłożonych na kilka dni n. p. na kilka niedziel przed konsekracją kościoła, urządzonych tak, by słuchacze mieli możność zapytywania o to, czego by nie rozumieli lub czego byłiby ciekawi. Wzorowe wykłady takie w naszym przedmiocie, w formie rozmów proboszcza z parafianami, mam przed sobą w książce: „Die Schönheit der katholischen Kirche, dargestellt in ihren äusseren Gebräuchen. Von Georgius Rippel, neu bearbeitet von Heinrich Himioben. Mainz, bei Kirchheim, Schott und Thielmann. 1846“. Czy ta książka wyszła kiedy ponownie, nie jest mi wiadomem.

ROZDZIAŁ IV.

Następstwa prawne konsekracyi kościoła, korzyści duchowne na wiernych z niej spływające.

Następstwa prawne konsekracyi kościoła i korzyści z niej dla wiernych tak ściśle wiążą się ze sobą, że zdaniem mojem wolno mi razem je omówić.

1. Obrzęd konsekracyi kościoła swą wspaniałością i przez swe znaczenie symboliczne zrobił na wiernych wielkie wrażenie, zniewolił ich, by kościół we czci mieli i sami starali się być żywymi Boga kościołami. Modły, które w czasie konsekracyi zanosił biskup, a z nim kler i lud cały, sprowadziły na wiernych łask mnogość. Sama długość obrzędu i mozoł biskupa przy jego spełnianiu jak z jednej strony zwiększają cześć ludu dla kościoła, tak z drugiej strony stawiają wiernym przed oczy, że sprawa uświęcania się jest trudną, że więc z wielką usilnością, z mozołem powinni pracować nad swem uświęceniem się i na swe zbawienie. — Nie na wszystkie ceremonie konsekracyi lud patrzył. Gdy śpiewano wewnątrz kościoła litanie, gdy biskup na popiele na posadzce pisał alfabet, gdy wodą święconą pokrapiał wewnątrz ściany kościoła i ołtarz, wtedy jeszcze ludu w kościele nie było, kościół jeszcze wtedy dla ludu był zamknięty. Lecz i to ma swoją korzyść. Niech lud wie, że

obzędów kościelnych nie spełnia się jedynie na to, by lud na nie patrzył, by przez nie na lud wpływać, — że spełnia się je w pierwszym rzędzie dla chwały Pana Boga i żeby przez nie łaski Boże ludziom wypraszać.

Oto najpierwsze korzyści konsekracji kościoła. Lecz na nich nie koniec.

2. Kościół przez konsekrację staje się źródłem łask. Nie może on jako rzecz bez duszy otrzymywać łask, ale przez konsekrację otrzymuje jakąś moc, która sprawia, że ludzie w nim sposobniejsi są do modlitwy. O czym św. Tomasz z Akwinu (*Summa theol. tertia pars, q. 83, art. 3 ad 3*) tak mówi: „*Ecclesia et altare et alia hujusmodi inanimata consecrantur, non quia sint gratiae susceptiva, sed quia ex consecratione adipiscuntur quamdam spiritualem virtutem, per quam apta redduntur divino cultui, ut scilicet homines devotionem quamdam exinde percipiant, ut sint paratiores ad divina, nisi hoc per irreverentiam impediatur. Unde et (II. Machab. 3, 38) dicitur: Vere Dei virtus quaedam est in loco; nam ipse qui habet in coelis habitationem, visitor et adjutor est loci illius*”. Trochę niżej zaś mówi: „*Unde et quidam probabiliter dicunt, quod per ingressum ecclesiae consecratae homo consequitur remissionem peccatorum venialium, sicut et per aspersionem aquae benedictae, inducentes quod (Ps. 84, 1) dicitur: Benedixisti Domine terram tuam: remisisti iniquitatem plebis tuae*”.

3. Dalej kościół z prawa tak Bożego, jak kościelnego, nabywa przez konsekrację prawo nietykalności, *immunitatem*, tak że nie może być na użytek świecki obrócony i staje się schronieniem, *asylum*, dla niektórych przestępców. Przystoi to ze wszęch miar domowi Bożemu. O nietykalności kościoła czytaj więcej w podręcznikach prawa kościelnego.¹⁾ Nietykalność, to wielki przywilej kościołów, z korzyścią dla wiernych. Prawodawstwa świeckie i rządy świeckie porywały się

¹⁾ Dokładnie, a niezbyt długo, wyłuszcza to Wernz, *Jus Decretalium*, tom III, tit. 17, cap. 5...

na nią nieraz i porywają się dzisiaj w niektórych państwach, nietylko nie mając żadnego względu na jus asyli, ale nadto zamieniając kościoły w koszary, magazyny, nawet teatry; ale katolicy powinni zawsze, ile tylko mogą, bronić praw swoich.

4. W kościołach konsekrowanych powinno się z prawa kościelnego co roku obchodzić uroczystość *Patrona* albo *tytulu* kościoła i uroczystość *rocznicy konsekracji*, obie jako festum duplex primae classis cum octava. Dzień obchodzenia rocznicy *naznacza*, jak później obaczymy, biskup konsekrator, chyba że ogólnem prawem jeden dzień naznaczono na obchód rocznicy konsekracji wszystkich kościołów diecezji lub prowincji. Uroczystości te przynoszą wiernym wiele pożytku duchownego. Na dowód dość przytoczyć choćby jedną tylko modlitwę, w kościołach konsekrowanych w rocznicę konsekracji i przez całą tę rocznicę oktawę w *Officium* i we *Mszy* odmawianą, — modlitwę: *Deus, qui nobis per singulos annos hujus sancti templi Tui consecrationis reparas diem...: exaudi preces populi Tui et praesta, ut quisquis hoc templum beneficia petiturus ingreditur, cuncta se impetrasse laetetur*.

5. Korzyścią dla wiernych z konsekracji kościoła są wreszcie niektóre odpusty. Biskup konsekrator bowiem w dniu konsekracji, z prawa ogólnego, udziela odpustu jednego roku tym wiernym, którzyby w dzień konsekracji, a odpustu 40 dni tym wiernym, którzyby w każdą jej rocznicę kościół ten odwiedzili, — o czym jeszcze później będzie mowa.

Chociaż to do przedmiotu mego ściśle nie należy, zaznaczyć jednak wypada, że kościoły tylko benedykowane, jako prawdziwe domy Boże, także posiadają przywilej *immunitatis* i powinno się w nich obchodzić *festum tituli* jako festum dx. I cl. cum octava.

Kaplice publiczne (*oratoria publica*) nie muszą, ale mogą być konsekrowane, o czym jeszcze będzie później. Jeżeli są tylko benedykowane, ale uroczyste t. j. obrzędem: *Ritus bene-*

dicendi novam Ecclesiam seu Oratorium publicum, stosuje się do nich wszystko, co powiedziano o kościołach benedykownych. Jeżeli są konsekrowane, stosuje się do nich to, co powiedziano o kościołach konsekrowanych.

Kaplice prywatne poświęca się obrzędem: *Benedictio loci vel domus novae*; nie posiadają przywileju *immunitatis* i nie obchodzi się w nich (w znaczeniu liturgicznym) święta Patrona prywatnie obranego.

ROZDZIAŁ V.

Przepisy ogólne konsekracji kościoła się tyczące.

1. Które kościoły mogą i powinny być konsekrowane?

Nie mogą być konsekrowane kościoły *drewniane* (S. R. C. 11 April. 1902). Dawniej je konsekrowano, czego dowodem są daty konsekracji naszych drewnianych kościołów, zwykle z podaniem nazwiska biskupa konsekratora, zachowane w aktach. Czy je konsekrowano na podstawie jakich decyzji Kurji rzymskiej, czy tylko ze zwyczaju, trudno dociec; prawdopodobniejszem jest to drugie. Chociażby były istniały decyzje przyzwalające, nie możnaby się dziwić, że Kościół je zmienił, bo dzisiaj nie mamy trwałego budulca drzewnego. Winny jednak kościoły drewniane być benedykowane.

Aby kościół mógł być konsekrowany, muszą *ściany* jego być *murowane* z kamienia lub cegły. Arcybiskup z Portus Principis (Puerta Principe na wyspie Haiti) zapytywał św. Kongregację Obrzędów, czy można konsekrować kościoły zbudowane z *coementum armatum* t. j. z płyt cementowych ujętych w konstrukcję żelazną. Odpowiedź z d. 12 listopada 1909 brzmiała: „Affirmative, dummodo duodecim crucium loca et postes januae principalis sint ex lapide”. Warunek postawiony jest dlatego, że krzyże i odrzwia biskup krzyżem św. namaszcza.

Nie jest jednak koniecznym, by kościół mający być konsekrowanym posiadał sklepienie murowane; w samym Rzymie widzimy wiele bazylik prastarych i konsekrowanych posiadających tylko strop drewniany; konsekracja bowiem *adhaeret parietibus ecclesiae*.

Jak wielkim ma być kościół, aby mógł być konsekrowanym, tego żadne przepisy nie określają. Nie potrzebuje koniecznie być bardzo wielkim, skoro nawet kaplice publiczne (*oratoria publica*), jak już wyżej powiedziano, konsekrować wolno (S. R. C. n. 4007), — rozumie się, jeżeli nie są zbyt szczupłe i jeżeli utrzymanie ich samych i nabożeństwa w nich jest zapewnione.

Co do stylu kościoła, pozostawiona jest architektom wielka swoboda, byleby rodzaj budowy odpowiadał świętości jej przeznaczenia.

Na pytanie, które kościoły *powinny* być konsekrowane, mamy odpowiedź św. Kongregacji Obrzędów: „Incumbere debent Episcopi, ut *Ecclesiae saltem Cathedrales et Parochiales* solemniter consecrentur. Quoad minores Ecclesias, si nolint uti jure suo illas solemniter consecrandi, facultatem tribuant Sacerdotibus eas benedicendi“ (n. 3464 ad 2). Jak wielką wagę św. Kongregacja Obrzędów przywiązuje do tego, by kościoły nie tylko katedralne, ale i parafialne były konsekrowane, poznajemy stąd, że gdy w r. 1875 biskup ze Séez (albo Sées, Sagiun, we Francji) przedłożył jej wątpliwość swą, czy pewien kościół parafialny jest konsekrowany, a św. Kongregacja tę wątpliwość za uzasadnioną, a konsekrację za potrzebną uznała, dodała te słowa: „Ad quam consecrationem faciendam quamprimum Sacra Congregatio hortatur Episcopum, *quum agatur de Ecclesia parochiali*“ (n. 3385 ad 1 et 2). Z tego wnosić także należy, że albo potrzeba, albo przynajmniej bardzo przystoi, żeby także kościoły filialne, przy których, jak się to u nas często dzieje, wikary exponowały duszpasterstwo niezawisłe od proboszcza sprawuje, które zatem mało się różnią od parafialnych, były konsekrowane.

Kościół do rodzin świeckich należące, które w drodze spadku lub sprzedaży dostać się mogą w ręce niegodne i na

cele świeckie być obrócone, nie mogą być konsekrowane, wyjąwszy, gdyby dano rękojmię (*sufficientes cautiones*), że ich ten los nie spotka (S. R. C. n. 3546 ad 2).

Nie wolno pod kościołem urządzać ubikacji na cele czysto świeckie n. p. na składy win, chociażby wejście do nich było z zewnątrz (S. R. C. n. 3157 ad 5). Kościoła, w którego podziemiach są sale, „ubi spectacula, theatri more, ad juventutem praesertim honeste exercendam, peragenda essent“, konsekrować nie wolno, „utpote quod Ecclesia cum sua parte subterranea consecratur per modum unius“ (S. R. C. n. 3546 ad 1). Nad kościołem nie wolno urządzać izb, w którychby mieszkano i sypiano (S. R. C. n. 756). Świeccy nie mogą mieć ze swego mieszkania okna, drzwi lub trybuny do wnętrza kościoła bez pozwolenia Stolicy świętej (S. R. C. n. 2006, 2813, 3376).

Ponieważ biskup, gdy kościół konsekruje, ma go trzykrotnie obejść w około zewnątrz, kropiąc kościół i cmentarz wodą święconą, dlatego Pontyfikał przepisuje: „Provideatur, ut Ecclesia possit exterius libere circumiri“. Nie trzeba jednak tego rozumieć tak, jakoby kościół, którego nie można całkiem w około obejść, n. p. kościół, do którego przylega klasztor, nie mógł być konsekrowany. Biskup ma go obejść, o ile wygodnie można (S. R. C. n. 1321 ad 1, 3687 ad 1, 3852), pokrapiając jego ściany i cmentarz, a jeżeli cmentarza niema, same ściany.

Konsekracji kościoła ważnie dokonanej nie należy powtarzać. Jeżeli jednak konsekracja była nieważnie dokonana albo jeżeli kościół konsekrację stracił¹⁾, trzeba oczywiście konsekracji na nowo dokonać. Tak samo, jeżeli o konsekracji nic nie wiadomo albo poważnie się o niej wątpi, trzeba konsekracji dokonać, bo in cap. *Solemniter* 16: Dist. 1, de consecr. czytamy: „De Ecclesiarum consecratione quoties dubitatur, et nec certa scriptura nec certi testes existunt, a quibus consecratio sciatur, absque ulla dubitatione scitote eas esse consecrandas“, — gdzie też niżej powiedziano: „Non monstratur esse iteratum, quod nescitur esse factum“. To samo nakazuje św. Kongregacja Obrz. w dekretach n. 3385 ad 1, n. 3462. Za dowody, że

¹⁾ patrz tego rozdziału n. 7.

kościół był konsekrowany, uważać należy niektóre znaki n. p. krzyże na ścianach lub zeznanie świadków de visu, że one istniały (S. R. C. n. 611 ad 1), nieprzerwane obchodzenie święta Dedicacionis Ecclesiae (S. R. C. n. 2174, 2516).

2. Kto ma prawo konsekrować kościół?

Powiedzieliśmy w rozdz. I, że prawo konsekracji kościoła przysłuży tylko biskupowi. Trzeba określić bliżej, któremu biskupowi. Otóż prawo to przysługuje *biskupowi dyecezyi*, w której kościół się znajduje; — dalej w razie, *jeżeli są biskupami*, przysługuje także: *wikaryuszowi kapitulnemu* w czasie opróżnienia stolicy biskupiej i *wikaryuszowi generalnemu*, o ile ma na to specjalne upoważnienie.

Biskup, który ma prawo kościoła konsekrować, może to prawo przelać na innego biskupa, czy to swego pomocnika (*auxiliarem*), czy obcego, byleby tego samego obrządku (S. C. Inq. 16 Junii 1831).

Biskup, któryby bez upoważnienia biskupa właściwego konsekrował jakiś kościół, czyniłby to ważnie, lecz nieprawie (*valide, sed illicitè*) i popadłby przez to w cenzurę kościelną.

Sam tylko Ojciec św. może *zwykłego kapłana* czy to przywilejem ogólnym, czy indultem specjalnym upoważnić do konsekrowania kościołów i konsekracja bez takiego upoważnienia przez zwykłego kapłana dokonana byłaby nieważną.¹⁾

Opat, choćby nawet był jakiegoś kościoła w obrębie swego opactwa fundatorem, niema prawa ten kościół konsekrować, „nisi habeat speciale privilegium S. Sedis Apostolicae, quod episcopo (dioecetano) tenetur exhibere“ (S. R. C. n. 1505).

3. Z kościołem powinien biskup konsekrować ołtarz stały.

Ponieważ kościół konsekruje się dla ołtarza, biskup konsekrując kościół powinien w nim konse-

¹⁾ Czyt. Wernz t. III, n. 437.

krować także przynajmniej jeden ołtarz stały (S. R. C. n. 3025, 3142 ad 1), — i to nawet choćby w tym kościele już znajdowały się ołtarze stałe konsekrowane, — a to w tym celu, „ut integritas consecrationis perficiatur“ (n. 3907 ad 1) t. j. by cały obrzęd konsekracji w Pontyfikale przepisany był spełnionym i cała jego myśl przewodnia została wyrażoną. Może konsekrować kilka ołtarzy stałych.

Co jest ołtarz stały (*altare fixum*), powie się w następnym rozdziale.

Konsekracja kościoła bez konsekracji ołtarza jest ważną, ale niedozwoloną, „valida, sed non licita, nisi habeatur Apostolica dispensatio“ (S. R. C. n. 3907 ad 1). Nie można więc przystąpić do konsekrowania kościoła, w którym wszystkie ołtarze już są konsekrowane (n. 3142 ad 1).

Zauważyć tu trzeba, że chociaż nie wolno konsekrować kościoła bez konsekracji ołtarza, to jednak na odwrót wolno konsekrować ołtarz bez konsekracji kościoła, także w kościele tylko benedykowanym (n. 3059 ad 15). Pontyfikał ma na to osobny obrzęd: „De Altaris Consecratione, quae fit sine Ecclesiae Dedicacione“.

Ołtarzem, który wraz z kościołem powinien być konsekrowanym, ma być z reguły ołtarz wielki, „Altare majus, nam istud est principale, et si hoc tantum sit in Ecclesia, sufficit“ (S. R. C. n. 1321 ad 2).

Jeżeli jednak biskup konsekruje kościół, który stracił konsekrację (n. p. ponieważ został naraz o większą połowę rozszerzony), ale w którym ołtarz wielki konsekrowany pozostał nienaruszony, w takim razie powinien konsekrować jeden z bocznych ołtarzy (n. 3269 ad 1). Także jeżeli konsekruje kościół, którego wielki ołtarz z powodu niewłaściwej budowy nie nadaje się do konsekracji, powinien konsekrować jakiś ołtarz boczny (S. R. C. 24 maja 1901).

Jeden i ten sam biskup musi dokonać konsekracji kościoła i ołtarza; nie może dwóch biskupów tak się temi czynnościami podzielić, by jeden z nich konsekrował kościół, a drugi tegoż kościoła ołtarz jeden jedyny mający być konsekrowanym (n. 3142 ad 2).

Jeżeli jednak przy konsekracji kościoła kilka ołtarzy ma się konsekrować, zachodzi pytanie, czy może kilku biskupów czynnościami się podzielić. Pontyfikał mówi: „Advertendum quod, si plura altaria in eadem Ecclesia tunc fuerint consecranda, Pontifex eosdem actus et caeremonias facit, sub eisdem verbis, in singulis altaribus successive, sicut facit in primo altari”. Stąd wielu liturgików wnosi, że w tym wypadku musi jeden biskup konsekracji wszystkich ołtarzy dokonać, nisi habeatu Apostolica dispensatio. Lecz *Academia liturgica romana* (w *Ephemer. liturg.* z r. 1893 str. 616 i nast.) sądzi, że to, co o tem Pontyfikał mówi, mówi tylko supposito, że niema na miejscu więcej biskupów i jeden wszystkiego dokonuje, — i dowodzi dalej uczenie, że bez dyspenzy papieskiej dopuszczalnem jest, by jeden biskup, z reguły dycieczalny, jako konsekrator główny konsekrował kościół i wielki ołtarz, a inni biskupi przezeń zaproszeni — w dniu tym samym lub innym, to obojętna — konsekrowali inne ołtarze. I można to uważać za pewne. Gdy bowiem pewien biskup św. Kongregacyę Obrz. zapytał: „Quum in Ecclesia consecranda plura Altaria singula a singulis Pontificibus consecrantur, quaeritur: An in singulis illis Altaribus Missa celebranda sit, vel potius in Altari principali tantum Missa celebrari possit ac debeat?” — św. Kongregacya bez żadnych słów nagany dla tej myśli, że różni biskupi różne ołtarze konsekrować będą, odpowiedziała: „Satis est, ut celebretur Missa Solemnis in Altari principali“ (n. 3687 ad 4).

4. W jakim dniu można kościół konsekrować?

O tem Pontyfikał tak mówi: „Ecclesiarum consecratio quamvis omni die de jure fieri possit, decentius tamen in Dominicis diebus vel Sanctorum solemnitatibus fit“. To samo dosłownie mówi o konsekracji samego ołtarza stałego.

U nas jednak konsekracya kościoła lub ołtarza stałego często, choćby chciano, nie może się odbyć w niedzielę lub święto, bo trudno w tych dniach zebrać tylu kapłanów, ilu ich przy tym obrzędzie potrzeba.

Tu należy zaznaczyć, że jeżeli konsekracya kościoła odbywa się w dzień powszedni, dzień ten nie staje

się przez to świętem, w któreby lud był obowiązany od prac ciężkich się wstrzymywać i Mszy św. słuchać (S. R. C. n. 2519 ad 3).

5. Post we wilię konsekracji kościoła.

O nim Pontyfikał tak mówi: „Quando autem Ecclesia fuerit dedicanda, debet Archidiaconus praenuntiare clero et populo, quibus est Ecclesia consecranda, ut priusquam consecratur, jejurent. Nam Pontifex consecrans, et qui petunt sibi Ecclesiam consecrari, praecedenti die jejunare debent“. U nas ten post ogłasza proboszcz.

Na zapytanie czy ten post jest strictae obligationis, czy tantum de consilio, i kogo obowiązuje, św. Kongregacya Obrz. d. 29 lipca 1780 i 12 września 1849 odpowiedziała, że jest „strictae obligationis pro Episcopo consecrante et pro iis tantum, qui petunt sibi Ecclesiam consecrari“ (n. 2519 ad 1, 2821), — oraz, że jest to jejunium *personale*, a nie locale (n. 2519 ad 2).

W tej decyzji trzeba szczególniejszą uwagę zwrócić na słowa *tantum* i *sibi*. Do postu, o którym mowa, są obowiązani *tylko* ci, którzy o konsekracyę kościoła proszą, a zarazem z kościołem są tak związani, że z mocy swego prawa lub obowiązku, albo dla swych duchownych korzyści mogą prawdziwie prosić, by kościół *im* konsekrowano. Są więc na pewne obowiązani, jeżeli o konsekracyę proszą: 1) ten, kto kościół fundował lub uposażył, bez względu na to, czy prawo patronatu posiada lub nie; przełożony zgromadzenia zakonnego, ze swymi konzultorami, jeżeli ich konsensu reguła wymaga; przełożony bractwa lub stowarzyszenia, do którego kościół należy; 2) ten, którego pieczy kościół jest powierzony, a więc proboszcz, jeżeli chodzi o kościół parafialny, lub powierzony jego pieczy kościół filialny; rektor kościoła. Co się tyczy proboszcza lub w ogóle rektora kościoła, nie ma wątpliwości, że on o konsekracyę kościoła prosi, ponieważ to do niego z urzędu należy i czyni to *saltem implicite* przez to, że się z biskupem (sam lub przez pośrednictwo dziekana) o konsekracyę kościoła układa.

Pozostaje jednak pytanie, czy parafianie w ogóle są obowiązani pościć we wilię konsekracji kościoła swego parafialnego. Rzecz godna bliższego rozważenia, „ne incaute obligatio imponatur“.

Profesor Teologii A. Hermus e dioecesi Buscoducensi (Herzogenbusch, Bois le Duc) w Hollandyi, pytając w r. 1909 św. Kongregacyę Soboru o to, kto jest obowiązany do postu, o którym mowa, napisał w swem zapytaniu, snać ze stanowiska opinii okolicy, te słowa: „Parochiani se huic rei non immiscent, et ne quidem per deputatos votum, ut Ecclesia consecratur, Episcopō manifestant“. Poruszył przytem inną sprawę. Kościół, o który mu głównie chodziło, był nowy i miała przy nim być utworzoną parafia. Kościół miał być konsekrowany w poniedziałek, post więc miał być zachowany w sobotę. Lecz proboszcz już wyznaczony i jego wikarzy mieli objąć urządowanie dopiero w niedzielę, a więc dopiero od niedzieli miała począć istnieć nowa parafia. Tem bardziej chodziło o to, kto jest do postu obowiązany. Św. Kongregacya Soboru odpowiedziała: 1) że w ogóle należy zachowywać wyżej przytoczony dekret św. Kongregacyi Obrzędów z 29 lipca 1780 (n. 2519 ad 1 et 2), 2) że do postu obowiązany jest „Parochus, sive jam sit, sive nondum constitutus in officio, dummodo designatus, qui consecrationem saltem implicite petat“ (Acta Apost. Sed. vol. I. pag. 623). Z tego wynika, że parafian w ogóle, jeżeli o konsekrację nie proszą, nie należy do postu zobowiązywać, bo w interesującym wypadku opowiedzianym parafianie byli już także *designati*, a św. Kongregacya do postu zobowiązała tylko tych, którzy proszą, by im kościół konsekrowano.

Lecz w dołączonem do tej decyzji św. Kongregacyi Soboru „votum unius ex apostolicarum caeremoniarum magistris“, którego po naszymu nazwalibyśmy tej sprawy referentem, czytamy co do ludu parafii te słowa: „Attamen si ipse suis impensis ecclesiam aedificavisset, et ab Episcopo peteret *sibi* consecrari, cum verificentur duae requisitae conditiones h. e. *petitio* et *consecratio sibi*: et ipse a ieiunio non videretur excludendus“.

U nas w obecnych czasach zwykle parafianie wszyscy z ofiar swych kościoły wznoszą; rzadko wprawdzie biskupa

przez deputacyę o konsekrowanie kościoła proszą z tej przyczyny, że nie śmia, ale do prośby proboszcza z całego serca się przyłączają, co okazują przez to, że do uświetnienia konsekracji czynią wielkie przygotowania, że gdy proboszcz wita przybywającego biskupa i prosi go o konsekrację kościoła, potakują mu nie tyle słowy, ile raczej wymowniejszemi łzami; nie należałoby więc tego ludu wykluczyć od zobowiązania do postu, które według świata jest uciążliwem, ale wielkie pożytki duchowne przynosi.

Z drugiej strony pamiętać należy na to, że choćby jakaś deputacya parafii prosiła biskupa o konsekrowanie kościoła, pytanie, czy tę deputacyę wszyscy parafianie wybrali; pamiętać na to należy osobliwie we wielkich miastach i w miejscowościach, gdzie jest wielu robotników różnych przedsiębiorstw, na razie rzeczywiście parafian, lecz może dla sprawy nowego kościoła dosyć obojętnych; — pamiętać też trzeba na przestrożę wyżej przytoczoną „ne incaute obligatio imponatur“, przestrożę wyjętą z wymienionego wyżej „votum“ jednego z mistrzów ceremonij apostolskich.

Obcy, bawiący w parafii chwilowo n. p. w gościnie u krewnych lub jako goście w miejscu kąpielowem itp., nie mogący się żadną miarą zwać parafianami, nie są do tego postu obowiązani, bo ten post nie jest lokalnym, lecz osób dotyczy. Z tej samej przyczyny nie są do niego obowiązani kapłani obcy przybywający już we wilię konsekracji, by przy niej nieść pomoc; a to jest korzystnem dla proboszcza, któremu nieraz byłoby trudno dać w tę wilię dla większej liczby gości postny obiad i postną wieszczkę.

W jakim więc sposób ma proboszcz, zastępujący obecnie archidyakona, zapowiedzieć post we wilię konsekracji kościoła parafialnego? Ma mówić całkiem szczerze. Pouczywszy o znaczeniu tego postu (czyt. rozdz. III B, 1) powinien powiedzieć parafianom, że biskup konsekратор i proboszcz i ci, którzy biskupa prosili, by im ich kościół konsekrował, są ściśle obowiązani pościć; dalej powinien, nie nakładając na wszystkich parafian obowiązku postu pod grzechem, łagodnemi słowy (n. p. mówiąc, że nie wszyscy prosili, bo trudno wszystkim się porozumieć) zachęcić wszystkich, by choćby nie z obowiązku, to

z własnej chęci pościli, bo im to przyniesie błogosławieństwo Boże. Że obcy, nawet obcy kapłani, nie są wcale obowiązani pościć, to powinien także powiedzieć, by się kto nie gorszył tem, że oni nie poszczą.

Jeżeli kościół ma być konsekrowany w poniedziałek, post należy zachować w poprzednią sobotę, według reguł ogólnych dotyczących się postów wigilijnych.

Ponieważ u nas biskupi, na mocy władzy od Stolicy świętej otrzymanej, pozwalają używać nabiātu i jaj we wszystkie posty ściśle z wyjątkiem tylko Wielkiego Piątku i co do kapłanów Środy Popielcowej, a post we wilię konsekracji kościoła co do natury swojej nie różni się niczem od innych postów nakazanych, wolno u nas obowiązany do tego postu korzystać z tej dyspenzy, byleby zachowano przepis co do jednorazowego do sytości posiłku.

6. Tytuł nowego kościoła.

Każdemu nowemu kościołowi winno się nadać tytuł czyli nazwę, jakiejś tajemnicy wiary n. p. Trójcy Przenajświętszej, Bożego Ciała, Najśw. Serca Jezusowego, Niepokal. Poczęcia N. P. Maryi, innej jakiej tajemnicy z życia N. P. Maryi, — lub jakiego Świętego. Już przy poświęceniu kamienia węgielnego biskup lub kapłan, który go z upoważnienia biskupa poświęca, powinien kościołowi nadać tytuł, bo w tym akcie mówi do Boga: „Ut hanc Ecclesiam et Altare ad honorem tuum et nomen sancti tui N. purgare“ etc.

Biskup w akcie konsekracji ten tytuł kościoła zatwierdza, wymawiając w niej wśród namaszczeń kościoła słowa: „Ad nomen et memoriam sancti N.“, a także w modłach i przemowach ten tytuł wymieniając.

Można nadać kościołowi tytuł podwójny czyli „titulares duos habere potest ecclesia“. I tak katedra przemyska nosi tytuł N. P. Maryi i św. Jana Chrzciciela, kościół parafialny w Rzeszowie św. Wojciecha i św. Stanisława. Jeżeli tytuły nadano jako aequae principales, o obydwu należy obchodzić festum titolare według rubryk (S. R. C. n. 3417, 3469). W Przemyślu

i Rzeszowie niema z tem trudności, bo święta wymienione, choćby nie były tytułarnemi, są duplicita I. cl. cum octava. Ale poza takim wypadkiem trzeba się wystrzegać, by przez nadanie dwóch tytułów lub Patronów nie mnożyć liczby świąt pierwszej klasy z oktawą, bo wywołane przez to zmienianie directorium divini officii może być uciążliwym.

Jeżeli titularis Ecclesiae jest Święty, zowie się *Patronem* kościoła. Tajemnicy, która jest tytułem kościoła, nie można zwać patronem. Patrona kościoła należy odróżniać od Patrona miejscowości. Święto Patrona miejscowości jest festum de praecepto, nie jest zaś niem święto Patrona kościoła parafialnego (S. R. C. n. 2369 ad 1).

Pod tytułem *Błogosławionych*, nie kanonizowanych, nie wolno bez indultu papieskiego wznosić kościołów, ani ołtarzy (S. R. C. n. 2353 ad 1, 2809).

7. Przez co kościół traci konsekrację?

Kościół traci konsekrację (*exsecratur*): 1) Jeżeli zostanie naraz o więcej niż połowę powiększony; — 2) jeżeli cały albo we większej części ulegnie zniszczeniu, przez które należy rozumieć także rozmyślne, naraz dokonane, rozebranie murów; — 3) jeżeli zostanie *in perpetuum* na użytek świecki obróconym (cf. Wernz l. c. n. 441).

Nie traci zaś konsekracji: 1) jeżeli o mniejszą część zostanie powiększonym, jeżeli dano tylko nowe sklepienie i dach nowy, ścianę frontową lub inną nieznaczną wzniesiono nową, choćby przytem niektóre krzyże namalowane na ścianach i namaszczone zaginęły (S. R. C. n. 3240, 3326 ad 1, 3584 ad 1); — 2) jeżeli krzyże namalowane lub zabiłone zostaną lub tynk odpadnie (a z nim krzyże) i nowym zostanie zastąpionym. Sądzono dawniej, że przez nowe olynkowanie kościoł traci konsekrację, lecz św. Kongregacja Obrz. orzekła, że nie traci (n. 3584 ad 1, 3807 ad 2, 3962 ad 1). Jeżeli się kościół nie naraz, lecz *successive per partes* przebudowuje lub powiększa, to, choćby się stał ostatecznie właściwie nową budową, nie potrzebuje nowej konsekracji, ponieważ „magis dignum attrahit ad se minus

dignum et major pars minore“, podobnie jak oleje święte i woda święcona nie tracą poświęcenia, chociaż się do nich nawet kilkakrotnie, ale zawsze w mniejszej ilości oleju niepoświęconego lub wody niepoświęconej dolewa (cf. Ferraris verb. Ecclesia art. 4, e. 20 et 24). Ferraris żąda jednak, „ut nova pars aquae benedictae aspersione exorcisetur“ (l. c. n. 21). Inni, jak Victorius ab Appeltern (Man. Liturg. p. I, c. 1, art. 1, q. 9) zdanie to, że kościół we wypadku opisanym nie potrzebuje nowej konsekracji, uważają tylko za *probabilis*.

Krzyże na ścianach w każdym wypadku trzeba przywrócić, ale nie potrzeba ich na nowo krzyżmem św. namaszczać: „nulla Crux consecranda, sed tantummodo redintegrandae Cruces deletae“ n. 3584 ad 2). — „iterum depingantur et apponantur Cruces in parietibus in testimonium peractae consecrationis“ (n. 3651 ad 1 et 2).

Choćby kościół stracił konsekrację, nie traci jej przez to ołtarz w nim się znajdujący, konsekrowany, jeżeli pozostał nie naruszonym, — i na odwrót, jeżeli ołtarz, choćby jedyny w kościele, straci konsekrację, nie traci jej przez to kościół (Cap. I, 3. 6. X. de consecr.).

Przez co ołtarz traci konsekrację, powie się niżej, gdy będzie mowa o ołtarzu w szczególności.

Co innego jest *exsecratio*, a co innego *pollutio ecclesiae*. Kościół *polluitur*, zostaje zmazany, przez popełnione w nim grzeszne mężobójstwo, wylanie krwi lub seminis humani, pogrzebanie w nim niewiernego lub imiennie wyklętego, — o czem czytają obszerniej w podręcznikach prawa kanonicznego.

Pollutio kościoła nie znosi jego konsekracji, *non tollit consecrationem*, a więc nie pociąga za sobą potrzeby jego nowej konsekracji, lecz tylko pociąga za sobą potrzebę jego *rekoncyliacyi*. Lecz o niej mówić nie będę, bo to nie należy do mego przedmiotu.

ROZDZIAŁ VI.

O ołtarzu w ogólności.

Powiedzieliśmy w rozdziale poprzedzającym, że wraz z kościołem powinien biskup konsekrować stały ołtarz. Musimy więc teraz mówić o ołtarzu. A najprzód w tym rozdziale o ołtarzu w ogólności; następny rozdział poda przepisy o tem, jak ma być zbudowany ołtarz stały.

1. Co jest ołtarz?

Słowo *altare*, od którego pochodzi nasze polskie *ołtarz*, bierze swój początek prawdopodobnie od *alta ara* t. j. *stos* (ofiarny) wzniesiony. Św. Izydor sewilski (Hispalensis) pisze: „Altare ab altitudine constat esse nominatum, quasi alta ara“ (Etymol. lib. XV, c. 4, n. 14). Św. Piotr Chryzolog ołtarz pogański zowie *ara*, a chrześcijański *altare*, mówiąc: „Communtantur in ecclesias delubra, in altaria vertuntur arae“ (Serm. 51).

Słowo *altare*, ołtarz, w ścisłym znaczeniu oznacza *płyłę* dziś kamienną, na której się ofiarę Mszy św. składa; w dalszym znaczeniu tę płyłę wraz z jej podstawą. Jeżeli w drugim znaczeniu to słowo bierzemy, dla odróżnienia części od całości płyłę wspomnianą nazywamy *menzą ołtarzową*.

Słowa *ara* używa się niekiedy na oznaczenie samej menzy ołtarzowej lub *altaris portatilis*, ołtarza przenośnego. Pontyfikał

na ich oznaczenie używa często słowa *tabula* (rozumie się *altaris*).

2. Z jakiego materiału ma być ołtarz?

Pan Jezus przy stole drewnianym spożywał z Apostołami Ostatnią Wieczerzę, w czasie której ustanowił Najśw. Sakrament. Wierzchnia tego stołu płyta czyli *tablica*, z drzewa cedrowego, znajduje się w bazylice laterańskiej, w kaplicy Najśw. Sakramentu, i można ją tam oglądać.

W pierwszych czasach Chrześcijaństwa biskupi i kapłani odprawiali Mszę św. na stołach bez względu na to, czy one były drewniane, czy kamienne, czy nawet brązowe (czyt. ks. biskupa Nowowiejskiego Wykład Liturgii cz. I b, IV). Koło Marsylii miał być długo przechowywany ołtarz ze ziemi utworzony, który według podania wzniosły św. Marta i Marya Magdalena i ich towarzyszy (czyt. *Ephemer. liturg. vol. VI, str. 269*).

W bazylice laterańskiej przechowuje się ołtarz drewniany, na którym według podania św. Piotr i jego następcy odprawiali Msze św. Drugi ołtarz drewniany, na którym św. Piotr w domu Pudensa miał św. Ofiarę sprawować, znajduje się w kościele św. Pudencyany.

O ołtarzu w bazylice laterańskiej przechowanym czytamy w brewiarzu in *Officio Dedicacionis Basilicae SS. Salvatoris* (9 listop.): „*Quodsi beatus Silvester postea in consecratione altaris Principis Apostolorum decrevit, ut deinceps nisi ex lapide altaria non aedificarentur, tamen Basilicae Lateranensis altare fuit e ligno erectum: quod mirum non est. Nam cum a sancto Petro usque ad Silvestrum, propter persecutiones, Pontifices certo loco consistere non possent, quocumque eos necessitas compulisset, sive in cryptas, sive in coemeteria, sive in aedes piorum, super illo altari ligneo, ad arcae similitudinem concavo, Sacra faciebant. Quo altari sanctus Silvester, reddita Ecclesiae pace, honoris causa Principis Apostolorum, qui in illo sacrificasse dicitur, et reliquorum Pontificum, qui usque ad id tempus ad Mystera conficienda eo usi fuerant, in Lateranensi prima ecclesia collocato, sancivit, ne quisquam in eo, praeter Romanum Pontificem, Missam deinceps celebraret*“.

Choćbyśmy wątpili, czy wiadomość, którą nam podaje ta lekcya brewiarza, jest historycznie pewną, a więc, czy św. Sylwester papież wydał dekret, „*ut deinceps nisi ex lapide altaria non aedificarentur*“, to jednak pewnem jest, że Kościół bardzo wczesnie wydał rozporządzenie, by ołtarze były z kamienia. Jeżeli się to rozporządzenie nie od razu wszędzie przyjęło, to powodem tego był brak środków komunikacyi w owych dawnych czasach.

Według dzisiejszej dyscypliny ołtarz powinien być koniecznie z naturalnego twardego kamienia (c. 31 D. I de consecr.). Rubryka generalna Mszału n. XX mówi: „*Altare, in quo sacrosanctum Missae sacrificium celebrandum est, debet esse lapideum, et ab Episcopo, sive Abbate facultatem a Sede Apostolica habente consecratum; vel saltem ara lapidea, similiter ab Episcopo vel ab Abbate, ut supra, consecrata, in eo inserta, quae tam ampla sit, ut Hostiam et majorem partem Calicis capiat*“.

Nie może ołtarz być z kamienia sztucznego, sporządzonego z cementu, gipsu, terrakoty, asfaltu lub innej podobnej masy (S. R. C. n. 3674 ad 3). Niedopuszczalnym jest także kamień choćby naturalny, ale słaby i kruchy n. p. łupek (S. R. C. n. 3829 ad 2).

Natomiast każdy rodzaj naturalnego kamienia, czy to jest kamień drogi, czy zwykły, i jakiegokolwiek jest koloru, może być na ołtarz użyty (S. R. C. n. 3764 ad 2), a więc nietylko marmur, ale także nasz piaskowiec, byle był twardy i trwały.

Kościół obrał ostatecznie, zamiast drzewa, kamień na materię ołtarza, najprzód zapewne ze względów praktycznych, ponieważ drzewo łatwo ulega zniszczeniu, pruchnieje, robactwo je toczy, — ale bardziej jeszcze dla mistycznego znaczenia kamienia w ołtarzu. Z kamienia jest ołtarz, ponieważ oznacza Chrystusa Pana, który jest kamieniem węgielnym Swego Kościoła, według słów: „*Superaedificati super fundamentum ... ipso summo angulari lapide Christo Jesu* (Eph. 2, 20), — i słów: „*Ecce pono in Sion lapidem summum angularem, electum, pretiosum, et qui crediderit in eum, non confundetur*“ (I. Petr. 2, 6). Oznacza też skałę, z której wyszła woda, by posilić Izraeli-

tów na puszczy. Trwały kamień ołtarzowy przypomina nam także, że ofiara Mszy św. składaną będzie Bogu na ziemi do końca wieków.

3. Jakie ołtarz mieścić powinien relikwie?

Widzieliśmy już, w jak zamierzchłej przeszłości poczęto Mszę św. odprawiać na sarkofagach Męczenników, w ogóle na ołtarzach kryjących relikwie Męczenników. Wierni pamiętając na słowa księgi Objawienia: *Vidi subtus altare animas interfectorum propter verbum Dei et propter testimonium, quod habebant* (6, 9), chcieli pod ołtarzami ziemskimi widzieć ciała pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli.

Co z początku czyniono z pobożności, ze zwyczaju, później prawem kościelnym zostało nakazaniem. Dekret de Consecratione (dist. 1, cap. 26) mówi: „Placuit, ut altaria, in quibus nullum corpus aut reliquiae Martyrum conditae probantur, ab Episcopis, qui eisdem locis praesunt, si fieri potest, evertantur“.

Powód umieszczania w ołtarzu relikwii Męczenników pięknie podaje Instrukcja do dekretu S. R. C. n. 2777 dodana, mówiąc: „Reliquiae ibi reponuntur ob relationem ac mysticam analogiam inter Dominum Jesum Christum, caput Martyrum, ejusque membra, juxta sancti Augustini verba: *Convenienter autem et quasi quodam consortio ibi Martyribus sepultura decreta est, ubi mors Domini quotidie celebratur; scilicet, ut qui propter mortem ejus mortui fuerunt, sub Sacramenti ejus mysterio requiescant*“.

Według dzisiejszej dyscypliny kościelnej należy zachować, co następuje:

a) Mają być w ołtarzu relikwie *śś. Męczenników*, a nie innych Świętych, o czym nikt czytający przytoczone dekrety wątpić nie może. Wolno jednak do relikwii Męczenników dołączyć relikwie *śś. Wyznawców*, zwłaszcza tych, ku którym czci kościoł lub ołtarz się wznosi (Martinucci l. 7, c. 16, n. 10 et 38, — De Herdt, S. Lit. Prax. t. I, n. 178).

b) Mają być relikwie *plurium*, a więc *co najmniej dwóch* Męczenników (lub Męczenniczek lub Męczennika i Męczenniczki),

żeby istotnemu stanowi rzeczy odpowiadały słowa modlitwy kapłana we Mszy św.: „Oramus Te Domine per merita Sanctorum tuorum, quorum reliquiae hic sunt“. — Gdyby były w ołtarzu relikwie jednego tylko Męczennika, konsekracja byłaby wątpliwą, bo gdy w pewnym wypadku włożono w kilka ołtarzy przez pomyłkę relikwie jednego tylko Męczennika, św. Kongregacja Obrzędów zapytana, co czynić należy, odpowiedziała: „Supplicandum Sanctissimo pro sanatione, ad cautelam tantum“ (n. 3155), — i Papież (Pius IX) konsekrację sanował (a nie orzekł, że ona jest ważna).

c) Mają to być *relikwie* w ścisłym tego słowa znaczeniu t. j. kości *śś. Męczenników*, a nie pamiątki po nich n. p. suknie, bo chociaż w pierwszych wiekach w braku relikwii wkładano w ołtarze tego rodzaju pamiątki, dekreta wyżej przytoczone wyraźnie mówią: *corpus, reliquiae, — ibi Martyribus sepultura decreta est*.

d) Relikwie powinny być *autentyczne*. „Nunquam licet certas Sanctorum Reliquias dubiis immiscere, — amoveantur prorsus Reliquiae dubiae“, tak mówi S. R. C. n. 2991 ad 2 et 3.

e) Biskup może użyć przy konsekracji relikwii *św. Męczenników*, których imiona są nieznanne, bez nadawania im imion, byleby relikwie były autentyczne (n. 542).

Ponieważ w ołtarzu są relikwie *śś. Męczenników*, ołtarz bywa zwanym także *martyrium, memoria, testimonium, confessio*.

4. Jaka jest różnica między ołtarzem stałym a przenośnym?

Ołtarz może być albo *stały (altare fixum)* albo *przenośny (altare portatile)*.

Ołtarz *stały* w znaczeniu ściśle liturgicznym (*stricto sensu liturgico*) jest to ołtarz, którego *plyta kamienna* duża na podstawie również kamiennej, przynajmniej na czterech rogach spoczywa i z nią za pomocą cementu tak jest złączona, że je-

dną z nią całość tworzy, i która (płyta) albo mieści w sobie grobek z relikwiami śś. Męczenników, albo tenże grobek, w podstawie kamiennej umieszczony, przykrywa.

Ołtarz *przenośny* jest to płyta kamienna, mieszcząca w sobie grobek relikwii śś. Męczenników, ze żadną podstawą stałe nie złączona i dająca się przenosić. Ołtarz przenośny zowiemy zwykle krótko *portatylem*.

Dla jasności jeszcze szczegółowiej omówię różnicę między ołtarzem stałym (w znaczeniu wyłuszczone) a przenośnym. Polega ona na tem, że:

a) płyta ołtarza *stałego* musi być tak wielką, by całą jego podstawę przykrywała: płyta ołtarza *przenośnego* zaś, chociaż nie musi być małą, to jednak może być małą, byleby tylko wygodnie hostyę i przynajmniej większą część podstawy kielicha pomieścić mogła;

b) płyta ołtarza *stałego* musi spoczywać na podstawie *kamiennej*, przynajmniej na czterech po rogach słupkach *kamiennych*, i z tą podstawą być stałe złączoną: płyta ołtarza *przenośnego* z taką podstawą złączoną być nie musi i z miejsca na miejsce przenoszona być może;

c) w ołtarzu *stałym* grobek relikwii może być albo w płycie, albo pod nią w kamiennej podstawie, co w następnym rozdziale bliżej objaśnię: ołtarza *przenośnego* płyta musi koniecznie sama w sobie mieć ten grobek, zamknięty przykrywką cementem przymocowaną;

d) przy konsekracji ołtarza *stałego* biskup prócz płyty i grobu relikwii namaszcza na czterech rogach ołtarza miejsca, w których płyta ze swoją kamienną podstawą się łączy: przy konsekracji ołtarza *przenośnego* biskup namaszcza tylko płytę i jej grobek i więcej nic nie ma do namaszczenia.

Teraz uwaga bardzo ważna.

Ołtarzami *stałymi w obszerniejszem znaczeniu* zowią ołtarze, które w kościele stoją stałe na jednym miejscu, czy to oparte o ścianę lub filar, czy nie, poświęcone czci jakiego Świętego, — a mają tylko portatyl konsekrowany, spoczywający na podstawie jakiegokolwiek, choćby ceglanej lub drewnianej. *Nie*

są to jednak altaria fixa stricto sensu liturgico. Mogą być *uprzywilejowane* co do odpustów za dusze zmarłych ofiarować się mających, jak oświadczyła św. Kongregacya Odpustów już dawniej, świeżo zaś 15 lipca 1902. Ale wraz z kościołem musi być konsekrowany przynajmniej jeden ołtarz stały w znaczeniu ściśle liturgicznem. Ilekroć więc w tej rozprawie mówiliśmy lub mówić będziemy o ołtarzu stałym, rozumieć tu należy ołtarz stały w znaczeniu ściśle liturgicznem, według określenia podanego na początku tego rozdziału.

5. Kto ma prawo ołtarz konsekrować?

Mają je ci sami, którzy mają prawo konsekrować kościół, wymienieni w rozdz. V, n. 2.

Dodaję jako rzecz interesującą, że w Rzymie w kościołach *tituli cardinalitii*, przed wiekami konsekrowanych, prawo konsekrowania nowych ołtarzy ma nie kardynał wikary, lecz kardynał, który nosi tytuł kościoła, w którym ołtarz wzniesiono, jeżeli ma sakrę biskupią (S. R. C. n. 3478).

Dodać się też godzi, że Stolica św. zwykłym kapłanom udziela daleko łatwiej przywileju konsekrowania ołtarzy, osobliwie przenośnych, niż przywileju konsekrowania kościołów. Niektórzy opaci zakonni mają przywilej konsekrowania ołtarzy stałych i przenośnych dla kościołów tylko swoich, o czem więcej nie mówię, bo takich opatów w Polsce niema. Ale także Misyjonarzom pracującym wśród niewiernych, zwykłym kapłanom, najczęściej zakonnikom, dawała i daje nieraz Stolica św. władzę *consecrandi altaria portatilia*, byleby do ich konsekracji używali olejów śś. przez katolickiego biskupa konsekrowanych (czyt. Piat. Mont. *Praelect. Jur. Regul.* tom. 2).

6. Tytuł ołtarza.

Jak kościół, tak też i ołtarz stały powinien otrzymać tytuł, ponieważ biskup, gdy konsekruje ołtarz nawet *sine Ecclesiae*

Dedicacione, wymawia kilkakrotnie słowa: „Ad nomen et memoriam sancti N.“ Tytuł służy do odróżnienia jednego ołtarza od drugiego.

Ołtarz wielki powinien nosić tytuł ten sam, co kościół; tak wynika ze słów, które biskup wymawia przy konsekracji: „Ut ecclesiam et altare hoc ad honorem tuum et nomen sancti N. consecranda benedicere“ etc. To samo wnoszę z dekretu S. R. C. n. 2752 i ze suffragium do tego dekretu (w tomie IV Decr. auth. str. 365).

Ołtarze boczne mogą nosić tytuły różnych Świętych czy tajemnic. Sobór trydencki (sess. XXI, cap. VII) nakazuje, by, jeżeli istniały w jakimś miejscu kościoły, które potem ze starości lub innych przyczyn niszczały, w kościele macierzystym i innych kościołach tego miejsca wnoszono ołtarze albo kaplice pod tytułem dawnych kościołów, sub eisdem invocationibus. Oto pietyzm Kościoła dla Świętych!

Tego pietyzmu dowodem jest także, że tytułu raz ołtarzowi nadanego nie wolno później zmieniać i obrazów tych Świętych, których tytuł ołtarze noszą, nie wolno później zastępować obrazami innych Świętych (S. R. C. n. 2752).

Że nie wolno bez indultu papieskiego in honorem Beatorum altaria dicare, powiedziano już w rozdz. V, n. 6.

7. Miejsce ołtarza.

a) Ołtarzy nie wolno stawiać nad grobami zmarłych nie kanonizowanych. Tak nakazuje cap. *Praecipendum* 13, quaest. 3; cap. *Non oportet* de Consecr. dist. 1. To samo św. Kongregacja Obrzędów rozporządziła wielokrotnie (n. 508, 1033, 1333 ad 5, 2479, 3339). Jeżeli zwłoki zwykłego zmarłego są pod ołtarzem, według tych rozporządzeń należy je gdzieindziej przenieść, i dopóki przeniesione nie będą, nie wolno na tym ołtarzu Mszy św. odprawiać. Powód tych rozporządzeń jest ten, by, ponieważ od wieków ofiara Mszy św. składaną była nad grobami śś. Męczenników, wnoszenie ołtarzy nad grobami zmarłych nie było uważane za tychże zmarłych kanonizację.

Groby zmarłych powinny od ołtarza być oddalone według starych liturgików na trzy łokcie. Ponieważ miara łokcia nie wszędzie była jednaka, Ephemerides Liturg. (t. XII. str. 699) sądzą, że wystarcza odległość jednego metra, i to od ołtarza samego, a nie od jego stopni.

b) Ołtarz stały, szczególnie ołtarz wielki, powinien, o ile to tylko jest możebnem, stać wolno, — wprawdzie w naszych kościołach nie, jak w rzymskich bazylikach, na środku kościoła, bo inne są stosunki naszych kościołów, niż rzymskich bazylik, — ale jednak oddalony od ściany przynajmniej na długość jednego metra. Biskup bowiem konsekrując ołtarz ma według przepisu Pontyfikału obejść go kilka razy w koło, pokrapiając go wodą święconą i okadzając; w chwilach, kiedy go biskup nie obchodzi, ma jeden z kapłanów obchodzić go w koło okadzając: „continuo altare circuit incensando“. Wolno wprawdzie konsekrować ołtarz przylegający do ściany; biskup konsekrujący, jak się niżej powie, obchodzi go pokrapiając i okadzając, o ile to jest możebnem: ale przynajmniej wielki ołtarz należy ile możliwości tak stawiać, by ceremonie, które Pontyfikał przepisuje, dokładnie dały się spełnić. — Ołtarz wielki, zwłaszcza, jeżeli na nim stoi tabernakulum z Najśw. Sakramentem, oddalony nieco od ściany, zdaje się nam mówić, że Pan Bóg zbliża się do nas i gdy my do Niego idziemy, wychodzi naprzeciwko nam.

O *orientacji* ołtarza t. j. jego obróceniu w tę lub ową stronę świata, nie mówię, podobnie jak nie mówiłem o orientacji kościoła. Stare prawo, może tylko zwyczajowe, by kościoły stawiano wielkim ołtarzem na wschód, uległo przedawnieniu i dzisiaj nie obowiązuje — i w samym Rzymie widzimy kościoły i ołtarze zwrócone w różne strony świata. Na mnie największe wrażenie czynią kościoły, w których wszystkie ołtarze, choćby ich było wiele, jak jest n. p. w monachijskiej katedrze (Frauenkirche), są w jedną stronę zwrócone. Ale od orientacji kościoła i ołtarzy nie zależy możliwość ich konsekracji, a o niej tylko jest mojem zadaniem mówić. Poprzestaję więc tylko na wyjawieniu mego zdania, że na przyszłość, przy budowie nowych małych kościołów, trzeba nam strzedz się wnoszenia ołtarzy naprzeciwko siebie, z powodu niewłaściwości wynikających

z tego, jeżeli przy nich kapłani równocześnie Mszę św. odprawiają.

8. Znaczenie ołtarza. Zachęta do troskliwości o należyte jego zbudowanie.

Na zakończenie tego rozdziału niech mi wolno będzie zwrócić uwagę na znaczenie i świętość ołtarza, — a stąd kapłanów i świeckich, którym przypadło w udziale wznosić nowe ołtarze, zachęcić, by je budowali ściśle według woli Kościoła

„Ołtarz jest najgłówniejszym sprzętem kultu zewnętrznego, tak iż świątynia sama w sobie jest tylko przydatkiem do niego, budynkiem przydanym dla jego osłonięcia“, — tak za innymi, którzy o tem pisali, pisze ks. biskup Nowowiejski w swym Wykładzie Liturgii (tom I, o ołtarzu rozdz. I). I ciągnie dalej: „Próżnoby nazywał kto kościołem budynek, w którym niema ołtarza. Ołtarz, służąc do odprawiania Najświętszej Ofiary, jest jakby treścią kultu katolickiego, który na ołtarzu przedewszystkiem się spełnia.... Poza kościołem można niekiedy Ofiarę świętą sprawować, ale bez ołtarza nigdy. Jak dawno Kościół istniał i jego święta Ofiara, tak dawno też był i ołtarz.... Byle w kościele był ołtarz, to choćby był najskromniejszą wiejską świątynią, jednaką cześć odbierze ze wspaniałym kościołem katedralnym... Ołtarz to tron Pana Jezusa, na którym w pewnych chwilach spoczywa Ciało Jego“.

Ołtarz wyobraża Pana Jezusa, o czem już w tym rozdziale wyżej (n. 2) nieco mówiliśmy, a o czem Pontyfikał tak mówi: „Altare quidem sanctae Ecclesiae ipse est Christus, teste Joanne, qui in Apocalypsi sua altare aureum se vidisse perhibet, stans ante thronum, in quo et per quem oblationes fidelium Deo Patri repraesentantur (in Ordin. Subdiac.).

Z jakąż więc troskliwością powinien kapłan, rządcą kościoła, budować ołtarz! Z jaką sumiennnością, powiedziałbym lęklivością, powinien się starać o to, by go zbudował według woli Kościoła!

Wybują, duchem Kościoła za mało kierowany artyzm, osobliwie w czasie późnego baroku i rokoku, w całym mnóstwie wypadków na pierwszy plan wysunął nastawę ołtarza, z filarami nieraz pokreconymi, gzymsami przesadnie wielkimi, a niczego nie podpierającymi, figurami nieraz pokrzywionymi i na pół nagimi, — a na drugi plan zepchnął właściwy ołtarz, stół ofiarny, każąc mu się czuć szczęśliwym, że do tej nastawy przytulić się może, — nie zostawiając mu nieraz prawie miejsca na krzyż, który na nim między lichtarzami „prominere debet“ (Benedykt XIV), by przypominał, że na ołtarzu powtarza się w sposób bezkrwawy ta sama ofiara, która na krzyżu w sposób krwawy spełnioną została.

I przez długie lata wielkiej obojętności religijnej od końca XVIII aż pod koniec XIX wieku, w których to latach bardzo mało kościołów budowano, doszło do tego, że dziś wielu pracowników w dziedzinie sztuki kościelnej nawet nie wie, na czem polega istota ołtarza stałego, — i budują ołtarze, których konsekrować nie można. Wmawiają n. p. w kapłanów i świeckich, którzy kierują budową kościoła, że jednolitej płyty kamiennej, któraby całą podstawę ołtarza pokrywała, nie dostanie; pod płytą nie umieszczają po rogach czterech słupków kamiennych, tak że biskup nie mógłby, jak Pontyfikał przypisuje, namazać krzyżem św. miejsc, w których się płyta łączy ze swą podstawą. A na końcu całej zlepek z cegły lub kruchu kamiennego oszaluje się deskami, lub co najmniej na froncie brzydkiego zlepek umieszcza się antependyum w ramach aż do powierzchni ołtarza dochodzących, tak że kapłan celebrujący, który ma niekiedy według rubryk Mszału ręce kłaść na ołtarzu, nie kładzie ich właściwie nigdy na ołtarzu, lecz na jakiejś ramie.

Od tych ołtarzy z przesadnymi nastawami i oszalowanych jakże powagą swoją odbijają ołtarze starych bazylik rzymskich: prawdziwe stoły ofiarne, stojące na wzniesieniu, przykryte baldachimami, z wielkim krzyżem na środku stołu, z lichtarzami teje co krzyż roboty, po jego bokach rozstawionymi!

Nie jestem przeciwnikiem nastaw ołtarzowych w ogólności. Są między nimi bardzo piękne, że tylko wspomnę nasta-

wę ołtarza wielkiego w kościele Maryackim w Krakowie, — a i w niejednym wiejskim drewnianym kościółku w ołtarzu w stylu barokowym, ale szlachetnym, prawie aż do łez mię rozrzewnia widok pelikana (rzeźby) nad tabernakulum, ciałem swem karmiącego swe młode, albo Bóg Ojciec (rzeźba) z góry nastawy patrzący na dół, na ołtarz, na ofiarę, którą Mu Syn Jego składa. Dziś zresztą nastawy ołtarza tak się przyjęły, że odstąpić od nich nie można. Ale chciałbym, żeby ołtarze, choćby bardzo pojedyncze, wnosili mistrze odpowiednio wykształceni t. j. znający sztukę kościelną i odnośne przepisy liturgiczne. Architekci i inni mistrze odpowiednio wykształceni z pewnością się w tem ze mną zgadzają i pragną, by kres położono partactwu. Niechże kapłani kierujący budową kościołów domagają się tego, czego potrzeba, a wyrobi się zastęp mistrzów znających przepisy kościelne i pracujących bez zbytechnych wymogów, a ze zamiłowaniem!

ROZDZIAŁ VII.

Szczegóły tyczące się budowy ołtarza stałego.

Co do budowy ołtarza stałego trzeba zwrócić uwagę na trzy tego ołtarza części: 1) płytę zwierzchnią (*mensa*), 2) podstawę (*stipes*) i 3) grobek (*sepulchrum*) relikwii świętych. O nich teraz będzie mowa jako o rzeczy bardzo ważnej, bo ich według liturgicznych przepisów urządzenie jest koniecznym warunkiem ważności konsekracyi ołtarza stałego.

A. Płyta (*mensa*).

1. Płyta zwierzchnia czyli *mensa* powinna być jednolita t. j. z jednego kamienia naturalnego i twardego, według tego, co powiedzieliśmy w rozdz. VI, n. 2. — „*Mensa ex integro lapide constitatur*“, orzekła S. R. C. n. 2862 ad 1. Taż sama św. Kongregacya w r. 1890 prośbę o sanacyę konsekracyi pewnego ołtarza z kilku kamieni złożonego odrzuciła, rozporządzając: „*Altare... rursus consecratur, mensa ejus ex integro lapide constituta*“ (n. 3725). W r. 1896 zaś, na zapytanie: „*An Altare, sive fixum, sive portatile, enormiter fractum, sed firmiter coementatum, aut ex pluribus lapidibus efformatum, valide*

ac licite consecrari possit?“ — odpowiedziała: „Negative; scilicet non potest Altare, de quo fit mentio, valide ac licite consecrari“ (n. 3907 ad 3).

2. Grubość menzy nie jest przepisami ściśle oznaczoną. Jeżeli jednak, jak się najczęściej dzieje, w menzie ma być wykuty grobek na relikwie śś., który jak się wnet przekonamy, powinien mieć około 7 ctm. głębokości, powinna płyta, nawet marmurowa, mieć najmniej 12 ctm. grubości, by nie zbyt trudno było wykuć w niej ten grobek. Z naszego piaskowca, odrzykońskiego, pińczowskiego i t. d. robią kamieniarze płyty daleko grubsze, bo płytę cieniłą niełatwo w całości przewieść i w płycie cieniłej niełatwo wykuć grobek bez narażenia jej na pęknięcie.

3. Szerokości musi mieć menza, która powinna być czworograniastą, 60—75 ctm., aby na niej wygodnie mógł być rozpostartym korporał, a na nim wygodnie mogły być pomieszczone hostya, kielich, puszka z komunikantami do konsekracji, niekiedy może dwie puszki. Zaznaczyć jednak należy, że tabernakulum, stopień pod lichtarze (predella) i tablice kanonu nie muszą stać na samej menzie konsekrowanej, lecz mogą stać na innem po za nią podmurowaniu.

4. Jak długi ma być ołtarz? Zależy tu wiele od wielkości kościoła i w ogóle miejsca. Wielki ołtarz w kościele dużym powinien mieć 3 metry długości lub mało co więcej, ale dłuższy nad $3\frac{1}{2}$ m. byłby przesadny, nieładny i niewygodny. W mniejszych kościołach wystarczy długość $2\frac{1}{2}$ m., a nawet tylko 2 m. Boczne ołtarze mogą być jeszcze nieco krótsze.

Co robić, jeżeli w jakiejś okolicy nie można dostać płyty odpowiednio długiej? W takim razie trzeba płytę najdłuższą, jaką można dostać, n. p. długości półtora metra, umieścić na podstawie w środku, a po obu jej bokach położyć dwie płyty krótsze, spoiwszy je cementem z płytą środkową (De Herdt S. Liturg. Prax. t. I, n. 176). Lecz w takim razie tylko płytę środkową uważa się za właściwą menzę; ją tylko biskup kon-

sekuje (namaszcza etc.), w niej lub pod nią ma się znajdować grobek z relikwiami, który zawsze ma być w środku ołtarza, a nadto ją podporać powinna kamienna podstawa (*stipes*), o której wnet będzie mowa. Ponieważ tę podstawę stanowią najczęściej, jak zobaczymy, cztery słupki kamienne, w takim razie te słupki powinny po czterech rogach podporać tę środkową płytę, — a całość winna być urządzoną tak, by biskup konsekrujący mógł dojść do tych czterech słupków i namazać miejsca, w których się ta płyta z nimi łączy (Ephemer. Liturg. 1893, pag. 94). Płyty boczne i ich podmurowanie uważa się tylko za przedłużenie właściwego ołtarza, dodane dla wygody i podniesienia jego okazałości.

Lecz ten zbyt ekonomiczny sposób budowy ołtarza niedość odpowiada jego godności, i wyjąwszy, że niema innego wyjścia, nie radzę się go imać.¹⁾

¹⁾ Nie trzeba zaraz wierzyć pierwszemu lepszemu kamieniarzowi, który twierdzi, że płyty 3 m. długiej nie dostanie, albo że ona nie da się w całości przewieźć. We wielu nowych kościołach dyecezyi przemyskiej widziałem i konsekrowałem ołtarze o płytach tej długości. Taka płyta z piaskowca kosztuje bez przywozu 100 do 120 koron, marmurowa 200—250 koron. Jeżeli się na budowę kościoła wydało kilkadziesiąt albo sto albo dwieście tysięcy koron, czy parafianie nie zdobędą się na 100, a choćby 200 albo 300 koron na piękną płytę ołtarzową? Już przy układaniu kosztorysu kościoła powinni o ołtarzu pamiętać, skoro ołtarz jest, jak już zauważyliśmy, najważniejszym sprzętem kościoła i kościół buduje się dla ołtarza.

Skoro już potrafiło się o trudność przewiezienia dużej płyty kamiennej, powiem, że najłatwiej przewieźć ją wozem, tak zwanych lgach, z podściółką ze słomy. Parafianie, dobrze pouczeni i zapaleni, chętnie pojedą choćby kilkanaście mil po tę płytę, którą biskup ma uczynić grobem śś. Męczenników i tronem Pana Jezusa! Przywiążą ją do wozu, by się nie zesunęła; przytrzymać ją będą troskliwie na miejscach krzywych i drogach ostrych, by nie pękła! Jeżeli się płytę ma przewozić koleją, to radzę przewozić ją w pace i słomą obłożoną. Radzę też, by grobek na relikwie śś. wykuwał kamieniarz w płycie, jeżeli w niej a nie pod nią ma być umieszczony, dopiero wtedy, gdy płyta będzie do podstawy przymocowana, bo wykuty wcześniej narażałby płytę bardziej na pęknięcie przy jej przewożeniu lub dźwiganiu na podstawę. A to osobliwie wtedy, jeżeli płyta jest nie z marmuru, lecz z piaskowca.

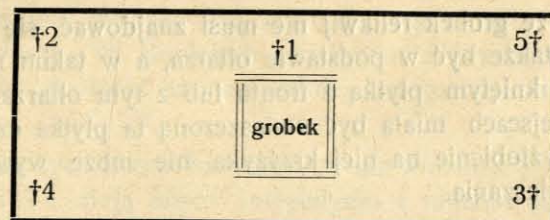
5. Płyta ołtarza powinna u góry nieco (5—10 ctm.) na kształt gzymsu wystawać poza swą podstawę, podobnie jak płyta zwierzchnia każdego stołu wystaje nieco poza swą podstawę, — by kapłan celebrujący nie stał za blisko podstawy ołtarza i palcami nóg i kolanami o nią nie potraçał. Jeżeli menza z konieczności składa się z trzech płyt, powinny wszystkie trzy być tak obrobione, by u góry wystawały nieco poza podstawę. Rogi i brzegi płyty powinien kamieniarz nieco zaokrąglić, by ostre kanty nie przecierały obrusów.

6. Dobrze zrobi kamieniarz, jeżeli na płycie czyli menzie wyźłobi pięć krzyżyków w miejscach, na których biskup wodą święconą, olejem św. i krzyżmem św. ma czynić krzyże i po tem kłaść ziarenka kadzidła i tenues candelas, t. j. w środku ołtarza (ale poza przykrywką grobu, jeżeli tenże ma być w menzie) i po czterech rogach ołtarza, według rysunku, który podajemy.

Co za radość dla proboszcza, Ofiarę najświętszą składać na ołtarzu pięknie zbudowanym, o płycie kamienną jednolitą, spoczywającą na ozdobnych słupkach kamiennych jednolitych, — i świadomym być tego, że się nie byle jaki zlepek postawiło, któryby przed oczyma ludzi zakrywać trzeba, że się ołtarz godnie zbudowało! Ta radość nagrodzi mu mozoł pouczenia i przekonywania parafian o świętości ołtarza — i wszystkie trudy poniesione około budowy nowego kościoła!

Płyt ołtarzowych z bardzo dobrego kamienia, wydobywanego w bliskości zamku odrzykońskiego, długości aż do 3·30 m., szeroki 70 ctm. i więcej, grubości 20—25 ctm., także słupków kamiennych ołtarzowych, według danego rysunku obrobionych, dostarczają po umiarkowanych cenach majstrowie kamieniarscy pp. Wojciech Dudek w Krośnie, Franciszek Krzanowski, Wojciech Wojtowicz w Krościenku niżnem (poczta Krosno), Józef Paczosa w Białobrzegach (poczta Krosno) i inni, o których WW. Księża Proboszczowie okolicy z pewnością najchętniej wiadomości udzielą. P. Wojciech Samek w Bochni, właściciel pracowni rzeźbiarskiej, dostarcza takichże płyt i słupków z piaskowca twardego albo z marmuru śląskiego, także po cenach umiarkowanych. Zresztą pracowni kamieniarskich jest dosyć w Polsce całej.

rys. 2.



Przepisanem to nie jest, ale dekrety S. R. C. wspominają o tem jako o rzeczy zwykle praktykowanej (n. 3771, świeżo 14 stycznia 1910). Nadto te krzyżyki ułatwiają biskupowi kładzenie ziarn kadzidła i świec cieniutkich, — a po konsekracji są miłą jej pamiątką. Krzyżyki te powinny być płytsze niż 1/2 ctm., a przy wykuciu ich trzeba znów unikać zostawiania ostryci kantów. Cyfry położone przy krzyżykach oznaczają, w jakim porządku biskup krzyże namaszcza, potem kadzidło i stoczki na nich kładzie; ten porządek znać powinni duchowni biskupowi asystujący.

Na przykrywce grobu, jeżeli ona jest na wierzchu menzy według naszego rysunku, niech kamieniarz krzyżyka nie wyźłabia, najprzód dlatego, że pięć krzyżyków mają swe symboliczne znaczenie (por. rozdz. III. 2, g), a sześć go nie mają, — powtóre, żeby nie narażać biskupa na pomyłkę w orientowaniu się, które krzyżyki ma namaszczać. Zdarzyło się, że biskup mając przed sobą sześć krzyżyków, pięć wyżej wyrysowanych, szósty na przykrywce grobku, pomylił się i wodą święconą namazał pięć krzyżyków w rysunku naszym uwidoczionych, ale olejem św. i krzyżmem św. zamiast krzyżyka liczbą 1 oznaczonego, namaszczał szósty krzyżyk na płycie wyźłobiony. Spostrzegłszy pomyłkę, zaniepokojony, pytał św. Kongregację Obrzędów, quid in casu faciendum. Św. Kongregacja co do tego pytania odpowiedziała: „Orator seu consecrans aequiescat,“ a więc konsekrację uznała za ważną. Ale na dalsze pytanie, jak właściwie czynić należy, odpowiedziała, że namaszczenie tyczące się menzy należy czynić na pięciu krzyżykach poza przykrywką (14 stycz. 1910).¹⁾ — Już w tym rozdziale pod lit. C

¹⁾ Przykrywkę biskup także namaszcza krzyżmem św. ze spodu i z wierzchu, ale to namaszczenie przykrywki trzeba rozróżnić od namaszczenia całej menzy.

powiemy, że grobek relikwii nie musi znajdować się w menzie, może także być w podstawie ołtarza, a w takim razie może być zamkniętym płytką z frontu lub z tyłu ołtarza. Jeźliby w tych miejscach miała być umieszczoną ta płytka czyli przykrywka, wyźłobienie na niej krzyżyka nie może wywołać żadnego zamieszania.

Całą płytę powinien kamieniarz dobrze wygładzić, ponieważ biskup po namaszczeniu tych krzyżów po całej płycie olej św. i krzyżmo św. dłonią rozciera: „fundit et spargit de oleo Catechumenorum et Chrismate pariter super altare, illud manu dextera confricans, liniens et perungens“ (Pontif.).

6. Nie wolno menzy, rzekomo dla ozdoby lub dla podtrzymania obrusów, ujmować w ramę drewnianą. „Nullae coronides lignae circa angulos ducantur“, mówi Caerem. Episc. lib. I, cap. 12, n. 11. Zabrania też tego S. R. C. 12 Febr. 1908. To samo rozumieć także należy o ramach metalowych (S. R. C. 13 Maja 1910).

Cóż to są właściwie te *Coronides lignae vel ex metallo*? Jest to właściwie rama albo listwa drewniana lub metalowa, którą kładziono w niektórych kościołach na brzegach ołtarza w około, na obrusach, by obrusy się nie marszczyły, nie fałdowały, lecz były należycie wyciągnięte. Dlaczego te listwy są zakazane? Sądzą liturgiści, że głównie dlatego, by kapłan, przynajmniej wtedy, gdy przy stałym ołtarzu celebrował, ilekroć według rubryk mszału ma ręce kłaść na ołtarzu „ita, ut digiti, parvi dumtaxat, frontem seu medium anterioris partis tabulae seu mensae altaris tangant“ (Mszał, Rit. celebr. Miss. n. 4), — kładł ręce rzeczywiście na ołtarzu (obrusami nakrytym), a nie na jakiejś listwie. Lecz i poza godzinami nabożeństwa te listwy nie powinny być na ołtarzu kładzione. Na zapytania: „Utrum remotis ab Altaribus Corinidibus ligneis dum Sacra Solemnia peraguntur, tolerari et permitti possint aliis temporibus, attenta praesertim antiquissima consuetudine?... Utrum adhiberi possint ex metallo decenter coopertae (drewniane metalem pokryte) vel saltem de metallo totaliter confectae?“, — S. R. C. odpowiedziała: „Negative“ (13 Maja 1910). Powód zapewne jest ten,

że te coronides nie tylko nie ozdabiają ołtarza, ale owszem bardzo go szpecą. W jadalniach widzimy niekiedy obrusy za pomocą listew do stołu przymocowane, lecz to nie nadaje się do ołtarza.

U nas tych listew na ołtarzach nie widzimy.¹⁾ Za to u nas ołtarze stałe mają nieraz antepedium z ramami na zewnątrz, sięgającymi aż do górnej powierzchni menzy, lub są deskami oszalowane aż do wysokości powierzchni menzy, tak że kapłan podczas Mszy św. kładzie ręce na ramie lub na oszalowaniu, zamiast na samym ołtarzu. Lecz o tem będzie niżej (w tym rozdziale pod lit. B, 6).

We Włoszech w niektórych kościołach są ołtarze, których menza ze zwykłego kamienia, konsekrowana, ujęta jest w ramę marmurową, z menzą ściśle spojeną i pod obrusami spoczywającą. W dwóch wypadkach św. Kongregacja Obrzędów, zapytana, czy konsekracja tych ołtarzy jest ważną, odpowiedziała twierdząco, — ale z dodatkiem słów w jednym wypadku: „Sanato quovis defectu“, w drugim wypadku słów: „Sanatur defectus, quatenus opus sit“ (*Imolen.* 23 Aprilis 1893, n. 3797, *Aesina*, 25 Novemb. 1904). Ponieważ więc w tych wypadkach potrzeba było sanacyi, nie będziemy stawiali ołtarzy o menzie z kamienia zwykłego, w ramę marmurową ujętej.

B. Podstawa (*stipes*).

Ołtarz powinien mieć wysokości, licząc od stopnia, na którym kapłan stoi, aż do powierzchni menzy, 98—102 ctm., bo taka jest mniej więcej u dorosłego człowieka odległość

¹⁾ Były u nas inne niewłaściwości. I tak pamiętam ołtarze przykryte tablicą z desek, nieraz nawet dość ładnie pomalowaną, a urządzoną tak, że gdy Msza św. miała wychodzić, środkową część tablicy wsuwano pod tabernakulum i kapłan rozpościerał korporał na obrusach i kielich na nim stawił, reszta zaś obrusów nawet podczas Mszy była tablicą przykryta. Przykrywano też ołtarze nad obrusami ceratą; na Mszę św. część środkową ceraty odejmowano, by było miejsce na korporał; reszta ołtarza była nawet podczas Mszy ceratą przykryta. Sądzę, że tego nigdzie już nie ma, i cieszymy się, że się wyrobił smak, a jeszcze bardziej, że się wyrobił duch kościelny.

łokcia ręki od ziemi. Musi więc menza mieć odpowiednią podstawę, by jej powierzchnia na tej od stopnia wysokości się znajdowała.

1. Podstawa ołtarza stałego musi koniecznie być kamienną, według tego, co powiedzieliśmy w rozdz. VI, n. 4. Powiedziano tam, że należy to do istoty ołtarza stałego, by jego zwierzchnia płyta czyli menza, jednolita kamienna, spoczywała na podstawie kamiennej i z nią za pomocą cementu została silnie złączoną, „et idcirco stipes cum mensa unum quid constituat”.

Wolno jednak część podstawy, nawet znaczną, wymurować z cegły lub kruchu kamiennego, byleby pod czterema rogami menzy ustawiono cztery słupki kamienne, tak by menza spoczywała właściwie na tych słupkach, cementem z nią złączona, a mur ceglany dopomagał tylko słupkom do jej podtrzymania. Martinucci w swoim *Manuale caeremoniarum* l. 7, c. 18, n. 2 mówi, „stipidem quidem posse esse lateritium (z cegły), sed quatuor columellis lapideis saltem instrui debere, quibus mensa insideat, quaeque cum mensa ipsa per sacram unctionem conjungantur”. Decydującem zaś jest to, że św. Kongregacja Obrz. dekretem z 7 sierpnia 1875 (n. 3364 ad 2) orzekła: „Ut Altare consecrandum sit lapideum, oportet, ut etiam in ejus stipite saltem latera seu columellae, quibus mensa sustentatur, sint ex lapide”.

Biskup przy konsekracji ołtarza stałego namaszcza, jak już kilkakrotnie wspomniano, krzyżmem św. narożniki, na których się łączy menza z podstawą: „cum pollice dexteræ manus Chrismate intincto inungit in modum crucis conjunctiones mensae seu tabulae altaris et tituli sive stipitis, quatuor angulis, quasi illa conjungens” (Pontif.). Musi zatem biskup namaszczać miejsca, w których się menza łączy ze słupkami kamiennymi, a nie w których się łączy z cegłą, bo ona nie jest właściwym materiałem ołtarzowym.

Słupków kamiennych podpierających menzę może być więcej niż cztery, liczba ich może być dowolna; lecz jeżeli ich

jest więcej, biskup namaszcza miejsca złączenia z menzą samych tylko słupków narożnych.

Zamiast czterech słupków podpierających menzę w czterech jej rogach możnaby pod menzą po jej bokach postawić dwa ciosy tak długie, jak menza jest szeroka, bo w takim razie biskup mógłby bez trudności namaszczać na czterech rogach ołtarza miejsca połączenia menzy z podstawą. Podstawę ołtarza mogłaby także stanowić jedna bryła kamienna, należycie ociosana, mało co mniejsza od menzy; biskup mógłby w tym wypadku także bez trudności namaszczeń połączenia jej z menzą dokonać i nie znajduję żadnego dekretu, któryby takie urządzenie ołtarza zakazywał. Lecz o tak wielką bryłę jest trudno, a jej z kamieniołomu przewiezienie, obrobienie i ustawienie kosztowałoby bardzo wiele. Ale zrobić cały ołtarz z jednej bryły, tak że nie byłoby różnicy między menzą a podstawą, nie jest dozwolonem (Anal. Jur. Pontif. ser. II, p. 2435), — zapewne dlatego, że cały ołtarz z jednej bryły za mało przypominałby stół, przy którym Pan Jezus ustanowił Najśw. Sakrament.

2. Jeżeli słupki kamienne (columellae, pilae), o których była mowa, ilekolwiek ich jest, mogą same przez się utrzymać menzę, i jeżeli grobek relikwii ma być umieszczony w menzie, niema najmniejszej potrzeby miejsca między słupkami wypełnić murem z cegieł lub kamieni (S. R. C. n. 3126, 3282).

Nie wolno jednak pod menzą, na samych słupkach spoczywającą, umieszczać schowków na sprzęty kościelne. Na zapytanie z Trydentu, czy można konsekrować ołtarz tak urządzony, że menza spoczywa na słupkach marmurowych, a między nimi pod menzą jest miejsce na skrzynię drewnianą do przechowywania przyborów kościelnych, św. Kongregacja Obrz. odpowiedziała przecząco (20 grudnia 1890, n. 3741).

Ta odpowiedź św. Kongregacji wywołała zaniepokojenie, czy w ogóle wolno konsekrować ołtarze, których menza na samych słupkach kamiennych spoczywa. Ale rzecz wnet się wyjaśniła. Zapytano znów bowiem skądinąd, czy można kon-

sekrować „altare, quod undequaque per se stat, ad formam altaris papalis, et cujus mensa marmorea sustentatur a quatuor columellis item marmoreis, subtus veró est omnino vacuum, nec destinatur, prout in casu decreti n. 3741 *Tridentina*, 20 Decembris 1890, ad recipiendam arcam ligneam paramentis asservandis“, — i św. Kongregacya odpowiedziała: „Affirmative juxta plura decreta“ (6 Novemb. 1908 ad 1).

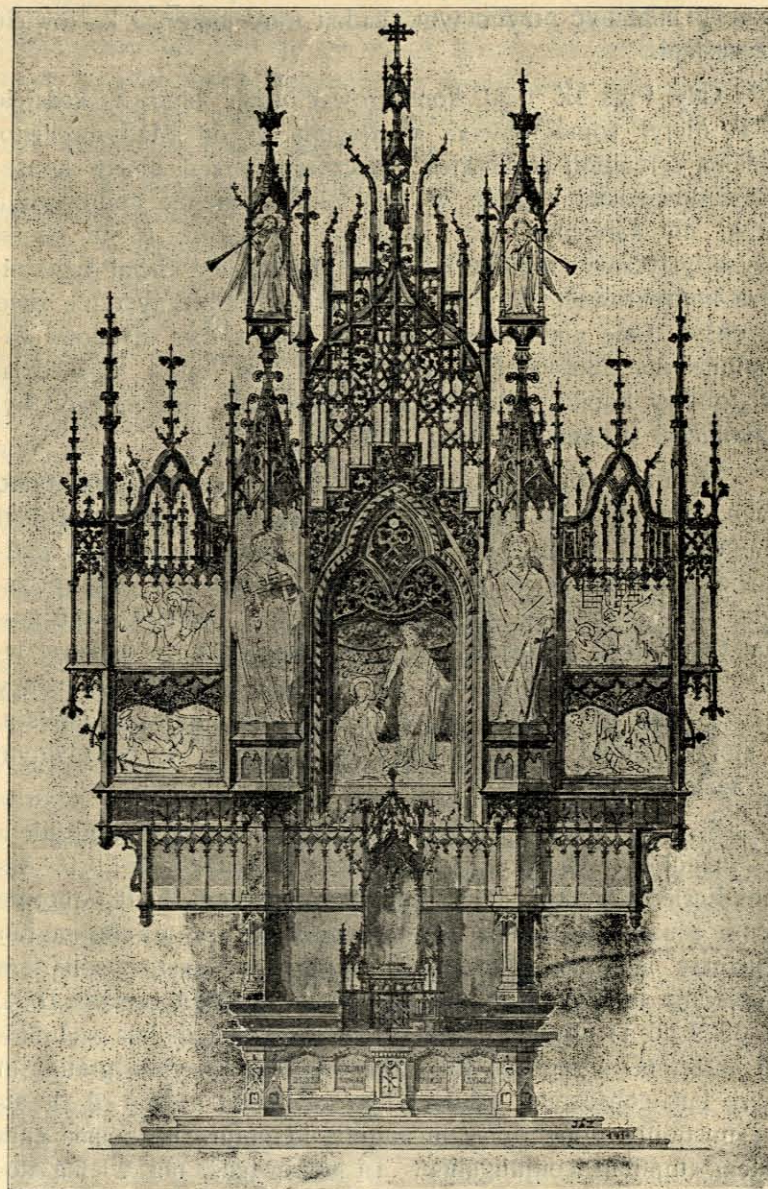
Choćbyśmy nie mieli stawiać ołtarzy, których menza spoczywałaby tylko na czterech filarkach, to jednak ze zastanawiania się nad tym przedmiotem dowiedzieliśmy się, że żadną miarą nie wolno pod menzą urządzać schowków na jakieś sprzęty, choćby n. p. na stawianie tam ampułek.

Nadto dowiedzieliśmy się, że wolno nam stawiać ołtarze, których menza, chociaż w tyle spoczywa nietylko na słupkach, lecz także na innem podmurowaniu, z przodu czyli frontu wspiera się tylko na dwóch pięknie obrobionych słupkach. Takie ołtarze wyglądają bardzo pięknie, o czem świadczy wielki ołtarz nowego kościoła w Osobnicy (pomysłu archit. ś. p. Talowskiego), wielki ołtarz nowego kościoła w Cieklinie (pomysłu archit. dr. J. Zubrzyckiego), — także łaskawie mi udzielony pomysł wielkiego ołtarza dla Zawiercia w Królestwie polskiem, wykonany przez p. archit. dr. J. Zubrzyckiego, którego to pomysłu rysunek tu umieszczam (rys. 3).¹⁾

3. Chociaż pod menzą nie wolno stawiać skrzyń z przyborami, to jednak wolno umieszczać pod menzą trumienki czy szkatułki (capsas) z relikwiami Świętych tak „ut oculis fidelium diebus saltem solemnioribus appareant“ (S. R. C. n. 3126).

4. Ale wróćmy jeszcze do materiału, z jakiego ma być zbudowaną podstawa ołtarza stałego.

¹⁾ Menza i jej podstawa na tym rysunku za mało w stosunku do całości zajmują miejsca; znać jednak dobrze na froncie słupki narożne menzę wspierające.



Pomysł ołtarza wielkiego do kościoła parafialnego w Zawierciu,
ip. dr. J. Zubrzyckiego.

Rys. 3.

Kamienia w tej podstawie, choćby inny materiał do pomocy miał być przybrany, żaden inny materiał całkowicie nie zastąpi.

Gdy Pius IX miał konsekrować nowy ołtarz w kościele N. P. Maryi sopra Minerva w Rzymie, a od Martinucci'ego, prefekta ceremonij papieskich, wieczorem przed dniem konsekracji dowiedział się, że w tym ołtarzu menzę podtrzymują słupki nie kamienne, lecz metalowe: pomimo, że te słupki były artystycznie zrobione i bardzo piękne, nie chciał tego ołtarza konsekrować, dopóki przepisom liturgicznym nie stało się dosyć. Całą noc pracowano i na rano słupki metalowe zastąpiono marmurowymi, a gdy się o tem znów dowiedział świątobliwy Papież, ołtarz zaraz konsekrował, jak naprzód był przyobiegał (Ephemer. Liturg. 1892, pag. 275).

Metalu można użyć przy budowie podstawy ołtarza tylko dla ozdoby słupków kamiennych. W pewnym kościele dyecezyi pampelońskiej w Hiszpanii zbudowano ołtarz, w którego podstawie słupki kamienne miały kapiteliki brązowe. Biskup zapytał św. Kongregację Obrz., czy ten ołtarz konsekrować można. Odpowiedź z dnia 24 maja 1901 brzmiała, że można, jeżeli części słupków brązowe nie dotyczą bezpośrednio menzy i służą tylko do ozdoby, tak, że biskup może namazać miejsca, w których słupki kamienne łączą się z menzą; w przeciwnym zaś razie nie można.

Ś. p. ks. biskup Antoni Andrzejewicz, sufragan gnieźnieński, przedłożył św. Kongregacji Obrz. dubium takie: „In aliquot Ecclesiis altaria majora ceu fixa consecrata fuere, quorum mensa seu integra tabula lapidea nulla ex parte conjungitur structurae lateriliae inferiori. Quaeritur, an ejusdem altarium consecratio fuerit valida“. Sw. Kongregacja dnia 8 czerwca 1894, (n. 3829 ad 1) odpowiedziała *affirmative*, ale dodała: „Indulget autem (Congregatio) Rmo Episcopo de speciali gratia, ut altari, jam consecrato, addantur stipites lapidei, atque unctiones praescriptae in angulis iterentur, ut mensa cum iisdem stipitibus jungatur“. Ta odpowiedź ma wielką doniosłość. Św. Kongregacja menzę, w której relikwie śś. były umieszczone, uznała za ważnie konsekrowaną, ale nie uznała

jej za ołtarz w znaczeniu liturgicznym stały; ze względu na to, że nie była złączoną z kamienną podstawą, uznała tylko za ołtarz przenośny; by się ten ołtarz przemienił w stały, zarządziła, by pod menzę podstawiono słupki kamienne, i per modum indulti, de speciali gratia, pozwoliła, by biskup nie ponawiał całkowicie konsekracji ołtarza, lecz tylko dokonał namaszczeń w miejscach, w których menza ze słupkami kamiennymi będzie złączoną.

Ś. p. biskup lincki Franciszek Marya Doppelbauer zapytał także św. Kongregację Obrzędów, czy ważną jest konsekracja dwóch ołtarzy (nie przezeń konsekrowanych), których menza spoczywała na podstawie ceglanej, bez słupków kamiennych. Św. Kongregacja w odpowiedzi swej z d. 5 lipca 1901 kazała w ogóle zachowywać przytoczone już dekrety n. 3364 ad 2, i 3829 ad 1 (rozporządzające, by były te słupki), a co do tych dwóch ołtarzy znów de speciali gratia pozwoliła, by ex post dodano te słupki, i namaszczenia miejsc, w których się one łączą z menzą, dokonano prywatnie; poszła jednak w tym wypadku dalej, niż we wypadku gnieźnieńskim, bo udzieliła biskupowi władzy wydelegowania do tego namaszczenia zwykłego kapłana, ile możności dygnitarza, — czego in casu Gnesnensi nie było.

Biskup miasta i dyecezyi Jesi (Aesis, we Włoszech środkowych, blisko Ankony), pisał do św. Kongregacji Obrzędów między innymi: „Alia vero altaria sunt quidem ex uno lapide confecta, sed minime innituntur, neque super basim lapideam, neque super quatuor saltem columnas lapideas, cum quibus mensa connecti possit per unctionem“. Odpowiedź brzmiała: „Sacra Rituum Congregatio indulget, ut praefatis altaribus addantur stipites lapidei, atque unctiones praescriptae, cum prolatione verborum formae, in singulis private ab Episcopo fiant, ut mensa tempore opportuno et cujusque altaris cum iisdem stipitibus jungatur“ (d. 25 Novembris 1904). Znów więc św. Kongregacja rozkazała, by pod menzy konsekrowane wstawiono słupki kamienne i by biskup dokonał namaszczenia miejsc, w których się te słupki z menzą łączą. Że nie upoważniono biskupa, jak in casu Linciensi, do tego, by zwykłego kapłana wydelegował do dokonywania tych namaszczeń, łatwo

sobie wytłumaczyć tem, że dioecesis Aesina jest mała, liczy tylko około 39 tysięcy dusz w 23 parafiach, łatwo więc było biskupowi samemu tych namaszczeń dokonać. Ale zato pozwoliła dokonać ich *tempore opportuno*.

Jasne więc bardzo są św. Kongregacyi Obrzędów postanowienia, by, chociażby podstawa ołtarza stałego zbudowaną była w znacznej części z cegły, znajdowały się po czterech jej rogach pod menzą słupki kamienne, z menzą za pomocą cementu złączone, i by biskup miejsca tych połączeń namaszczał.

Dodać trzeba chyba to, że ołtarz stały należy urządzić tak, by biskup konsekrując go mógł nietylko z przodu, ale i w tyle ołtarza, dostać się do tych słupków kamiennych i dokonać namaszczeń in angulis t. j. na wszystkich czterech rogach ołtarza.

5. I cóż ma robić proboszcz, czy inny rządca kościoła, jeżeli spostrzeże, że w ołtarzu, który był konsekrowany jako stały, menza mieszcząca w sobie grobek relikwii, spoczywa na podstawie ceglanej, bez słupków kamiennych?

Mszę św. na tym ołtarzu dalej odprawiać można, bo chociaż ten ołtarz mylnie uważano za stały, jest on jednak ważnie konsekrowany, jak się jasno pokazuje z decyzji S. R. C. in casu Gnesnensi, Linciensi et Aesina. Nie jest to ołtarz stricto sensu liturgico stały, ale jest wielki portatył konsekrowany.

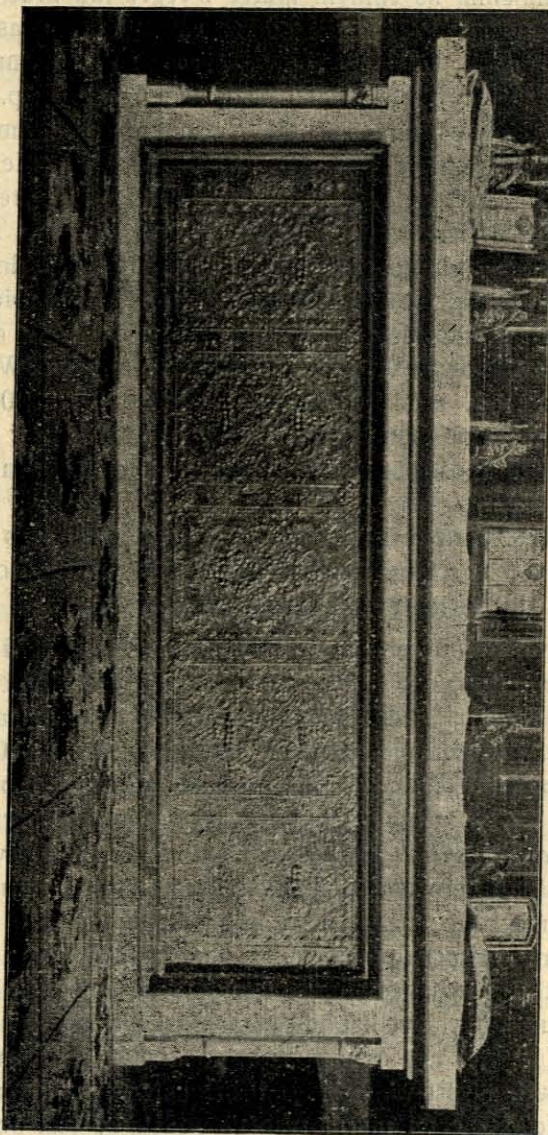
Jeżeli jednak kościół jest konsekrowany, a nie ma w nim żadnego ołtarza stricto sensu liturgico stałego, niech ksiądz proboszcz, jeżeli nie w ten moment, to przynajmniej *tempore opportuno* n. p. gdy wizytacja biskupia się zbliża, pod menzę wielkiego ołtarza, na ceglach spoczywającą, każe bez naruszania menzy podstawić słupki kamienne; wie bowiem, że w każdym kościele konsekrowanym powinien znajdować się przynajmniej jeden ołtarz prawdziwie stały. I niech prosi swego biskupa o konsekrację tego ołtarza, z przenośnego na stały przemienionego; niech prosi zawczasu, by biskup mógł postarać się w Rzymie o władzę przemienienia ołtarza przenośnego w stały bez ponawiania całej konsekracji, przez samo tylko namaszczenie miejsc, w których się słupki kamienne z menzą łączą.

Skąd to pochodzi, że w naszych kościołach znajduje się niemało ołtarzy mylnie za stałe mianych t. j. takich, w których menza kamienna na samym murze z cegły lub kruchu kamiennego spoczywa? Pochodzi stąd, że w dawnych czasach, kiedy nie było poczt, kolei żelaznych, czasopism, komunikacya ze Rzymem była trudną, — dalej stąd, że później, n. p. w Galicyi w czasie rozpanoszenia się tak zwanego józefinizmu czyli febronianizmu, systemy rządowe utrudniały znoszenie się biskupów z Rzymem i jego rozporządzeń sine placeto regio do biskupów nie dopuszczały, — wreszcie stąd, że nie zawsze życie katolickie, którego główną cechą jest bezwzględna łączność ze Stolicą świętą, było tętne tak żywe, jakim być powinno. Nie dziwujmy się znów zbyt, że u nas były ołtarze niewłaściwie zbudowane, skoro widzieliśmy, że i we Włoszech, in dioecesi Aesina, niedaleko Rzymu, jeszcze w r. 1904 napotkać można było takie same ołtarze! Ale na przyszłość trzymajmy się ściśle woli Kościoła i dawniej popełnione błędy naprawiajmy!

6. Trzeba tu jeszcze cokolwiek powiedzieć o sposobach przyozdabiania podstawy ołtarza, bo ta rzecz po części dotyka sprawy konsekracji ołtarza.

a) Nie wolno podstawy ołtarza kamiennej całkowicie zakryć *sztukaterią* t. j. tynkiem z masy naśladowującej marmur, nazwanej *stucco*, stiuk. Przedmioty pokryte tą masą zowią się także *marmoryzowane*. Pytano św. Kongregacyę Obrz.: „Licetne consecrare Altare, cujus nucleus, quamvis lapideus, undique tamen tectus sit lateribus, quibus superinducta est crusta marmorisata?“ Odpowiedź brzmiała: „Negative“ (n. 3698 ad 2). Biskup bowiem przy konsekracji ołtarza musi, jak już tylekroć rzeczono, namaszczać miejsca, w których słupki kamienne na rogach podstawy z menzą się łączą; nie może uczynić tego, jeżeli te miejsca stiukiem są zakryte. Biskup późniejszy na wizytacyi kanonicznej musi się przekonać, czy ołtarz jest stały, czy menza ma podstawę kamienną; jak to uczyni, jeżeli podstawa cała jest sztukaterią pokryta? — Sztukaterya jednak czyli marmoryzacya podstawy jest dopuszczalną, jeżeli nie undique, jeżeli nie całkowicie zakrywa podstawę, — jeżeli słupki po rogach i ta część menzy, która wy-

Menza i podstawa ołtarza wielkiego w kościele katedralnym przemyskim.



Rys. 4.

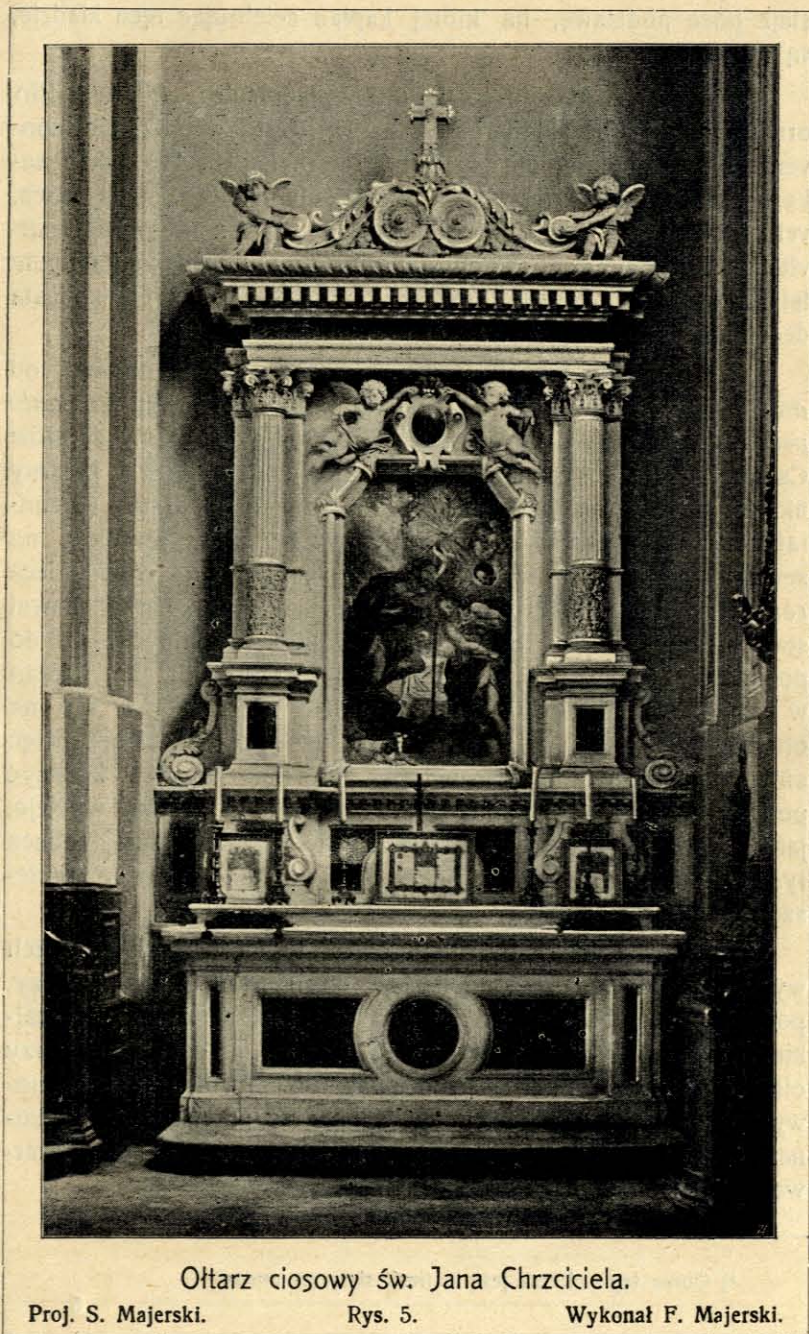
staje poza podstawę, na której kapłan celebrując ręce kładzie, są od niej wolne.

b) Rubryka Mszału (p. I, n. 20) przepisuje: „Altare pallio ornetur coloris, quoad fieri potest, diei festo vel Officio convenientis“. Caeremoniale Episcoporum (I. I, cap. 12) także nakazuje na wielkie uroczystości ołtarz ubierać w „pallia aurea, vel argentea, aut serica, auro perpulchre contexta, coloris festivitati congruentis, eaque sectis quadratisque lignis munita, quae telaria vocant, ne rugosa, aut sinuosa, sed extenta et explicata decentius conspiciantur“.

Te *pallia* ołtarzowe zwiemy zwykle *antependyami* od *ante pendere*, albo antepedyami, ponieważ znajdują się *ante pedes* celebrantis. Antependya powinny, jak widzimy ze słów Caerem. Episc., być naciągnięte na drewniane *telaria* t. j. ramy ukryte, na zewnątrz niewidzialne, tak zwane blendramy (Blendrahmen); nie powinnyby zaś ujęte być w ramy szerokie, na zewnątrz widzialne, które musiałyby się zwać nie *telaria*, lecz *coronides*. Tymczasem często przystawia się do ołtarzy, nawet stałych, antependya o ramach na zewnątrz widzialnych, aż do powierzchni menzy sięgających i tak szerokich, że kapłan w czasie Mszy św. nie tylko ręce kładzie na ramie, a nie na ołtarzu, lecz nadto nie ołtarz, lecz ramę całuje. Jeżeli więc antependyum ma ramę zewnętrzną, powinna się ona kończyć pod zwierzchnią częścią menzy, która nad podstawę wystaje, jak to widzimy we wielkim ołtarzu katedry przemyskiej (obacz rys. 4), w którym srebrne antependyum, w ramę oprawne, umieszczone jest niżej menzy.

Autorowie tak jednomyślnie, że zbytecznym byłoby ich wymieniać, zgadzają się na to, że jeżeli front ołtarza (menzy, podstawy) jest bardzo ozdobny, wtedy antependyum jest całkiem zbyteczne. I tak zbytecznym byłoby antependyum przy ołtarzu projektowanym dla Zawiercia (ob. rys. 3), lub przy nowym ołtarzu obok chrzcielnicy w katedrze przemyskiej, wykonanym z kamienia pińczowskiego, z ozdobami z marmuru czerwonego¹⁾ (ob. rys. 5).

¹⁾ Obraz tego ołtarza jest to fresk stary na murze.



Ołtarz ciosowy św. Jana Chrzciciela.

Prof. S. Majerski.

Rys. 5.

Wykonał F. Majerski.

Ponieważ sprawiać antependya w różnych kolorach, „auro perpulchre contexta“, jest rzeczą kosztowną, opłacić się może stawianie ołtarzy nie potrzebujących antependyum, bo się tu koszt, chociaż znaczniejszy, tylko raz ponosi.

c) Ponieważ antependya drewniane,¹⁾ ozdobnie pomalowane, nie są zakazane, owszem Benedykt XIII kościołom ubogim je poleca, przeto też i oszalowanie deskami ołtarza, którego podstawa nie jest bardzo ozdobną, ma swoją rację bytu, w przypuszczeniu oczywiście, że to oszalowanie ozdobione jest malowaniem lub rzeźbami, zwłaszcza złoconymi, przedstawiającymi kwiaty, palmy, emblematy religijne. Trzeba tylko, by oszalowanie ołtarzy stałych kończyło się pod powierzchnią menzy, znów, jak już wyżej powiedziano, by kapłan kładł przy Mszy św. ręce na samym ołtarzu. Trzeba też, by to oszalowanie dawało się odejmować, najprzód dlatego, by biskup przy konsekracji ołtarza mógł dostać się do miejsc, w których menza z podstawą się łączy, a które ma namaszczać, — powtóre w tym celu, by późniejszy biskup na wizytacji mógł przekonać się, że ołtarz jest stały.

U ołtarzy niestałych, na których tylko portatył leży, bez względu na to, czy z cegły, czy z drzewa są zbudowane, antependyum może mieć ramy zewnętrzne do powierzchni ołtarza dochodzące i oszalowanie może do powierzchni ołtarza dochodzić, byleby zachowaną była należyta proporcja w oddaleniu portatyłu od przodu ołtarza.

C. Grób (sepulchrum).

Grób na relikwie śś., — raczej grobek, bo zwykle jest mały, a i liturgicy nazywają go niekiedy *parvum sepulchrum* albo *sepulchrum*, — może mieć w ołtarzu stałym czworakie położenie. A mianowicie może znajdować się: 1) w menzie

¹⁾ W Kordowie w Hiszpanii, także u nas w Gdańsku, wyrabiano antependya ze skóry (od Kordowy czyli Korduby zwanej kordybanem), złożone i malowane, wcale gustowne. Dziś już są po większej części zniszczone. Kilka okazów interesujących znajduje się w Muzeum dyecezanalnym przemyskim.

ołtarza, z przykryciem u góry, — 2) w podstawie ołtarza, jeżeli ona jest kamienną (z naturalnego kamienia), z otworem i przykryciem na froncie podstawy, — 3) w tejże podstawie, z otworem i przykryciem w tyle podstawy, — 4) w tejże podstawie, z otworem u góry.

Każdy z tych czterech dozwolonych sposobów umieszczenia grobka omówimy w szczególności.

1. Grobek może znajdować się w menzie ołtarza na środku, z przykryciem u góry. Musi nawet znajdować się tu, a nie gdzieindziej, wtedy, jeżeli podstawa menzy zbudowaną jest z cegieł z czterema tylko słupkami kamiennymi na rogach, albo jeżeli menza spoczywa na samych tylko słupkach kamiennych, wśród których jest próżnia.

Rozmiary grobka, który ma to położenie, zależeć muszą od rozmiarów puszczyki z relikwiami, która weń ma być włożoną. U nas ta puszczyka ma zwykle około 4 cm. wysokości, a około 8 cm. długości i szerokości. Ponieważ chodzi także o to, by było miejsce na przykrywkę i by biskup mógł wygodnie w grobek rękę włożyć, by go w czterech kątach krzyżmem św. pomazać, powinien grobek mieć głębokości 7 cm, a długości i szerokości po 12—15 cm. Musi być u góry, we wysokości zależnej od grubości płytki, która go ma przykryć, o przeszło 1 cm. długości i szerokości obszerniejszym i mieć t. zw. falc, by płytka miała podporę i do środka nie wpadła, u góry nie wystawała ponad płaszczyznę menzy, ani też od niej niżej nie leżała, by kielich na niej stał prosto.

Grobek powinien zaczynać się w odległości 25—30 cm. od frontu menzy, bo wypada, by ponad nim leżała hostya i stał kielich.

Płytką, która ma przykrywać grobek, którą zowią *tabula*, *operculum*, albo *sigillum*, musi być z kamienia naturalnego, ponieważ „*altare debet esse lapideum*“. Niedozwoloną jest płytka z kamienia sztucznego; tem bardziej niedozwolonem jest, zamiast przykryć grobek płytką kamienną, zalać go włożeniu relikwii cementem; konsekracja ołtarza tak urządzonego byłaby nieważną (S. R. C. 3585). Nie musi jednak płytka

być marmurowa, jeżeli cała menza nie jest marmurowa. „*Se-pulchri operculum in altaribus confici potest ex quocunque lapide, dummodo sit vere lapis naturalis; nec necessario esse debet marmoreum*“ (S. R. C. n. 3567). Płytką ta ma mieć 2—3 cm. wysokości (grubości), a w kwadrat być o $\frac{1}{2}$ cm. mniejszą od otworu grobka, by było miejsce na cement, którym z menzą ma być spojona. Powinna być z obu stron dobrze wygładzona, ponieważ ją biskup, zanim położy na grobek, ze spodu, „*de subtus*“, a po położeniu także z wierzchu krzyżmem św. namaszcza.

2. Grobek może być umieszczony w podstawie ołtarza, jeżeli ona jest nie tylko na czterech rogach, ale i w środku kamienną, — z otworem i przykrywką na froncie ołtarza. Jeśli się go tu chce umieścić, musi w jednym z kamieni w środku podstawy być wykuty; musi być długi około 30 cm., a 12—15 cm. wysoki i szeroki, by biskup mógł wygodnie weń rękę włożyć, by go wewnątrz pomazać i relikwie w nim umieścić. Płytką (przykrywką) w tym wypadku nie leży, lecz stoi prostopadle; powinna być więc nieco grubsza i bardzo dobrym cementem przymocowana, by nie odpadła. Ponieważ w tym wypadku grobek jest nisko, 60—70 cm. od najwyższego stopnia ołtarza, biskup musi przykłęknąć, by go wewnątrz pomazać, relikwie weń włożyć, płytka go zamknąć. Innych trudności w tem niema.

3. Może także być grobek w podstawie ołtarza, z otworem i przykryciem w tyle podstawy. To możliwe tylko wtedy, jeżeli ołtarz stoi wolno, a nie przy ścianie, i jeżeli nie jest zbyt szerokim, by grobek był mniej więcej pod tem miejscem, na którym się hostyę kładzie i kielich stawia. Biskup w tym wypadku musi udać się za ołtarz, by grobek pomazać, relikwie weń włożyć, płytka go zamknąć.

4. Wreszcie grobek może być umieszczony u szczytu podstawy, „*in summitate stipitis*“, z otworem do góry. W tym wypadku w dużym kamieniu leżącym w środku na szczycie podstawy wykuwa się grobek taki, jak we wypadku n. 1. Małej

plytki do przykrycia grobku nie potrzeba, bo się go przykrywa menzą samą, osadzając ją na cemencie, na całej podstawie. Ten sposób urządzenia grobu jest najpiękniejszym i najbardziej zabezpiecza ołtarz od exsekrecyi, bo nie może odpaść ani pęknąć *operculum*, którego niema. Ale ma też ten sposób swe trudności. Choćby gruba i ciężka menza wyniesioną została naprzód na podstawę i leżała na niej poza grobkim, osadza nie jej na podstawie, na cemencie, w czasie samej konsekracyi, gdy już biskup relikwie w grobek włożył, przedłuża niezmiernie obrzęd konsekracyi, który i bez tego jest długi, — powoduje też pewien zgilek, bo robotnicy dźwigając ciężką płytę nawołują się nawzajem do ostrożności i t. d. Ta trudność maleje bardzo lub znika zupełnie, jeżeli menza jest marmurowa i ma najwyżej 10 cm. grubości, a tak cieżką w tym wypadku (równie jak we wypadkach n. 2 i 3) być może, skoro niema w niej być wykutym grobek na relikwie.

Pontyfikał zawiera osobny obrzęd konsekracyi ołtarza w tym wypadku, zatytułowany: „De Consecratione Altaris, cujus sepulchrum Reliquiarum est in medio summitatis stipitis“. Obrzęd ten różni się od przepisanego na inne wypadki tylko tem, że niema w nim mowy o małej płytce do zamknięcia grobka, bo jej tu nie potrzeba, — dalej oznaczonym jest czas, w którym menza ma być na podstawę włożoną, i przepisana antyfona, którą kontorzy w czasie jej umieszczenia mają śpiewać.

Muszę tu jeszcze zarejestować dwie, że je tak nazwię, odmiany sposobu (umieszczania grobka) na ostatniem miejscu opisanego.

Pewien biskup pytał: „An consecrari possit Altare, cujus mensa lapidea in medio, ubi recondendum est vasculum reliquiarum, est perforata ex utraque parte?“ — S. R. C. odpowiedziała: „In cavitate inferiori sepulcruli jam effossi collocetur altera basis lapidea, ut super ea reponatur capsula reliquiarum“ (n. 3884). Jeżeli więc menza jest w środku (rozmyślnie lub przypadkiem) na wskrósź przebita, należy pod otwór podłożyć wielki kamień ociosany, by na nim złożone były relikwie, — i takie uformowanie grobku jest dopuszczalnem.

Urządzano też, także u nas w Polsce, jeżeli grobek miał być z wierzchu podstawy, ołtarze w ten sposób: W menzie, na miejscu, na którem w czasie Mszy św. ma się kłaść hostyę i stawiać kielich, czyniono otwór na wskrósź, kwadratowy, o bokach około 15 cm. długości. Pod tym otworem wykuwano w podstawie, w dużym kamieniu, grobek 7 cm. głęboki, o bokach około 12 cm. długości. Grobek przykrywał, a zarazem otwór zrobiony w menzie zapełniał kamień tej grubości, co menza, długości i szerokości mało co mniejszej niż otwór w menzie, tyle tylko, by go można za pomocą cementu spoić z menzą. — Ten sposób urządzania ołtarza znalazł oddźwięk w *Instrukcyi o konsekracyi kościoła* w Kurendzie V Konsystorza bisk. przemyskiego z r. 1892. Przynosi on niemałe korzyści: nie trzeba ciężkiej menzy dopiero w czasie konsekracyi na podstawie umieszczać; grubej przykrywki grobu nikt, choćby na niej stanął, nie złamie. Ale mimo to ten sposób urządzania ołtarza niema przyjaciół. Pontyfikał bowiem na przypadek, że grobek relikwij znajduje się in summitate stipitis, mówi o przykrywaniu grobku całą menzą, a nie małą płytką; nadto proboszczowi i parafianom, gdy zdobędą piękną 3 m. długą płytę kamienną na menzę, żal na wskrósź ją przebijać; zapalają się raczej do tego, by ona mieściła w sobie grób Świętych, — albo przynajmniej, nie dzieląc się tym zaszczytem ze żadną małą płytką, ten grób przykrywała, jako „kamień od drzwi grobowych“.

We wypadkach pod nn. 2, 3, 4 omówionych t. j. jeżeli grobek relikwij ma znajdować się w podstawie ołtarza, podstawa musi być cała z kamienia, albo oprócz czterech filarków kamiennych na rogach mieć środkową podbudowę z kamieni, od fundamentów lub posadzki aż do menzy sięgającą; w dużym kamieniu pod samą menzą należy wykuć grobek; tę środkową podbudowę wypada artystycznie obrócić. Miejsce między środkową podbudową a filarkami może pozostać wolne lub może być wypełnione murem z cegieł albo ozdobami z metalu.

Jeżliby grobek utworzony był z cegły lub jakiegokolwiek muru, konsekracya byłaby nieważną (S. R. C. 13 Novembris 1908 ad 3).

Najczęściej grobek umieszczanym bywa w samej menzie, bo ten sposób umieszczania go jest do wykonania najłatwiejszym, a nadto, jak już pod n. 1 rzeczone, często jedynie możliwym.

Trzeba tylko w tym wypadku zapobiegać, by na płytkę przykrywającą grobek nikt nie stąpił, by ta płytka od menzy się nie odłączyła, lub, co gorsza, nie pękła. Jeżeli tron nad tabernakulum, na którym się stawia monstrancję z Najśw. Sakramentem, jest bardzo wysoko, powinny być schodki, po którychby kapłan z monstrancją wychodził, nie stając na ołtarzu. Powinny być także schodki, po którychby kościelny, gdy ma nad ołtarzem prochy ścierać i t. p., mógł nad menzę wychodzić, nie stając na menzie, czego się też domaga część dla ołtarza.

Grobek należy wewnątrz z gruzu i prochu, który w nim przy jego wykuwaniu nagromadzić się musi, dobrze oczyścić, a to przez uszanowanie dla relikwii śś., które tu mają być złożone, także dlatego, że biskup ma grobek wewnątrz krzyżmem św. namaszczać. Jeżeli ten gruz i proch nie da się całkowicie usunąć za pomocą małych łopatek, trzeba to uczynić za pomocą mokrych ścierek, do których on przylgnie.

Pod ołtarz należy podłożyć mocny fundament, żeby się z czasem ołtarz i jego nastawa nie skrzywiły. Pamiętają o tem murarze doświadczeni, którzy już nie pierwszy kościół wznoszą, i zczasu pytają, gdzie będą ołtarze, by pod nie zmurować mocne fundamenta.

Ołtarz powinien mieć stopnie, po którychby się do niego wstępowało, a przynajmniej jeden stopień (S. R. C. n. 1265 ad 4). Ołtarz wielki powinien według św. Karola Bor. mieć 3 stopnie, w znaczniejszych kościołach 5 stopni, by asysta miała się gdzie rozmieścić. Ołtarz nad konfesją św. Piotra w Rzymie ma 7 stopni. Lecz u ołtarzy, przy których się często celebryje, większa ilość stopni byłaby utrudzającą, zwłaszcza dla wiekowych i spracowanych kapłanów; w kościołach parafialnych więc 3 stopnie są najwłaściwsze. Liturgiści ganią pa-

rzystą liczbę stopni, jeżeli nad 2 sięga; i rzeczywiście 4 stopnie niesmaczny mają wygląd. U ołtarzy bocznych jeden stopień zupełnie wystarcza. Stopień najwyższy, zwany *predella*, u ołtarzy bocznych zwykle jedyny, powinien mieć 1 metr, u ołtarzy, przy których się z asystą celebryje, 1-30 m. szerokości. Stopnie niższe powinny mieć przynajmniej 30 cm. szerokości, by noga na nich bezpiecznie mogła stanąć. Wysokości winny stopnie mieć nie więcej, jak 13—16 cm., by wstępowanie po nich nie było utrudzającym. Materiał stopni nie jest przepisany; mogą być sporządzone z kamienia, cegły lub drzewa. W naszym klimacie, zwłaszcza w kościołach wiejskich nieostłonionych kamienicami, stopnie z drzewa, lepiej jeszcze ceglane deskami obłożone, nie są do pogardzenia, ze względu na mrozy w zimie nieraz bardzo wielkie, i mimo, że stopnie okryte będą dywanami. Rzecz o stopniach nie należy ściśle do rzeczy o konsekracji ołtarza, ale sądzę, że z różnych względów godziło się jej tu dotknąć.

ROZDZIAŁ VIII.

Przez co ołtarz stały traci konsekrację?

Nie można było o tem mówić w rozdz. VI, gdy była mowa o ołtarzu w ogólności, bo wtedy nie znaliśmy jeszcze sposobu budowania ołtarza stałego. Muszę zatem tej rzeczy osobny niedługi rozdział poświęcić.

Ołtarz stały traci konsekrację (*exsecratur*), jeżeli ulegnie znacznemu złamaniu (cap. 3, X. *de Consecratione*, Ferraris, *Altare* nn. 20—26). O czem św. Kongregacya Obrz. w Instrukcyi dołączonej do dekretu n. 2777 tak pisze: „Altare quodcumque, vel immobile vel portatile, evadit execratum ob fracturam vel per se enormem ob quantitatem, vel enormem propter locum unctionum, licet levis in se fractura esset; ita execratum evadit ob Reliquiarum amotionem“. — W szczególności więc ołtarz stały traci konsekrację:

1) jeżeliby menza pękła i przez to rozdzieliła się na dwie lub więcej części, dokładniej: „si tabula fuerit in duas vel plures notabiles partes divisa, ita ut continuitatem, integritatem et substantialem unitatem amittat, etiamsi tenui tantum scissura laboret, quae per medium integrum lapidem decurrit“ (De Herdt. S. Liturg. Prax. t. I n. 177);

2) jeżeliby od menzy przez pęknięcie odłączyła się jedna z tych jej części, które biskup namaszczał, na których kładł kadzidło i stoczki woskowe, lub jedna z tych części menzy lub podstawy, na których biskup namaszczał *conjunctiones* menzy z podstawą (ze słupkami);

3) jeżeliby menza oddzieliła się lub rozmyślnie oddzieloną została od swej podstawy;

4) jeżeliby płytka zamykająca grobek relikwii pękła lub odpadła lub rozmyślnie odjęta została choćby na krótką chwilę;

5) jeżeliby z grobku otwartego wyjęte zostały relikwie.

Trzeba tu dodać niektóre objaśnienia.

Ad 1) et 2). Że we wypadkach tu wymienionych ołtarz traci konsekrację, jasno się okazuje z dekretów S. R. C. nn. 2612, 2661, 3162 ad 3, — także z dopiero co przytoczonej Instrukcyi dodanej do dekretu 2777. Co do oddzielenia się części menzy pod 2) wymienionych, ta Instrukcyja całkowicie potwierdza zdanie Gardellini'ego: „Etiamsi juxta obvium materialem sensum fractura enormis non sit, respective tamen enormis evadit, quia separatae sunt partes specialibus precibus, formulis, signis, actionibus consecratae“ (nota do dekretu dawniej n. 4577, dziś n. 2661). — Jeżeliby od menzy lub podstawy odłamała się część nieznaczna, na której biskup namaszczeń nie czynił, ołtarz przez to konsekracyi nie traci; część odłamaną można albo na nowo do ołtarza przymocować za pomocą cementu, albo, jeżeli jest pokruszoną, zastąpić nowym kamieniem lub cementem.

Ad 3). Jeżeli menza przez jaki przypadek oddzieli się od swej kamiennej podstawy lub rozmyślnie z jakiegokolwiek przyczyny z niej zdjętą zostanie, to chociażby grobek w tej menzie umieszczony, pozostał nienaruszonym, ołtarz stały traci przez to konsekrację (S. R. C. nn. 2599, 3198, 3504 ad 1, 3605 ad 7). Przeszał bowiem być stałym. Samo położenie menzy napowrót na podstawie i przymocowanie za pomocą cementu nie przywróci mu utraconej konsekracyi. Jeżeli jednak grobek jest rzeczywiście niena-

ruszony, można się spodziewać, że św. Kongregacja Obrzędów pozwoli na to, by nie powtarzać całej konsekracji ołtarza, lecz tylko, spoiwszy napowrót menzę z podstawą, dokonać namaszczeń *conjunctionum*. Biskup z Arras (*Atrebatum*) we Francji wyłuszczywszy św. Kongregacyi, że niektóre ołtarze w jego dyecezyi straciły konsekrację, ponieważ menza była odłączoną od podstawy, grobek relikwii jednak nie został otwartym, zapytał: „Utrum sufficiat sancto chrismate inungere conjunctiones mensae cum basi in quatuor angulis, recitatis duabus orationibus *Majestatem Tuam* et *Supplices Te* deprecamur, juxta Pontificale romanum?“ Św. Kongregacja d. 12 marca 1909 odpowiedziała: „Affirmative, *de speciali gratia*, ad mentem decreti *Gnesnen*. 8 Junii 1894“¹⁾. — Ułatwienia przyznane jednemu biskupowi *de speciali gratia* nie są przyznane wszystkim biskupom, ale zachęcają do wnoszenia próśb o nie w takich samych wypadkach.

Czy można w tym wypadku menzę z podstawy kamiennej zdjąć, ale z grobem relikwii nienaruszonym, uważać za ważne poświęcony portatył i Mszę św. na niej gdziekolwiek odprawiać? Według dekretów S. R. C. nn. 2599, 3198, 3326 ad 1, 3504 ad 1, -- nie można. I niema sprzeczności między dekretami tymi, a dekretami in *Gnesnensi*, *Linciensi* et *Aesina* w rozdz. VII B, nn. 4 i 5 przez nas przytoczonymi i omówionymi, z których wynika, że menza konsekrowana mieszcząca w sobie grób relikwii, a na ceglanej tylko podstawie spoczywająca, jest ważne konsekrowanym portatyłem. Adnotacja św. Kongr. Obrz. dodana do dekretu n. 2599 wyjaśnia to tak²⁾: Menzę leżącą na samych tylko ceglach biskup namaszczał tylko na jej powierzchni; nie namaszczał *conjunctiones* menzy z podstawą kamienną, bo jej nie było; jeśli wszystko, co należy, spełnił i żadne złamanie nie nastąpiło, jest ona ważne konsekrowanym dużym portatyłem. Jeżeli jednak biskup konsekruje ołtarz stały, w którym menza wspiera się na kamiennej podstawie, przynajmniej na 4 kamiennych słupkach, to namaszcza nie tylko po-

¹⁾ Ten dekret in casu *Gnesnen*. jest nam znany; patrz str. 60.

²⁾ W streszczeniu, nie dosłownie to wyjaśnienie podaje.

wierzchnię menzy, ale także *conjunctiones* t. j. miejsca, w których się menza z podstawą łączy. Jeżeli potem menza odjęta zostanie od podstawy, to następuje *fractura enormis* całego ołtarza stałego, przez którą cały ołtarz stały, nie wyjmując menzy i chociaż w niej grobek jest nienaruszony, traci konsekrację.

Jest jednak możliwą sanacya czyli dyspenza, na mocy której menza konsekrowanego ołtarza z nienaruszonym grobem relikwii, z podstawy swej zdjęta, służyć może jako portatył bez ponownej konsekracji. Pokazuje się to z dekretu n. 3198. Z dekretem tym rzecz tak się miała. W pewnym kościele dyecezyi Brixen (w Tyrolu) stał od wieków wielki ołtarz stały, konsekrowany. Rozebrano go, postawiono nowy ołtarz wielki, który też został konsekrowany. Lecz menzę starego ołtarza z nienaruszonym grobem relikwii przeniesiono do kaplicy bocznej tegoż kościoła, by tam służyła jako ołtarz boczny niestały. Biskup więc r. 1869 pytał: „Utrum praefata mensa ad instar Altaris portatilis haberi, in eaque Missae Sacrificium celebrari possit, sine nova consecratione?“ W razie, jeźliby odpowiedziano przecząco, prosił o odpowiednią dyspenzę lub sanacyę. Św. Kongregacja Obrz. odpowiedziała na pytanie przecząco, a na prośbę: „Affirmative, si SSmo Domino Nostro videbitur,“ i prośbę biskupa o dyspenzę czyli sanacyę przedstawiła papieżowi Piusowi IX, który jej też udzielił.

Jeżeli grobek relikwii znajduje się w podstawie z przykrywką na froncie lub w tyle, a menza oddzieli się od podstawy, to ołtarz także, choćby grobek pozostał nienaruszony, traci konsekrację, bo nastąpiła *enormis fractura*. Traci ją tem bardziej, jeżeli menza, która grobek przykrywa, odłączy się lub zdjęta zostanie i przez to grobek zostanie otwarty.

Ad 4). Biskup dyecezyi sancti Hippolyti (St. Pölten) pisał do św. Kongregacyi Obrz.: „Reperiuntur Altaria fixa, quorum sepulchra per Parochos olim aperta fuere, et post repertas Sacras Reliquias iterum clausa. Quaeritur an hujusmodi Altaria pro execratis habenda sint“. Św. Kongregacja odpowiedziała: „Affirmative“ (n. 3162 ad 5).

Biskup z Newport (Neoportus) w Anglii oglądając pewien ołtarz spostrzegł, że mała płytka zamykająca grobek relikwii

nie jest z nim spojona „ob defectum calcis qua conglutinabatur“, z braku wapna czy cementu, którym była spojona, a który zapewne odpadł. Podniósł płytkę dla lepszego przekonania się o stanie rzeczy i nie dotykając ani usuwając relikwii napowrót ją na jej miejsce położył. I w sumienności swojej pytał św. Kongregację Obrz., czy ołtarz, o którym mowa, stracił konsekrację, czy nowej konsekracji potrzebuje, czy nie wystarczy płytkę na nowo cementem przymocować. Odpowiedź brzmiała: „Altare de quo in precibus, nova consecratione indigere“ (n. 3106).

Jeżeli jednak cement, którym płytka była z grobkim spojona, odpadł wprawdzie i „rimula (szpara) quaedam cernitur inter sepulchrum ipsum ejusdemque operculum“, ale płytka nigdy nie była odjęta, a więc grobek nigdy nie został otwartym: w takim razie ołtarz nie stracił konsekracji; biskup powinien *privatim* poświęcić wodę i cement według Pontyfikału i płytkę umocnić: „privatim, facta maltha (kit) ex coemento prius juxta Pontificale benedicto, cum eadem tutiori quo fieri potest modo (bez podnoszenia płytki) rimulam... inter sepulchrum reliquiarum ejusdemque operculum impleat et operculum ipsum firmet (S. R. C. n. 3504 ad 2). Powinien to sam uczynić: „per seipsum, nisi obtineatur Apostolica facultas subdelegandi“ (n. 3575 ad 10).

Księża proboszczowie powinni od czasu do czasu patrzeć, czy w ich kościołach płytka którego ołtarza nie pękła albo nie została odjęta od grobka, albo czy się rysa między płytką a grobkim nie okazuje. Jeżeli płytka pękła albo podniesiona została, ołtarz potrzebuje nowej konsekracji; zanim jej biskup dokona, trzeba położyć portatyl konsekrowany na menzie, jeżeli się chce na niej Mszę św. odprawiać. Jeżeli tylko rysa się pokazuje lub może przy stawianiu kielicha na płytce lub innem dotknięciu płytki słyszy się brzęk jakiś świadczący, że płytka rozluźniła się i odłączyła od grobku, niech ksiądz proboszcz płytki nie podnosi i zapobiegnie,¹⁾ by nikt jej nie podniósł,

¹⁾ Zwyczajnie wystarczy pouczyć służbę kościelną, że grobku otwierać nie wolno; może zresztą ks. proboszcz dla pewności na szparce wycisnąć w laku lub wosku pieczęć swoją.

żeby ołtarz konsekracji nie stracił, — a przy najbliższej wizytacji biskupiej niech prosi biskupa, by płytkę na nowo umocnił.

Ad 5). Zdarzały się wypadki, że z ołtarzy czy to stałych czy przenośnych nie tylko odpadły lub zdjęte zostały płytki grób relikwii przykrywające, ale i same relikwie przypadkiem wypadły lub wyjęte zostały, niekiedy ręką złośliwą n. p. w czasie napadów wojsk nieprzyjacielskich. Św. Kongregacja Obrz. orzekła wielokrotnie, że te ołtarze straciły konsekrację (nn. 1955, 2777, 2880, 2911). Instrukcja dodana do dekretu n. 2777, z której już nieco na str. 40 przytoczyliśmy, mówi: „Si a ceteris ritibus observandis in nova Altarium consecratione dispensavit aliquando Sedes Apostolica, nunquam a ritu dispensavit repositionis Reliquiarum et a caeremoniis necessario in hoc observandis“.

Że od portatylów czyli ołtarzy przenośnych daleko łatwiej mogą odłączać się płytki grób relikwii przykrywające i ginąć z nich same relikwie, to jest rzecz jasna. Dlatego Stolica św. nieraz dawała biskupom władzę, portatyle, które ten los spotkał, na nowo konsekrować krótszym obrzędem. Lecz o tem powiemy w rozdziale tej książki ostatnim, w którym będzie mowa o portatylach.

Brak dokumentu, że ołtarz stały był konsekrowany, nie jest powodem, by na nim Mszy św. nie odprawiać, jeżeli ją od dawna na nim odprawiano. Biskup ze St. Pölten pisał do św. Kongregacji Obrz.: „Super Altaria fixa cum tabula ex lapide, ubi nec de Ecclesiae ipsius nec de Altaris consecratione ulla extat memoria, nec in scriptis aliquid invenitur, ab antiquo tamen tempore Missa celebrata fuit. Quaeritur an possint haberi pro consecratis?“ Odpowiedź brzmiała: „Affirmative“ (n. 3162 ad 4).

W rozdz. V na str. 36 powiedziałem słów kilka de *pollutione ecclesiae*. Tutaj co do ołtarzy dodaję, że jeżeli kościół *polluitur*, ołtarze *stałe* (ale tylko stałe) w nim się znajdujące także *polluuntur*; nie wolno więc na nich Mszy św. odprawiać,

dopóki nie nastąpi rekoncyliacja kościoła. Obszerniej o tem nie mówię, bo to ściśle do mego przedmiotu nie należy.

Zakończając ten rozdział przypominam, że biskupi otrzymują in *Facultatibus Quinquennialibus* władzę „celebrandi... etiamsi altare sit fractum vel sine reliquiis sanctorum... si aliter celebrari non possit“ (n. 15), — a także „communicandi has facultates sacerdotibus...“ (n. 20). Może więc biskup na podstawie tej władzy z ważnych powodów pozwolić, by kiedyś, w jakimś nadzwyczajnym wypadku, odprawioną została Msza św. na ołtarzu złamanym lub bez relikwii, — ale nie może pozwolić, by to stale się działo.

ROZDZIAŁ IX.

Przygotowania do konsekracji kościoła.

A. Krzyże, świeczniki i świece zwane „zacheuszkami“.

1. Wewnątrz kościoła na ścianach powinno być namalowanych dwanaście krzyżów; nad albo pod krzyżami powinny być wbite w ściany kościoła świeczniki żelazne, brązowe lub z innego kruszcu, a w każdym z nich powinna się znajdować świeca woskowa. O czem Pontyfikał tak mówi: „Depingantur in parietibus Ecclesiae intrinsecus per circuitum duodecim cruces, circa decem palmos super terram, videlicet tres pro quolibet ex quatuor parietibus. Et ad caput cujuslibet crucis figatur unus clavus, cui affigatur una candela unius unciae“. Omówmy tę rzecz bliżej.

Krzyże te powinny być na ścianie wymalowane, nie zaś metalowe, ani też drewniane (jak krzyże Stacyj Drogi krzyżowej), bo metalowe lub drewniane nie należałyby ściśle do ściany kościoła, którą biskup ma namaszczać. Mogą jednak być z kamienia wykute i w mur wpuszczone, bo takie należą do ściany i św. Kongregacya Obrz. ich nie gani, jak się pokazuje z jej decyzji n. 1939, którą niżej dosłownie przytoczymy. Jeżeli mają być malowane, powinny być wymalowane farbą trwałą i ozdobnie; malarz może na około każdego krzyża wymalować wieniec laurowy lub inne ornamenta stósownie do stylu ko-

ścioła. Tak samo krzyże kamienne wypada otoczyć ornamentyką stósowną.

Nie powinny być malowane czy umieszczane na filarach, zwłaszcza kamiennych, jeżeli takie filary kościoła na trzy nawy rozdzielają, nietylko ze względów estetyki, ale także ponieważ Pontyfikał wyraźnie mówi: „depingantur in parietibus“.

Ale mogą być umieszczane na pilastrach do połowy ze ściany wychodzących, które są wzniesione albo dla umocnienia ściany, albo dla jej ozdoby t. j. dla przerwania jej jednorodności, — bo takie pilastry rzeczywiście do ściany należą.

Pontyfikał przepisuje, że powinny być trzy krzyże na każdej z czterech ścian kościoła. W rozporządzeniu tem brano w rachubę kościoły, w których ołtarz wielki stał całkiem wolno, nieraz dosyć daleko od ściany, bez żadnej nastawy, — ściana też przeciwległa, w której były drzwi wielkie, była całkiem wolną. Dzisiaj, gdy ołtarz wielki stoi zwykle bardzo blisko ściany i ścianę nad nim zwykle nastawa ołtarzowa zakrywa, ścianę zaś przeciwległą, w której są drzwi wielkie, zakrywa u góry chór z organami: wystarcza, jeśli jest sześć krzyżów z prawej i sześć z lewej strony kościoła, a mianowicie: dwa po obu stronach wielkiego ołtarza w presbyteryum, — dwa blisko drzwi głównych po obu ich stronach, — reszta zaś rozmieszczona jest po ścianach nawy kościoła. Tak orzekła św. Kongregacja Obrz. w dekrecie n. 3157 ad 4, który także wnet dosłownie przytoczę.

Świeczniki czyli lichtarzyki czy nad krzyżami, czy pod nimi mają być umieszczone? — Pontyfikał mówi: „Ad caput cujuslibet crucis figatur unus clavus“ etc. Ale autor tak poważny jak Martinucci, niegdyś prefekt ceremonij apostolskich, w swoim Manuale ss. Caerem. (l. 7, c. 14, nota a) pisze: „Juxta communem usum cornucopiae cum candela collocantur non in summitate, sed infra seu ante singulas Cruces“. Słowa też „ad caput“ nie wyrażają tego, że lichtarzyki muszą koniecznie być nad krzyżami.¹⁾ Mogą więc lichtarzyki przytwierdzo-

¹⁾ U Wirgilusza „caput montis“ znaczy przedgórze albo stopy góry, u Pliniusza „caput vitis“ oznacza korzeń krzewu winnego.

ne być u stóp krzyża i ładniej one tu wyglądają, niż nad krzyżami. Nad lichtarzykami można umieszczać obrazy śś. Apostołów; żadne prawo tego nie zabrania.

Jak wysoko powinny być te krzyże na ścianach?

Według Pontyfikału „circa decem palmos“, około 10 piędzi t. j. około 2 $\frac{1}{2}$ metra ponad posadzką. Jeżeli lichtarzyki przytwierdzone są pod nimi, krzyże muszą być nieco wyżej. Byleby nie były zbyt wysoko, bo to utrudzałoby biskupa przy konsekracji. Powinny znajdować się wszystkie w równej wysokości i proporcjonalnie rozmieszczone, jeden naprzeciw drugiego.

Lichtarzyki te i świece lud u nas zowie *zacheuszkami*, dlatego że świece te palą się w dzień konsekracji kościoła i w każdą jego rocznicę, kiedy się czyta Ewanielię o *Zacheuszu*. Pontyfikał zowie je po prostu gwoźdźmi (*clavi*), dlatego, że każdy lichtarzyk ma gwoździe (lepiej tak nazywać, niż po niemiecku sztyft), na który świeca się wkłada. Niemcy katolicy zowią je ładnie Apostelleuchter i Apostelkerzen; my jednak zostaniemy przy nazwie, którą im lud od dawna i nie bez poważnej myśli nadał.

Świece na tych lichtarzykach nie potrzebują być wielkie; według Pontyfikału mają mieć wagi jedną uncję czyli dwa łuty; powinny być w o s k o w e. Chociaż to jeszcze powtórzę, zaznaczam teraz, że powinny być zapalone na samym początku obrzędu konsekracji kościoła i w tym dniu płonąć, póki się nie wypalą, powinny też być zapalone w rocznicę konsekracji kościoła w czasie nabożeństw (Castaldus, De Herdt i inni).

2. Krzyże powinny po konsekracji pozostać na ścianach i nie wolno ich zamalować lub, jeżeli są kamienne, wyjąć ze ściany. Pytano św. Kongregację Obrz.: „An duodecim Cruces, quae in solemnibus Dedicationibus Ecclesiae apponuntur parietibus et ab Episcopo consecrate sacro Chrismate liniuntur, expleta consecratione possint evelli si sint factae ex marmore, aut deleri si sint depictae? An vero remanere debeant perpetuis futuris temporibus in testimonium Consecrationis ejusdem Ecclesiae?“ — Św. Kongregacja n. 1939 odpowiedziała: „Omnino

perpetuis in futurum temporibus remanere debere". Ta decyzja służy nietylko za dowód, że te krzyże po konsekracji na ścianie pozostać powinny, ale także za dowód, że te krzyże, jak wyżej twierdziłem, mogą być kamienne, bo takich św. Kongregacja nie gani.

Jeszcze dwie w tej sprawie S. R. C. decyzje uważam za potrzebne przytoczyć.

W kościele Trójcy św. na Monte Pincio w Rzymie było niegdyś na ścianach namalowanych, z niewiadomej przyczyny, aż czternaście krzyżów konsekrację kościoła przypominających. Zakonnice (SS. Cordis Jesu) mieszkające przy tym kościele pytały, quid in casu sit agendum. S. R. C. n. 3004 odpowiedziała: „Duas Cruces ex lateralibus esse tollendas, salvis remanentibus positiss in Presbyterio et prope portam principalem“.

W pewnym kościele dyecezyi mechlińskiej krzyże nie były rozmieszczone tak, jak Pontyfikał przypisuje, a niektóre z nich uległy zupełnemu zniszczeniu. S. R. C. zapytana, co czynić należy, dekretem n. 3157 ad 4 odpowiedziała: „Depingantur iterum Cruces in Ecclesia, quarum sex in parte dextra, sex aliae in sinistra appareant: ita tamen ut duae sint prope Altare majus et duae prope Ecclesiae ianuam, omissa unctio n i s c a e r e m o n i a“.

Z tych dwóch decyzji pokazuje się:

1) że jak już wyżej powiedziałem, dzisiaj nie obowiązuje przepis pierwotny, by były namalowane po trzy krzyże na każdej z czterech ścian kościoła: lecz ma być namalowanych sześć krzyżów z prawej, sześć z lewej strony kościoła, tak by dwa z nich były w prezbiterium naprzeciwko siebie, dwa po obu stronach wielkich drzwi w odległości od nich zależnej od struktury kościoła i położenia chóru, reszta ośm, po cztery naprzeciwko siebie, na ścianach nawy lub bocznych naw kościoła¹⁾;

¹⁾ Są kościoły jednonawowe, nawet parafialne, tak małe, że całą ich ścianę, w której są wielkie drzwi, zajmuje chór z organami, — wskutek swej szczupłości także niskie. W takich kościołach niewłaściwym byłoby umieszczać

- 2) że krzyże, które uległy zniszczeniu, należy przywrócić;
- 3) że krzyżów przywróconych i w ogóle odnowionych nie potrzeba krzyżmem św. namaszczać.

B. Kaplica lub namiot na relikwie św.

Puszczkę z relikwiami św. Męczenników, która ma być w grobie ołtarza zamurowaną, ma biskup, jak Czytelnicy wiedzą z rozdz. III i zresztą skądinąd, we wilię konsekracji kościoła umieścić na noc w jakimś przywoitem, dla wszystkich przystępnem miejscu. O czem Pontyfikał tak pisze: „Sero ante diem consecrationis Pontifex parat Reliquias in altari consecrando includendas, ponens eas in decenti et mundo vasculo... et illud in honesto et mundo loco, vel sub tentorio ante fores Ecclesiae consecrandae parato ponens, et super ornatum feretrum decenter collocans, cum duobus candelabris et luminaribus ardentibus“. Miejszem tem może być stary kościół, jeśli jeszcze stoi, albo w ogóle jakiś bliski kościół, albo kaplica bliska n. p. cmentarna, albo parter wieży stojącej osobno lub z boku (a nie z frontu) kościoła, lub w ogóle inny przywoity niemieszkalny budynek. Jeżeli odpowiedniego budynku blisko niema, trzeba na ten cel wznieść *tentorium*, namiot, ile możliwości naprzeciw drzwi kościoła. W lecie, — a w lecie się zwykle konsekracje kościołów odbywają, — z łatwością i chętnie parafianie ten namiot wzniosą, częścią zapewne z desek,

dwa zacheuszki po obu stronach wielkich drzwi pod niskim chórem, jeźliby miały być umieszczone niżej od innych. A jednak tak małe kościoły, przynajmniej jeżeli są parafialnymi lub filialnymi z osobnym duszpasterzem, powinnyby być konsekrowane, jeśli nie ze względu na prawo ogólne, to jednak ze względu na życzenia wiernych i pociechę, jaką oni z konsekracji kościoła odnieść mają. Sądzę, że przepisy, które wyżej przytoczyłem, nie rozciągają się w całej pełni na tak małe kościoły, — zwłaszcza, że w nich także prezbiterium od nawy zaledwie odróżnić można, — i w tych małych kościołach wystarcza zachować przepis, że ma być sześć krzyżów namalowanych po prawej, sześć po lewej stronie kościoła, byleby równomiernie po ścianach rozmieszczonych. Na każdy sposób będą w małym kościele dwa z nich prope Altare majus, a dwa prope Ecclesiae ianuam.

częścią z drzew świeżo ściętych i gałęzi; ozdobią go też dywanami, wieńcami zieleni i kwiatów. Przykrycie odpowiednie ten namiot mieć musi, na wypadek deszczu. W zakrystyi nie radzę relikwii umieszczać, bo zakrystya jest na co innego potrzebna; zresztą lud lubi całą noc przed relikwiami śpiewać, a w zakrystyi mało osób się zmieści.

Jeżeli kościół był już przedtem benedykowany i Najśw. Sakrament był w nim przechowywany, trzeba do namiotu przenieść we wilię konsekracji wieczór albo w sam jej dzień rano także Najśw. Sakrament, o czym jeszcze będzie mowa w rozdz. X A, i dlatego trzeba w namiocie postawić na ołtarzu jakieś tabernakulum dające się na klucz zamknąć.

Ponieważ w kościele, choćby już był benedykowanym, rano przed konsekracją wiele Mszy śś. nie może być odprawianych, ołtarz prowizoryczny w namiocie powinien być urządzony tak, by na nim Msze śś. odprawiać można, a więc powinien leżeć na nim portatył, powinien być przykryty trzema obrusami i t. d.

Świec, któreby się paliły przed Najśw. Sakramentem i relikwiami, nie powinni parafianie skąpić.

Oprócz ołtarza powinien w namiocie znajdować się stół białym obrusem nakryty, by na nim można położyć szaty święte, które biskup rano na początku konsekracji ma wziąć na się tu w namiocie; także klęcznik dla biskupa.

C. Sprzęty i inne przedmioty potrzebne do konsekracji.

1. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje „feretrum ornatum ad reliquias deferendas“ (De Herdt) t. j. małe mary, na którychby kapłani nieśli relikwie śś. Mary te okryć wypada jakąś materią czerwoną i położyć na nich poduszkę koloru znów przeważnie czerwonego; na poduszce złożyć się puszkę z relikwiami i znów wypada ją okryć jakimś welum czerwonym, a na wierzchu położyć wianek ze świeżej zieleni. Te mary przynosi się już we wilię konsekracji na plebanię wtedy, gdy relikwie mają być niesione do namiotu.

2. Dalej trzeba zawczasu przygotować stół dwa łokcie szeroki i długi, a tak wysoki, by biskup konsekrator, stojąc na nim, mógł namaszczać dwanaście krzyżów na ścianach kościoła, — i schodki nań prowadzące. Stół powinien z dwóch stron mieć poręcze; jedną stronę, niemającą poręczy, przysuwa się do ściany, do drugiej przystawia się schodki, po których konsekrator wstępuje i które także powinny mieć z jednej strony poręcz.

3. W dzień konsekracji należy przed wielkimi drzwiami kościoła postawić klęcznik, na którymby biskup mógł klęczeć w czasie odmawiania (śpiewania) Litanii do WW. Świętych; właściwie powinno być faldistorium, ale tego niema na prowincyi.

Po prawej stronie klęcznika, w pewnej od niego odległości, należy postawić stół białym obrusem nakryty, a na nim postawić kociołek z czystą wodą, którą biskup ma poświęcić, i talerz z niewielką ilością (trzy małe garści) soli, — położyć też kropidło zrobione ze zieleń hyzopu, „aspersorium factum de herba hyssopi“ (Pontyfikał S. R. C. n. 3364 ad 4). Ziele to znane jest ludowi naszemu pod nazwą „józefek“; w jego braku można kropidło zrobić z bukszpanu, ruty, piołunu, barwinku (De Herdt i inni). Przemyska Instrukcja o konsekracji kościoła z r. 1892 radzi zrobić kropidło sześc, na wypadek, gdyby przy licznych pokropieniach kościoła zewnątrz i wewnątrz kropidło się złamało lub zieleń spadło z rączki, do której jest przymocowane.

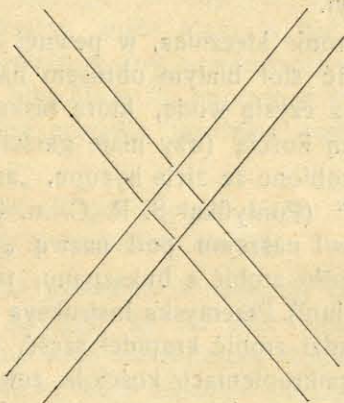
4. Wewnątrz kościoła należy przygotować:

a) Klęcznik (recte faldistorium) na środku kościoła, ale przed środkiem krzyża z popiołu usypanego, postawiony na małym dywaniku, by konsekrator na tym klęczniku klęczał w czasie śpiewu pierwszej zwrotki hymnu *Veni Creator* i Litanii do WW. Świętych; — klęcznik ten należy potem postawić na kilka kroków przed wielkim ołtarzem, by służył konsekratorowi wtedy, gdy tenże rozpoczynając konsekrację ołtarza ma trzykroć przyklękać śpiewając: *Deus in adiutorium* etc.; — klęcznik może być w braku innego ten sam, który stał w na-

miocie, a potem przed drzwiami kościoła, byleby go na czas przeniesiono;

b) sznur kredą dobrze napuszczony długości takiej co najmniej jak kościół, by zapomocą tego sznuru nakreślono na posadzce kościoła krzyż ukośny zwany św. Jędrzeja, z podwójnych równoległych linii utworzony, o ramionach szerokości 20 ctm., z których to ramion ma jedno iść od lewego kąta ściany wielkich drzwi do prawego kąta ściany wielkiego ołtarza, drugie zaś od prawego kąta ściany drzwi do lewego kąta ściany ołtarzowej, tak że się obydwie w środku przecinają, jak rysunek pokazuje:

Rys. 6.



naczynie też z popiołem starannie przesypanym, którym miejsce między liniami równoległymi posypać należy; — krzyż narysować i z popiołu usypać można jeszcze przed wejściem biskupa do kościoła; jeśli kościół jest bardzo wielki, można, aby zbyt wiele popiołu nie nagromadzić, utworzyć krzyż z kółek wielkości talerza lub kwadratów z popiołu zrobionych, jak nam to pokaże rysunek 6 w rozdz. X B; —

c) stół białym obrusem nakryty w presbyterium na kilka kroków przed wielkim ołtarzem (przed balaskami), a cornu Epistolae, na którym to stole przysposobione być mają te przedmioty:

kociołek dosyć duży z czystą wodą świeżą (nie tą, która przed drzwiami była poświęconą).

kropidło lub więcej kropidełek z hyzopu,

talerzyk z niewielką ilością soli,

talerzyk z taką ilością popiołu,

mała flaszką wina (lepiej ozdobny dzbanuszek z przykrywką, jeźliby go dostać można),

— to wszystko jest potrzebne ad faciendam aquam gregorianam, jak wiadomo z rozdz. III, 2 f., —

taca z pięknymi, starannie wybranymi i dosyć dużymi ziarnkami kadzidła (nie bursztynu, lecz olibanum czyli miry), z których konsekrator ma układać krzyże na środku i rogach ołtarza, — na jeden ołtarz wypada 25 ziarn, ale kilka trzeba dodać na wypadek upuszczenia, —

na teży tacy 5 krzyżyków zrobionych z kawałków 7 cm. długich stoczka woskowego, których końce do góry wygięte powinny być nadpalone, by je łatwiej w swoim czasie zapalić można, — także dwa kawałki stoczka służyć mające do zapalania krzyżyków,

dwie małe łopatki z drzewa do zeskrobania z ołtarza resztek spalonych krzyżyków i kadzidła, i tacka lub talerzyk na umieszczenie tych zeskrobin,

cztery ścierki z grubszego płótna, nowe, ale przeprane i ładnie zmaglowane, do wytarcia ołtarza z cementu i olejów śś., funt waty (najlepiej aptecznej),

odrobina ośródków chleba, trochę soli i rozkrojona cytryna, któremiby konsekrator ręce z olejów śś. oczyścił,

kilka ręczników do obcierania rąk,

wreszcie naczynia z olejem św. i krzyżmem św., które biskup ze sobą przywozi, także biskupie lavacrum z dzbanuszką wodą napełnionym;

d) drugi stół białym obrusem nakryty a cornu Evangelii, by na nim kapłani złożyli relikwie śś. (wraz z poduszką), gdy je z namiotu przyniosą; a na tym stole dwa lichtarze ze świecami, które się obok relikwii zapali;

e) trzeci stół a cornu Evangelii także nakryty, na którym należy umieścić ceratę mającą leżeć na ołtarzu pod obrusami (o której to ceracie na końcu tego rozdziału więcej powiem) i obrusy ołtarzowe, także postawić krzyż ołtarzowy i lichtarze ołtarza; — jeżeli jednak na ten trzeci stół niema miejsca, cerata i obrusy, krzyż i lichtarze mogą być w zakrystyi lub innem miejscu, byleby je pod koniec konsekracyi na czas przyniesiono;

f) w bliskości ołtarza po stronie Epistoły należy przygotować naczynie z cementem (o którym na końcu tego rozdziału więcej powiem), czysty mały cebrzyeczek i kielnię do rozrobienia cementu wodą poświęconą.

5. W namiocie czy kaplicy, gdzie relikwie śś. złożono, należy rano w dzień konsekracyi na stole położyć dla biskupa konsekratora humerał, albę, pasek, stułę i kapę białego koloru i mitrę, a obok postawić pastorał.

6. W zakrystyi należy rano w dniu konsekracyi przygotować humerały, alby, paski i stuły białe dla dwóch dyakonów, jednego, który ciągle jest przy biskupie, drugiego, który kościoła pustego i zamkniętego w jego wnętrzu strzeże wtedy, gdy biskup zewnątrz konsekracyę kościoła zaczyna, — także humerał, albę i pasek dla subdyakona. Później należy w zakrystyi przygotować ornaty czerwone dla czterech kapłanów mających relikwie śś. nieść z namiotu do kościoła. Jeszcze później należy przygotować w zakrystyi wszystko to, co potrzebnem jest do Mszy uroczystej mającej być po skończonej konsekracyi odprawioną, stósownie do tego, czy biskup konsekrator zechce ją sam pontyfikalnie odprawić, czy też jej odprawienie zleci jednemu z kapłanów.

W zakrystyi też lub w innem miejscu należy przygotować znaczną ilość świec, które mają być duchownym i innym wiernym rozdawane na pochód z relikwiami we wilię konsekracyi do namiotu, w czasie konsekracyi z namiotu do kościoła, — także, gdy się Najśw. Sakrament, jeżeli już w kościele był,

przed konsekracyą z kościoła do namiotu wynosi, po niej na powrót do kościoła przynosi.

7. W rękach kapłanów lub kleryków asystujących biskupowi przy konsekracyi kościoła znajdować się powinna część Pontyfikału zawierająca obrzęd tej konsekracyi.¹⁾

D. Asysta i usługa potrzebna przy konsekracyi.

Tę asystę składają:

dyakon i subdyakon, przybrani jak wyżej powiedziano,

drugi dyakon, przybrany tak jak pierwszy, który kościoła po wyjściu zeń biskupa strzeże, póki biskup doń z relikwiami śś. nie wróci, poczem szaty śś. zdjąć może,

archidyakon, u nas dziekan lub jego zastępca, dla odczytania dekretów Soboru Trydenckiego przed drzwiami kościoła,

inni kapłani, asystujący ze świecami w rękach przy przenoszeniu relikwii,

kapłan, któryby ołtarz, który biskup konsekruje, obchodził naokoło okadzając go w chwilach, kiedy biskup go nie okadza,

ceremoniarz, kapłani lub klerycy pro baculo, mitra, libro et candela, do podawania konsekratorowi naczyń z olejami śś. i wszystkiego, co mu podać trzeba,

dwaj akolici, którzyby biskupa poprzedzali ze świecami, i turyferaryusz; tych mogą w braku kleryków zastąpić chłopcy ubrani w komeżki.

Dziwięciu księży, nawet mniej, jeżeli są klerycy lub obrotni chłopcy, wystarczy do asysty, byleby ułożyli naprzód, która jaką funkcję pełnić będzie; dobrze uczynią, jeżeli we wilię konsekracyi przejdą wspólnie obrzęd konsekracyi z Pontyfikału dla obznajomienia się z ceremoniami.

¹⁾ Książeczkę pod tytułem: *Ritus Consecrationis Ecclesiae juxta Pontificale Romanum cum cantu* (Tornaci-Romae, Desclée, Lefebure et Soc.) można dostać w Kancelaryi Konsystorza przemyskiego lub sprowadzić przez każdą księgarnię; kosztuje najwyżej 1 koronę.

Do usługi są potrzebni:

murarz, któryby pomógł konsekраторowi rozrobić cement i grobek relikwii zamurować, lub kilku murarzy, jeżeli grobek umieszczony jest u szczytu podstawy i całą menzą ma być nakryty,

mężczyźni do przenoszenia schodków i stołu, na którym stojąc biskup krzyże na ścianach namaszcza,

inni mężczyźni, którzyby drzwi kościoła otwierali i zamykali, kiedy potrzeba,

inni, którzyby dzwonili w dzwony kościelne w czasie procesy z relikwiami śś. i z Najśw. Sakramentem i t. d.

Na końcu tego rozdziału muszę kilka słów powiedzieć o tem, co Pontyfikał rozumie przez cement, którym pojedyncze części ołtarza mają być ze sobą spojone, i przez ceratę, którą ołtarz po konsekracyi ma być nakryty.

Co do cementu, Pontyfikał mówi, że potrzebne są do konsekracyi ołtarza „calx, arena, sive tegula trita ad faciendum coementum, pro liniendo sepulchro Reliquiarum et juncturae mensae altaris cum stipite.“ Nie mówi więc o cemencie w dzisiejszem znaczeniu tego słowa t. j. o przetworze wapna przez palenie i inne procedury chemiczne wydoskonalonym. Wystarczyłoby nam więc przy konsekracyi zwykłe wapno z piaskiem lub tartą cegłą albo dachówką. Ale skoro mamy przetwór zwany cementem, który, jak doświadczenie nauczyło, kamienie bardzo silnie i trwale spaja, jego używajmy. Nie wykroczymy tem przeciw postanowieniom Pontyfikału, bo cement portlandzki czy inny jest rodzajem wapna¹⁾; owszem po ich myśli postępować będziemy, bo one wymagają, by spojenia kamieni w ołtarzu były bardzo silne.

O ceracie, która ma być na ołtarzu położoną po konsekracyi pod obrusami, by w obrusy nie wsiąkała reszta ole-

¹⁾ Nie trzeba dodawać do cementu wapna lub piasku, bo to zmniejszyłoby według rzeczoznawców jego siłę spajania.

jów śś. nie dająca się całkowicie wytrzeć, Pontyfikał wyliczając przedmioty do konsekracyi potrzebne mówi: „Coopertura (przykrycie) *linea cerata*, ad mensuram altaris, pro quolibet altari consecrando“, — a dalej w odpowiedniem miejscu mówi: „Ministri ponunt super altare *Chrismale* sive *pannum lineum ceratum*, ad mensuram altaris factum“. Nie może to więc być cerata w zwykłym tego słowa znaczeniu (Zierat), zrobiona z gumy i linoleum na podkładzie bawełnianym. Ma to być *linum*, płótno, powleczone woskiem lub maczane we wosku roztopionym; nazywa się *Chrismale*, bo krzyżmo św. okrywa.

Zapytałem p. Antoniego Rothego, właściciela zakładu wyrobów woskowych w Krakowie na ulicy Sławkowskiej l. 20, czy to *Chrismale* wyrabia. Odpowiedział mi, że wyrabia za pomocą maczania płótna we wosku roztopionym; przysłał mi próbkę i donosi, że jeden metr szerokości 70 cm. kosztuje 1 K 50 h. Szerszego *Chrismale* wyrabiać nie może, bo płótna szerszego nie wyrabiają. Może wysłać pocztą w rulonach. Wyrób uważam za odpowiadający celowi. Mogą więc WW. Rządcy kościołów *Chrismale* zamawiać u p. Rothego, byleby zawczasu, bo trudno wymagać, by towar, którego odbyt jest mały, miał zawsze na składzie.

gdzie przykrywka łączy się z naczynikiem, biskup pieczęć swą na dobrym laku wyciska. Słowa na karteczce pergaminowej zwykle pisze kto inny; biskup je podpisuje.

Puszczkę biskup przed włożeniem relikwii poświęca obrzędem z Pontyfikału: „De Benedictione Capsarum pro Reliquiis et aliis Sanctuariis includendis“ (Catalanus i inni).

Zbytecznym zdaje mi się dodawać, że puszczkę z relikwiami biskup może przygotować w miejscu swego zamieszkania i gotową przywieść na miejsce, w którym kościół ma konsekrować.

2. Gdy puszcзка z relikwiami jest gotową, ma ją biskup umieścić na noc in decenti et mundo loco vel sub tentorio, jak już wiadomo z rozdz. IX B. Wypada, by relikwie przeniesiono tam w procesyi (Castaldus, De Herdt i inni), by *kości poniżone* przedtem, bo je biskup przywiózł w cichości, zostały zaraz uczczone. Powinna więc o oznaczonej godzinie procesya z krzyżem, chorągwiami, obrazami, światłem, przybyć przed plebanię (klasztor) po relikwie święte. I tak się u nas zawsze dzieje. Powinno też tu być przeniesione feretrum, o którym była mowa w rozdz. IX C, 1.

Najpiękniej jest, jeżeli już dzisiaj, — chociaż procesya dnia następnego z relikwiami z namiotu do kościoła jest uroczystsza, — czterech kapłanów w szaty święte przybranych niesie relikwie. Zwyczaj, że kapłani mający nieść relikwie biorą na się szaty święte, pochwaliła św. Kongregacya Obrzędów. Pytano ją: „Juxta Pontificale Romanum feretrum Reliquiarum deferendum est a quatuor Sacerdotibus. Debentne isti Sacerdotes paramenta induere, scilicet amictum, albam, cingulum et planetam, — an sufficit ipsos superpelliceo indui?“ Odpowiedziała: „Decet, ut ex usu passim recepto Sacerdotes in casu sint sacris vestibus induti“ (n. 3364 ad 5). — Niema tu mowy o tem, jakiego koloru mają być ornaty tych kapłanów (stule im nie potrzeba), ale u nas przyjął się zwyczaj, że biorą ornaty czerwone, ponieważ śś. Męczenników relikwie nieść mają, — i sądzę, że ten zwyczaj może być zachowanym, zwłaszcza, że w ogóle w procesjach na cześć jakiegoś św. Mę-

ROZDZIAŁ X.

Objaśnienia obrzędu konsekracyi kościoła.

A. Czynności we wilię konsekracyi kościoła.

1. Pontyfikał przepisuje: „Sero ante diem dedicationis, Pontifex parat Reliquias in altari consecrando includendas, ponens eas in decenti et mundo vasculo, cum tribus granis thuris; ponit etiam in eo chartulam de pergameno, scriptam sub hac forma: *M.DCCCC... die N. mensis N. Ego N. Episcopus N. consecravi Ecclesiam et altare hoc, in honorem sancti N. et Reliquias sanctorum Martyrum N. et N. in eo inclusi, et singulis Christi fidelibus, hodie unum annum, et in die anniversario consecrationis huiusmodi ipsam visitantibus quadraginta dies de vera indulgentia, in forma Ecclesiae consueta concessi. Sigillans ipsum vasculum diligenter, et illud in honesto et mundo loco, vel sub tentorio ante fores Ecclesiae consecrandae parato ponens*“ etc.

Puszcзка (*vasculum*), w którą biskup relikwie wkłada, jest zwykle 3, najwyżej 4 cm. wysoką; długości i szerokości ma około 8 cm. Liturgicy (Martinucci, Falise i inni) polecają, by zrobiona była z ołowiu albo cyny (*plumbum album*), bo one rdzy nie przyjmują; polecają też, by były czworograniaste, bo od okrągłych lub owalnych pieczęć łatwiej odpada. W praktyce puszczkę obwiązuje się wstążeczką, i na niej z boku,

czennika „*adhibendus est color proprius S. Martyris, hoc est rubeus*“ (S. R. C. n. 3769 ad 1). Kapłani niosący relikwie nie powinni mieć biretów na głowach; inni kapłani idący w procesyi mieć je mogą (S. R. C. nn. 1043, 1841 ad 1). Ubiór biskupa na dzisiejszą procesyę nie jest przepisami oznaczony; zwykle biskup idzie za relikwiami w kapie i z mitrą na głowie. — Baldachimu nad relikwiami Świętych się nie nosi, dla odróżnienia procesyi z ich relikwiami od procesyi z Najśw. Sakramentem (S. R. C. n. 3647 *decretum generale*).¹⁾

3. Najśw. Sakrament, jeśli już był przechowany w kościele przedtem benedykowanym, który teraz ma być konsekrowany, może przez noc poprzedzającą konsekracyę w kościele pozostać i dopiero rano w dzień konsekracyi wyniesionym być winien. Ale w naszych kościołach, w których tabernakulum znajduje się zwykle we wielkim ołtarzu, pozostawienie Najśw. Sakramentu w kościele naraziłoby go na nieuszanowanie, bo w kościele do późnej nocy, a potem znów od świtu odbywają się przygotowania do konsekracyi, jak wynoszenie lub przesuwanie różnych sprzętów, nawet ciężkich n. p. ławek. Dlatego we wilię konsekracyi po odniesieniu relikwii do namiotu przenosi się też tutaj Najśw. Sakrament. Przeniesienie odbywa się znów procesjonalnie;²⁾ dokonywa go biskup sam albo z jego zlecenia jeden z kapłanów. Gdy procesya odchodzi od relikwii po Najśw. Sakrament, trzeba przy relikwii zostawić na ich straży część wiernych.

4. Przed relikwiami powinni duchowni odśpiewać a przynajmniej odmówić Matutinum i Laudes o śś. Męczennikach. O czem Pontyfikał tak mówi: „*Celebrandae sunt vigiliae ante Reliquias ipsas, et canendi Nocturni et Matutinae Laudes in*

¹⁾ Dekret ten nie zabrania nosić pod baldachimem relikwii św. Krzyża, Cierniowej Korony Pańskiej i innych narzędzi męki Pańskiej, które „*contactu immediato SSmi Corporis Domini nostri Jesu Christi sanctificata fuere*“. Choć to konsekracyi kościoła nie dotyczy, zaznaczam to dla uchylenia nieporozumień.

²⁾ Nie wolno w jednej i tej samej procesyi nieść i Najśw. Sakramentu i relikwii Świętych (S. R. C. n. 28).

honorem Sanctorum, quorum Reliquiae sunt recondendae“. Niedługo duchowieństwo przez całą noc przy relikwii czuwało śpiewając; według dzisiejszej dyscypliny wystarcza, jeżeli duchowieństwo odśpiewa albo odmówi, co wyżej powiedziano; odmówienie sine cantu wystarcza (Ephemer. Liturg. 1893 pag. 620).

Rubryka Pontyfikału jest jasną; pomimo to podnoszono kwestyę, czy nie należy przy relikwii odśpiewać Matutinum i Laudes Dedicationis Ecclesiae. Na co S. R. C. dekretami nn. 2868 i 2886 odpowiedziała, że należy odprawić Wigilie o Świętych. Officium Dedicationis Ecclesiae zaczyna się, jak niżej powiemy, dopiero po dokonanej konsekracyi. Winno więc duchowieństwo odśpiewać, a przynajmniej odmówić Matutinum i Laudes de Communi plurimorum Martyrum, ritu semiduplici; lekcyje pierwszego nokturnu mają być także wzięte de Communi. W oracyi końcowej nie wymienia się imion Świętych, których są relikwie, ponieważ to nie jest Officium diei (S. R. C. n. 2886).

Odmówienie tego Officium „*non dispensat a recitatione Officii diei currentis, et consuetudo contraria non est sequenda*“ (S. R. C. n. 3532 ad 2 et 3).

Zachodzi jeszcze pytanie, którzy kapłani są obowiązani do Matutinum cum Laudibus zmówić. Niema na to przepisów, skąd wniossek, że znajdowali się zawsze ochotnicy, którzy ten nie wielki ciężar na się brali, i nie było potrzeby o to św. Kongregacyi Obrz. pytać, — za co Bogu dzięki. Jeżeli kościół posiada znaczną liczbę duchownych, bezsprzecznie na nich, choćby jeden lub drugi bardzo zajęty musiał się usunąć, ciąży ten obowiązek; w przeciwnym razie do przełożonego kościoła należy postarać się, by miał kto to Officium odprawić. U nas kapłani chętnie biorą udział w tem nabożeństwie, a i biskup, wyjąwszy że jest bardzo zmęczony n. p. bierzmowaniem, nie usuwa się i nabożeństwu przewodniczy.

B. Ceremonie przed wniesieniem relikwii.

1. Czy wolno w kościele już benedykowanym, który teraz ma być konsekrowany, bardzo rano przed rozpoczęciem konsekracji Mszę św. odprawić? Jeżeli tak, jaką Mszę należy odprawić?

Pytano św. Kongregację Obrzędów: „An Pastor aut alius Sacerdos ruri, deficientibus aliis Ecclesiis, in ipsa Ecclesia consecranda summo mane celebrans pro populi commoditate die Consecrationis peragenda, Missam de Consecratione Ecclesiae celebrare valeat et teneatur?” — Odpowiedź brzmi: „Negative: Missam non esse celebrandam de Dedicatione Ecclesiae, sed de Feria vel Sancto, prout descriptum fuerit in Calendario“ (n. 2519 ad 6).

Z odpowiedzi tej dowiadujemy się: a) że wolno w kościele, o którym mowa, w dniu jego konsekracji, bardzo rano przed jej rozpoczęciem, na wsi, gdzie niema innych kościołów, Mszę św. odprawić *pro populi commoditate*, a więc osobliwie w niedzielę lub święto, kiedy wierni obowiązani są Mszy św. słuchać, a nie wszyscy mogą przyjść na Sumę, po skończonej konsekracji odprawić się mającą; — b) że ta Msza nie może być odprawioną de Dedicatione Ecclesiae, ponieważ kościół jeszcze nie jest konsekrowany, lecz winna być odprawiona de Feria vel Sancto, podług kalendarza czyli dyrektoryum miejscowego.

Czy może być odprawionych kilka Mszy pro sacerdotum commoditate, o tem dekret przytoczony nie mówi. Wiele Mszy odprawionych być nie może, bo gdyby były odprawiane, nie stałoby przed rozpoczęciem konsekracji czasu na wyniesienie z kościoła tych rzeczy, które zeń przed jej rozpoczęciem, jak zaraz zobaczymy, wyniesione być mają. Dlatego w rozdz. IX B powiedziałem, że w namiocie lub innym miejscu, w którym złożono relikwie św., powinien być urządzony ołtarz, na którymby Msze św. za zezwoleniem biskupa odprawiane być mogły.

2. Przed rozpoczęciem konsekracji należy z kościoła wynieść Najśw. Sakrament, jeżeli wczoraj wyniesionym nie został.

Obrazy, krzyże, chorągwie, przez noc mogą być w kościele (Pontyfikał); lecz teraz wynieść je należy. Ołtarze powinny być obnażone t. j. należy z nich zdjąć obrusy i lichtarze. Z kropielnic należy wybrać wodę święconą, bo Pontyfikał mówi: „Fontes Ecclesiae, in quibus conservatur aqua benedicta, vacui sint et mundi“. Później wlać do nich tę wodę, którą biskup przed drzwiami kościoła poświęci, lub, gdyby jej brakło, wodę przez jednego z kapłanów poświęconą. Ławki nie wszystkie dadzą się wynieść; niechby przynajmniej tak stały, bo można na posadzce krzyż z popiołu należycie usypać, i by w ogóle spełnieniu obrzędu nie przeszkadzały.

3. Biskup „in suo habitu quotidiano“ t. j. w rokicie i mucecie albo mantolecie przychodzi do kościoła. Wypada, żeby kler (w komżach) i lud wyszli po biskupa przed plebanie, a przynajmniej oczekiwali go przed kościołem. Dyakon i subdyakon powinni już być ubrani, jak opisano w rozdz. IX C 6. Dalmatyk, ściśle biorąc dyakon dalmatyki, a subdyakon tuni-celi, teraz brać nie powinni; wezmą je dopiero, równie jak manipularze, na Mszę uroczystą. O tem, żeby archidyakon brał na się humerał, albę, kapę, Pontyfikał nie wspomina; tego więc nie potrzeba. Zresztą dziś, jak wnet ujrzemy, dekretów Soboru Trydenckiego, których odczytanie należy do archidya-kona, zazwyczaj się nie czyta.¹⁾ Biskupowi przy wejściu do kościoła nie podaje się kropidełka z wodą święconą, bo jej w kościele niema.

Biskup w kościele zarządza, co za słuszne uznaje, „et ejus jussu accenduntur praemissae (wyżej omówione) duodecim candelae“ (na zacheuszkach). Dajej przepisuje Pontyfikał: „Et mox Pontifex exit Ecclesiam cunctis inde exire jussis, uno tantum Diacono amictu, alba, cingulo et stola albi coloris parato intus remanente; et Ecclesiae fores clauduntur“. Biskup udaje się z duchowieństwem na miejsce, w którym są relikwie; na

¹⁾ Przyzwoitość jednak oczywiście wymaga, by wśród kleru, w bliskości biskupa, znajdował się ks. dziekan lub jego zastępca, w komży, lub rokicie i mantolecie etc., jeśli mu prawo ich używania przysługuje.

czele pochodu idą dwaj akolici ze świecami; między nimi może iść kleryk z krzyżem procesyjnym, bo św. Kongregacja Obrz. dekretem n. 3364 ad 3 orzekła: „Non est improbanda consuetudo passim recepta deferendi Crucem hastatam¹⁾ ab initio sacrae functionis“. Na wsi kleryków mogą w tem zastąpić chłopcy (ministranci) w sukienkach i komeżkach.

4. W namiocie lub innem miejscu, w którym złożone są relikwie, duchowieństwo odmawia Siedm Psalmów Pokutnych z antyfoną *Ne reminiscaris*, bez litanii. Biskup zaczyna i odmawia voce submissa biorąc na się wśród tego humerał, albę, pasek, stułę, i kapę białego koloru, mitrę też na głowę i pastorał w lewą rękę. Po odmówieniu psalmów biskup udaje się z duchowieństwem przed wielkie drzwi kościoła. Lud niech idzie za biskupem, ale przynajmniej kilka osób trzeba w namiocie zostawić na straży relikwii (i Najśw. Sakramentu, jeżeli jest tutaj).

5. Przed wielkimi drzwiami biskup zaczyna antyfonę *Adesto* i po niej odśpiewuje oracyę *Actiones*; potem klęka przy faldistorium albo na klęczniku, a kantorzy zaczynają śpiewać Litanię do WW. Świętych jak jest w Pontyfikale, tym razem bez żadnych dodatków, i śpiewają ją aż do słów *Ab omni malo* wyłącznie. Gdzie niema wyszkolonych śpiewaków, biskup z duchowieństwem odmawiają głośno Litanię, w czasie której wszyscy powinni klęczeć wyjąwszy niosącego krzyż i akolitów niosących świece. Litaniae non duplicantur t. j. nie powtarza się inwokacyj (jak się to czyni we Wielką Sobotę). Po skończeniu Litanii biskup poświęca wodę, którą bez mitry pokrapia siebie i obecnych, a potem wzięwszy mitrę pokrapia kościół zewnątrz, trzykroć go w koło obchodząc, cum clero et populo (Pontyfikał). Pierwszy raz kościół obchodząc idzie z przed wielkich drzwi na prawo (ad manum dexteram) i pokrapia ściany kościoła u góry (in superiori parte eorum) i cmentarz; drugi raz idzie także na prawo i pokrapia ściany nisko (juxta

¹⁾ *Hasta* jest włócznia; *crux hastata* więc jest to krzyż wysoki procesyjny.

fundamentum eorum) i cmentarz; trzeci raz idzie z przed wielkich drzwi na lewo (ad sinistram manum) i pokrapia mury w środku ich wysokości (in media parte eorum i. e. circa altitudinem faciei suae) i cmentarz. Jeżeli cmentarza na około kościoła niema i nigdy nie będzie n. p. we wielkich miastach, opuszcza się pokropienie cmentarza. Na czele pochodu idą zawsze dwaj akolici ze świecami i między nimi crucifer z krzyżem. Co czyni biskup, jeżeli kościoła w około obejść nie można, powiedzianem już było na str. 27.

Wszystkich szczegółów obrzędu przechodzić nie będę; objaśnienia chcę czynić tylko tam, gdzie ich zdaniem mojem potrzeba.

6. Po trzykrotnem zawołaniu *Aperite* biskup uczyniwszy na drzwiach na progu pastorałem znak krzyża wchodzi do kościoła ze samem tylko duchowieństwem i kantorami jeżeli są; lud zostaje jeszcze poza kościołem.¹⁾ Biskup zdjęwszy mitrę i odłożywszy pastorał klęka na klęczniku na środku kościoła, ale przed miejscem, w którym przecinają się linie krzyża z popiołu usypanego lub usypać się mającego. Zaczyna hymn *Veni Creator Spiritus*. Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki wstaje i stoi przed klęcznikiem do końca hymnu. W czasie tego hymnu klerycy albo słudzy usypują z popiołu krzyż na posadzce, według tego co powiedziano w rozdziale IV, — jeżeli tego wprzód nie uczynili.²⁾ Po skończeniu hymnu biskup bierze mitrę i klęka znów na klęczniku; wszyscy obecni klękają i odśpiewują lub przynajmniej odmawiają Litanię do WW. Świętych, tym razem całą. W tej Litaniі czyni się teraz niektóre dodatki, a mianowicie wymawia się dwa kroć w miejscach właściwych imię tego Świętego, ku którego czci lub pod którego tytułem kościół lub ołtarz się poświęca, i imiona tych śś. Męczenników, których relikwie w ołtarzu mają

¹⁾ Zdaniem mojem można na chór, gdzie są organy, nieco osób puścić, bo obrzędowi nie przeszkadzają, a opowiadać będą, co widziały, ku zbudowaniu innych.

²⁾ Lepiej jest krzyż naprzód usypać, żeby w czasie obrzędu był spokój; za tem jest Castaldus i Herdt.

być umieszczone. Jeżeli to więc są relikwie n. p. św. Feliksa i Honoraty, to przed słowy Litanii: *Omnes sancti Martyres* śpiewa się lub mówi dwakroć: *Sancti Felix et Honorata, orate pro nobis*. Jeżeli się kościół lub ołtarz konsekruje na cześć św. Jana Kantego, przed słowami Litanii: *Omnes sancti Sacerdotes et Levitae* śpiewa się lub mówi się dwakroć: *Sancte Joannes. ora pro nobis*. Jeżeli biskup kilka ołtarzy konsekruje, należy w Litaniach wymienić dwakroć imiona wszystkich tych Świętych, ku których czci je konsekruje, i imiona wszystkich św. Męczenników, których relikwie w tych ołtarzach umieszcza (S. R. C. n. 3729 ad 6). Jeżeli się kościół lub ołtarz poświęca ku czci jakiej tajemnicy wiary n. p. Trójcy św., Najśw. Serca Jezusowego, wtedy oprócz imion św. Męczenników nic się w Litaniach nie dodaje, bo Pontyfikał tego nie nakazuje. Jak biskup zakończy Litanię, powiedziane jest w Pontyfikale całkiem dokładnie.

7. Biskup pisze dolnym końcem pastorału na krzyżu usypanym z popiołu na posadzce alfabet najprzód grecki, potem łaciński. Zaczyna od strony wielkich drzwi kościoła. Alfabet grecki zaczyna pisać in angulo Ecclesiae ad sinistram intrantis, tak że idąc ciągle na prawo i pisząc, w naszych kościołach, w których kapłan celebrujący przy wielkim ołtarzu nie jest twarzą do ludu obrócony, kończy ten alfabet w bliskości strony Epistoły wielkiego ołtarza. Alfabet łaciński zaczyna pisać in angulo Ecclesiae ad dexteram intrantis; idąc na prawo, w naszych kościołach, kończy go w bliskości strony Ewangelii wielkiego ołtarza. Asysta powinna się koło biskupa grupować, jak w danych warunkach można. Kłeryk powinien duży egzemplarz Pontyfikału trzymać przed piszącym alfabet biskupem, by się w pisaniu nie mylił. Biskup mający wzrok słaby może zarządzić, by na posadzce poza popiołem, a przed oczyma biskupa, napisano alfabet jeden i drugi dużemi literami kredą lub węglem (tak radzi Castaldus), lub żeby na posadzce leżały kartony z literami wydrukowanemi znacznej wielkości. Rysunek.

7 przedstawia biskupa piszącego alfabet na popiele według leżących przed nim na posadzce kartonów.¹⁾



rys. 7.

Biskup pisze pastorałem alfabet na krzyżu usypanym z popiołu.

8. Po napisaniu alfabetów na popiele biskup mając przystąpić do konsekracji ołtarza, de regula wielkiego, ma w pe-

¹⁾ Rysunek ten przedstawia moment z konsekracji katedry arcybiskupiej w Londynie dokonanej w r. 1910. Był umieszczony w Tygodniku ilustrowanym (n. 28 z r. 1910), którego Administracja łaskawie mi go udzieliła.

wnej odległości od niego, — przed balaskami, jeżeli są blisko ołtarza, — przykłękać trzykrotnie na odmówienie inwokacji: *Deus in adiutorium meum intende* etc. Wypada więc przedtem falditorium czy klęcznik przenieść tutaj, jak już w poprzednim rozdziale powiedziano. Zaraz potem biskup poświęca wodę ze solą, popiołem i winem, przy stole postawionym po stronie Epistoły ołtarza, w pewnej od ołtarza odległości, o którym to stole także w poprzednim rozdziale była mowa. Poświęciwszy wodę biskup idzie do wielkich drzwi kościoła i czyni na nich wewnątrz kościoła dolnym końcem pastorału dwa krzyże, jeden u góry, drugi na dole.¹⁾ Odmawia też tam, co Pontyfikał przepisuje, poczem wraca na miejsce, gdzie wodę poświęcił.

9. Rozpoczyna się konsekracja ołtarza. Biskup wodą, którą dopiero co poświęcił, namazuje wielkim palcem ręki prawej pięć krzyżów na menzie ołtarza, w tych miejscach i w takim porządku, jak to pokazuje rysunek na str. 53. Potem tąż wodą pokrapia ołtarz, siedmkroć go w koło obchodząc.

Co ma czynić i teraz i nieco później, gdy rubryka nakazuje ołtarz okadzać w koło go obchodząc, — jeżeli ołtarza całkiem w koło obejść nie można? Powinien, jak już powiedzieliśmy na str. 45, obchodzić go pokrapiając i okadzając, o ile to jest możebnem. De Herdt za Martinuccim tak o tem pisze: „*Altare parieti adhaerens consecrari potest, modo caeremoniae exerceantur, quantum fieri potest. In hoc casu aspersio et incensatio incipiuntur a medio, aspergendo vel incensando stipitem in latere epistolae, deinde latus stipitis, tum mensam totam, procedendo a latere epistolae ad latus evangelii, postea latus stipitis in latere evangelii, et tandem aspergendo vel incensando partem anteriorem stipitis in eodem latere evangelii, reditur in medium*“ (Praxis Pontif. t. III, n. 379).

¹⁾ W niektórych nowszych illustrowanych wydaniach Pontyfikału w tem miejscu rysunek jest mylny, bo przedstawia biskupa czyniącego krzyże pastorałem na drzwiach zewnątrz kościoła, gdy tymczasem Pontyfikał wyraźnie mówi, że to biskup czyni *intrinsecus* i o wychodzeniu biskupa na zewnątrz wcale nie mówi.

Potem pokrapia tą samą wodą ściany kościoła wewnątrz, trzykroć kościół wewnątrz obchodząc. Pierwszy raz wychodzi z poza ołtarza na prawo, — jeżeli ołtarza w koło obejść nie można, to od strony Ewangelii, — kropi ściany po swej prawej ręce a parte inferiori, juxta terram, aż wróci do miejsca, z którego wyszedł. Drugi raz wychodzi z tego samego miejsca i pokrapia ściany po swej prawej ręce w połowie ich wysokości, circa altitudinem faciei suae, aż wróci do miejsca, z którego wyszedł. Trzeci raz wychodzi z poza ołtarza na lewo, — jeżeli ołtarz obejść się nie da, od strony Epistoły, — i pokrapia ściany po swej lewej ręce w ich wyższej części, *altius quam secundo*, aż wróci do środka ołtarza. Potem pokrapia posadzkę w kształcie krzyża; idzie mianowicie naprzód od środka ołtarza do wielkich drzwi, pokrapiając posadzkę przed sobą, potem na poprzek, *de uno pariete ad alium*, według liturgików od strony Ewangelii ku stronie Epistoły, pokrapiając posadzkę przed sobą. Wrzeszcie stojąc na środku kościoła pokrapia posadzkę na wschód, zachód, południe i północ. Wszystko to czyni wśród śpiewów, jak w Pontyfikale, otoczony asystą. Stojąc na tem samem miejscu na środku kościoła, twarzą do drzwi zwrócony, odśpiewuje lub odmawia dwie oracye i prześliczną prefacyę.

10. Wróciwszy do ołtarza biskup wodą, którą w kościele (nie tą, którą przed drzwiami) poświęcił, rozrabia cement i poświęca go. Powinien więc teraz przy ołtarzu być murarz, któryby biskupowi podał co potrzeba i pomagał w rozrobieniu cementu.

Rubryka Pontyfikału mówi: „*Caementum benedictum reservatur, sed residuum aquae benedictae funditur ad basim sive pedem stipitis altaris per circuitum*“. Roztropność jednak radzi nie zaraz wylać tę resztę wody święconej, pozostałą po rozrobieniu cementu. Rubryka jest bezsprzecznie *directiva*, non *praeceptiva*, a zresztą ona natychmiastowego wylania wody się nie domaga. Do wpuszczenia relikwii w ołtarz jeszcze daleko; trzeba będzie po nie iść do namiotu, obnieść je procesjonalnie na około kościoła, zatrzymać się długo przy drzwiach; a tymczasem cement stwardnieje i trzeba będzie nowy rozrobić (i poświęcić). Cementem dawniej, jak przekonaliśmy się z tego,

co mówiłem na str. 92, nazywano po prostu mieszaninę wapna z piaskiem lub tartą cegłą. Taki cement nie prędko wysychał. Teraźniejszy cement fabryczny jest o wiele trwalszy, ale wysycha prawie pod ręką. Dlatego resztę wody święconej najlepiej wylać dopiero po skończeniu całego obrzędu.

Teraz biskup opuszcza kościół i idzie po relikwie święte.¹⁾

C. Wniesienie relikwii do kościoła, złożenie ich w ottarzu.

1. Biskup wychodzi z kościoła processjonaliter cum cruce et clero do namiotu po relikwie. Jeden z duchownych niech weźmie z kościoła małe naczynie z krzyżmem św., którym biskup ma w powrocie odrzwia kościoła namazać, i trochę waty do obtarcia palców. W namiocie odśpiewuje się albo odmawia, co Pontyfikał przepisuje. Potem biskup nakłada kadzidło do turybularza i poczyna się procesja z relikwiami do kościoła, która powinna być bardzo uroczystą. Niech idą w niej Bractwa z chorągwiami i feretronami, kleryk niosący krzyż między dwoma akolitami, duchowieństwo, turyferaryusz relikwie wciąż okadzający, kapłani niosący relikwie w czerwonych ornatach, za nimi biskup w mitrze i z pastorałem, za nim lud. Świec dużo rozdać kapłanom i wiernym. Procesja bez względu na to, gdzie stoi namiot (który właściwie powinien stać naprzeciw wielkich drzwi), powinna przyjść przed wielkie drzwi kościoła i stąd iść

¹⁾ Teraz, gdy biskup wyszedł z kościoła, dobrze byłoby moim zdaniem, przynajmniej u nas, gdzie tłumy ludu kościoły napełniają, usunąć choć w części popiół, na którym biskup alfabet pisał. Rubryka Pontyfikału domaga się ich uprzątnięcia dopiero po skończonym obrzędzie, a nawet dopiero po Mszy uroczystej. Gdzie do kościoła wchodzi jakaś ograniczona liczba osób, które po krzyżu z popiołu nie stąpają, tam pięknie to jest, jeśli alfabet zostanie aż do końca obrzędu; to Pontyfikał zdaje się przewidywać mówiąc: „Deinde (po skończeniu całego nabożeństwa) cineres per Ecclesiam dispersi, in quibus litterae Graecae et Latinae scriptae sunt, per ministros Ecclesiae tolluntur”. Ale u nas tłumy ludu zapełniają kościół i zdeptują popiół i litery; powstaje kurz albo, jeśli na dworze mokro, błoto i zanieczyszczają się dywany i cały kościół.

na około kościoła. Gdy idzie na około kościoła, zaniechać należy tego, co przedtem śpiewano, i lud cały ma bez przestanku wołać: *Kyrie eleison*.

2. Gdy procesja wróci napowrót przed wielkie drzwi, zastaje je jeszcze zamknięte i teraz biskup ma przemowę do ludu. Pontyfikał zamieszcza w tem miejscu przemowę biskupa do ludu, dwa dekrety Soboru Trydenckiego, które archidyakon ma odczytać, wreszcie przemowę biskupa do fundatora kościoła.

Niema jednak potrzeby, przemów do ludu i do fundatora z Pontyfikału w języku łacińskim, dla ogółu niezrozumiałym, odczytywać, zwłaszcza że stosunki się zmieniły, niema już dziecięcin, których oddawania te przemowy się domagają i t. d. Biskup może te przemowy zastąpić przemową stosowną w języku ludu, a więc u nas polskim, — i tylko w ten sposób cel przemowy, przez Pontyfikał zamierzony, może być osiągnięty. Zważyć też trzeba, że dziś fundatorem kościoła jest zwykle cała parafia, a czasem daleko jeszcze większe grono wiernych, którzy się składkami do budowy kościoła przyczynili. Odczytywanie dekretów Soboru Trydenckiego wyszło już także z użycia.

Św. Kongregacja Obrzędów, w tych sprawach rozstrzygająca, nie zganiła tego, że się dziś opuszcza odczytywanie łacińskich przemów biskupa i dekretów Soboru Trydenckiego. Zapytywał ją r. 1890 biskup lincki: „Cum nunc temporis in Dedicatione Ecclesiae sermo et lectio Decretorum ante fores Ecclesiae (priusquam processio cum sanctis Reliquiis Ecclesiam ingrediatur) omittantur: ideo ne omitti debet Responsorium: *Erit mihi Dominus decimus* etc.?” Odpowiedziała: „Negative“ (n. 3729 ad 8).

Nie potępiła więc tego, że się czytanie przemowy i dekretów opuszcza, lecz tylko orzekła, że mimo to nie należy opuszczać responsorium *Erit mihi Dominus* (co do treści im-pokrewnego).

Przemowę swoją biskup według Pontyfikału głosi siedząc in faldistorio przed drzwiami kościoła; lecz u nas wobec tłumów ludu to niemożliwe; biskup musi przemawiając stać na-

najwyższym stopniu przed drzwiami, by był widzianym i słyszany. Że rubryka odnośna jest *directiva*, non *praeceptiva*, o tem nikt wątpić nie może. Kapłani niosący feretrum z relikwiami mogą je na czas przemowy biskupa, jeźliby była dłuższa, postawić na ziemi.

W praktyce biskupi często przemowę swoją, zamiast po procesyi z relikwiami na około kościoła, głoszą przed tą procesyą, by lud rozgrzany z większą pobożnością szedł za relikwiami na około kościoła wołając *Kyrie eleison*. I ta praktyka ma wiele za sobą.

3. Po przemowie i odśpiewaniu antyfony i modlitwy biskup namaszcza krzyżmem św. *ostium Ecclesiae exterius*. Przez słowo *ostium* należy tu rozumieć nie drzwi drewniane lub choćby żelazne, lecz o d r z w i a kamienne lub ceglane, bo S. R. C. n. 3364 ad 6 mówi: „In Consecratione Ecclesiae Episcopus, antequam Ecclesiam cum feretro Reliquiarum ingrediatur, inungere debet duos stipites lapideos vel lateritios, non vero portam ipsam“. Byłoby dobrze, naprzód na odrzwiach po obu stronach krzyżyki (we wysokości najwyżej 2 m.) kazać wyźłobić, by krzyżmem św. przez biskupa namaszczone po wszystkie czasy przypominały, że tędy wszedł do domu swego Rex gloriae.

4. Teraz wchodzi procesya cała t. j. nietylko kler, ale już i lud, do kościoła, w porządku, jak wyżej powiedziano. Kapłani niosący relikwie św. mają je złożyć na stole przy ołtarzu przy stronie Ewangelii, o którym to stole mówiło się na str. 89 — i należy obok relikwii postawić przynajmniej dwa lichtarze z gorejącymi świecami. Dyakon, który strzegł kościoła w czasie nieobecności biskupa, może teraz zdjąć szaty święte.

5. Przybywszy do ołtarza biskup namaszcza grobek relikwii krzyżmem św. wewnątrz po czterech rogach. Potem biskup wzięwszy z uszanowaniem puszczkę z relikwiami, wkłada ją w grobek; okadziwszy relikwie już w grobku leżące, bierze w lewą rękę płytkę kamienną mającą grobek przykrywać, namazuje ją ze spodu krzyżmem św., przykrywa nią grobek osa-

dzając ją na cemencie przy pomocy murarza; po osadzeniu czyni krzyżmem św. znak krzyża na zewnętrznej stronie płytki i cały ołtarz okadza. To wszystko czyni wśród śpiewu psalmów, antyfon i modlitw, jak w Pontyfikale. Potem należy ołtarz czystymi ścierkami obetrzeć z cementu, o ile tenże po ołtarzu się rozlał; biskup tymczasem siedzi chwilę na faldistorium lub innem krześle.

D. Ceremonie po złożeniu relikwii w ołtarzu.

1. Po oczyszczeniu ołtarza biskup okadza menzę na środku i po czterech jej rogach in modum crucis. Potem nałożywszy ponownie incensum i pobłogosławiwszy je obchodzi ołtarz trzykroć w koło okadzając go, podczas gdy chór śpiewa responzoryum: *Dirigatur oratio* etc. Teraz oddaje kadzielnicę jednemu z kapłanów ubranemu w komżę, który ma obchodzić ołtarz ustawicznie w koło okadzając go, oddając kadzielnicę biskupowi wtedy, gdy on ma ołtarz okadzać.

Biskup czyni wielkim palcem prawej ręki pięć krzyżów na ołtarzu, dwa razy olejem katechumenów, trzeci raz krzyżmem św., w tych samych miejscach, na których przedtem krzyże wodą święconą czynił, i w tym samym porządku (patrz. str. 53).

Po każdym namaszczeniu tych pięciu krzyżów obchodzi ołtarz raz jeden w koło, okadzając go. Wylewa potem z większych naczyń znacniejszą ilość oleju św. (katechumenów) i krzyżma św. na menzę i rozciera je dłonią po całej menzie. Co w czasie tych czynności biskup i chór ma śpiewać lub odmawiać, Pontyfikał jasno podaje.

Pytano św. Kongregacyę Obrz.: „Anne in consecratione plurium Altarium fixorum, sufficiat unus Sacerdos continue incensans singula Altaria, dum Episcopus in singulis actiones peragit; vel debeant esse tot Sacerdotes, quot sunt Altaria, qui etiam reliqua Altaria continuo thurificent, dum Episcopus in singulorum uno actiones perficit?“ Odpowiedź brzmiała: „Affirmative, ad primam partem; Negative, ad secundam“ (n. 3729 ad 10).

2. Następuje namaszczenie krzyżem św. ścian kościoła. Biskup wychodzi z za wielkiego ołtarza na prawo, a więc od strony Ewangelii, — przychodzi przed każdy z 12 krzyżów namalowanych na ścianach, — wychodzi po schodkach na stół, o którym była mowa na str. 87, i każdy z tych krzyżów namaszcza krzyżem św., mówiąc przytem, co w Pontyfikale przepisano, a potem okadza. Jeżeliby krzyżmo św. spływało po murach, ociera je dyakon, lub gdyby na podwyższeniu (stole) miejsca dla dyakona i subdyakona nie było, ceremoniarz (S. R. C. n. 3729 ad 4). Ale to chyba w razie jakiegoś przypadku, bo zwykle tak suto się nie namaszcza, by krzyżmo aż spływało, zwłaszcza że obcieranie krzyża namalowanego musiałyby go zeszpeci.

3. Wróciwszy do ołtarza biskup znów menzę okadza: „Pontifex ad altare revertitur, ac stans cum mitra et thurificans super illud“ etc. (Pontyfikał). Jeżeli konsekrował kilka ołtarzy stałych, idzie do wszystkich po kolei i wszystkie w ten sposób okadza (S. R. C. n. 3729 ad 7). — Potem poświęca ziarnka kadzidła (miry), o których była mowa na str. 89, i układa z nich własną ręką, „format propria manu“, na menzie pięć krzyżów na onych miejscach, które był przedtem wodą święconą, olejem św. i krzyżem św. pomazał, — każdy krzyżyk z pięciu ziarn tworząc. Nad każdym krzyżykiem z ziarenek kadzidła utworzonym kładzie krzyżyk z cieniutkiego stoczka woskowego utworzony (por. str. 89); stoczki te się zapala. Zapalać ich nie musi biskup sam, bo Pontyfikał tego nie żąda; mówi tylko: „Cujuslibet crucis capita accenduntur“; może to więc czynić asysta.

4. Gdy wszystkie stoczki czyli krzyżyki są zapalone, biskup zdjawszy mitrę, klęka przed ołtarzem, najstósowniej na najniższym jego stopniu, a chór śpiewa wiersz: *Alleluja. Veni Sancte Spiritus* i t. d. Lecz w czasie między Septuagezymą a świętem Wielkiejnocy opuszcza się słowo *Alleluja*. Następują inne śpiewy i modły, w czasie których biskup stoi przed stopniami ołtarza, aż do końca prześlicznej prefacyi. Tymczasem, gdy się spalą stoczki i z nimi ziarnka kadzidła, z których

krzyżyki były utworzone, asysta zeskrobuje łopatkami popioły i w ogóle resztki spalenizny, które zebrane na jaką tackę wrzuca się do piscyny.

5. Po rozpoczęciu Antyfony *Confirma hoc Deus* z psalmem 67 *Exurgat Deus* biskup czyni krzyżem św. znak krzyża in fronte altaris, na menzie kamiennej (nie zaś na cegle, jeżeli nią menza jest podmurowaną). Po skończeniu psalmu i po odmówieniu oracyi namaszcza krzyżem św. w kształcie krzyża na czterech rogach ołtarza te miejsca, w których menza kamienna łączy się z kamienną podstawą. Porównaj, co rzecono o tem w rozdz. VII B na str. 56 i następnych, a przekonasz się, jak to namaszczenie jest ważnem.

6. Zmówiwszy jeszcze jedną oracyę, biskup siada i oczyszcza ręce. Subdyakonowie, w ich braku dyakonowie lub kapłani, wycierają ołtarz grubemi ścierkami. Po wytarciu ścierki te, w które wsiąkło wiele oleju św. i krzyżma św., należy na razie w przyzwoitem miejscu schować; później duchowny nie niższy od subdyakona powinien je wyprać, i wodę, w której je wyprał, wlać do sacrarium. Ścierek tych później nie należy używać do celów innych, jak kościelne; radzę w szczególności używać ich do oczyszczania naczyń na oleje śś. przy tychże zmianie, i chrzcielnicy, póki nie zniszczą, poczem należy je spalić. To samo tyczy się łopatek drewnianych, któremi zeskrobywano z ołtarza spaleniznę ziarn kadzidła i stoczków, przesiąkniętą też śś. olejami.

7. W Pontyfikale następuje *Benedictio tobaleorum, vasorum et ornamentorum* etc. Na ołtarzu kładzie się najprzód *Chrimale sive pannum lineum ceratum*, o którym była mowa na str. 92 i 93, na niem przepisane trzy obrusy płócienne. Jeżeli obrusy są dawniej poświęcone, to się tylko *Chrimale* poświęca. Potem na ołtarzu stawia się krzyż, lichtarze i ornamenta n. p. kwiaty. Tymczasem chór odśpiewuje lub odmawia Antyfonę *Circumdate Levitae altare Domini Dei* i inne Antyfony i Responsorya i psalm 62, jak w Pontyfikale. Gdy ołtarz jest ubrany i ten psalm odśpiewano, biskup zdjawszy mitrę, przy-

stępuje do ołtarza i trzykroć Antyfonę *Omnis terra adoret Te Deus* rozpoczynając, wśród jej śpiewu trzykroć ołtarz okadza per modum crucis. Poczem stojąc ante medium altaris odśpiewuje dwie oracye z Pontyfikału. Wreszcie odśpiewanie wiersza *Benedicamus Domino* i odpowiedzi *Deo gratias* zakończy obrzęd konsekracyi.

8. Jeżeli Najśw. Sakrament już był przechowywany w kościele (przedtem benedykowanym), a na czas konsekracyi został wyniesionym, to się teraz Najśw. Sakrament napowrót do kościoła przenosi. Biskup, jeżeli chce, może to oczywiście sam uczynić, ale obowiązku niema. Osobliwie jeżeli teraz ma mieć Mszę św., to jednemu z kapłanów poleca przenieść Najśw. Sakrament, a sam tymczasem, odpocząwszy chwilę, do Mszy św. się ubiera. Wypada jednak przenieść Najśw. Sakrament uroczyście, w procesyi, pod baldachimem, z chorągwiami, feronami, światłem, przy asystencyi kilku kapłanów.

9. Następuje Msza św. uroczysta. Możliwe są trzy ewentualności: albo biskup celebryje Mszę uroczystą pontyfikalną, — albo „si fatigatus nimis celebrare noluerit, facit Missam solemniter per aliquem sacerdotem celebrari“ (Pontyfikał), — albo wreszcie biskup ma Mszę cichą, a po niej jeden z kapłanów ma Mszę śpiewaną uroczystą. Jeżeli biskup odprawia Mszę cichą, nie ubiera się do niej w szaty pontyfikalne t. j. nie bierze sandałów, tunicelki i dalmatyki, rękawiczek i t. d. (S. R. C. n. 3437). We wszystkich trzech wyżej przytoczonych wypadkach biskup po Mszy udziela błogosławieństwa uroczyście (S. R. C. n. 3729 ad 9). Udziela też biskup odpustu, jednego roku wiernym, którzy dziś w dzień konsekracyi, a 40 dni wiernym, którzy w każdą rocznicę konsekracyi kościół ten dziś konsekrowany odwiedzą. Tego odpustu udziela nietylko biskup dyecezalny czyli ordynaryusz, ale także biskup sufragany (auxiliaris) lub inny biskup, którego biskup ordynaryusz do konsekrowania kościoła wydelegował, bo delegując go przelał nań swą władzę udzielenia tego odpustu. Biskupowi dyecezalnemu bowiem władza czyli moc udzielenia tego odpustu, jeżeli sam konsekruje kościół, przysługuje *jure ordinario*, seu ratione muneris ac di-

gnitatis suae; może ją więc przelać na biskupa, którego do konsekrowania kościoła deleguje (Layman, de indulg. c. 4, n. 1, — Andreucci Hierarch. eccl. p. 2, c. 2, — De Herdt Prax. pontif. t. 3, n. 347 V). — Biskup udziela tego odpustu nie żadnym obrzędem, lecz przez proste ogłoszenie, które czyni sam lub przez jakiego kapłana.

10. Wreszcie biskup konsekrator według prawa ogólnego naznacza dzień, w którym się rocznica konsekracyi kościoła ma obchodzić. Powinien to być, jeżeli można, ten sam dzień miesiąca, w którym konsekracya została dokonana, bez względu na dni tygodnia t. j. na to, czy konsekracyi dokonano w poniedziałek czy wtorek itd.; jeźliby to zaś była dies impedita¹), najbliższy dzień od takiej przeszkody wolny. Może jednak biskup z powodów słusznych n. p. żeby rocznica konsekracyi kościoła nie wypadła na oktawę Zielonych Świątek, Bożego Ciała itd., a także na życzenie lub dla wygody ludu naznaczyć na rocznicę konsekracyi dzień całkiem inny, nawet jaką niedzielę, „exceptis duplicibus primae et secundae classis universalis Ecclesiae, nec non quibuscunque Dominicis privilegiatis et duplicibus primae classis Ecclesiarum particularium“ (S. R. C. decr. gen. n. 3881 ad 5). Ale poza aktem konsekracyi nie może biskup dnia raz na rocznicę naznaczonego *inconsulta Sede Apostolica* zmieniać (S. R. C. nn. 1321 ad 3, 2719, adnotationes ad 2719, 3881 ad 5).

Tak jest według prawa ogólnego. Wiele dyecezyj jednak otrzymało od Stolicy św. indult, na mocy którego obchodzą w jednym dniu rocznicę konsekracyi wszystkich kościołów. Przyszło do tego szczególnie za sprawą rządów świeckich, które dążyły do zmniejszenia liczby dni świątecznych.

We Francyi od r. 1802 rocznica konsekracyi wszystkich kościołów obchodzi się w niedzielę po Oktawie Wszystkich Świętych, — legalnie, na mocy dekretu upoważnionego do tego legata papieskiego kardynała Kaprari. W Austrii cesarz Józef II

¹ Które są dies impeditae, dowiemy się z następnego podpodziału E.

wydał rozporządzenie, by rocznica konsekracji wszystkich kościołów obchodzoną była w niedzielę trzecią października; rozporządzenie to przyjęło się we wielu dyecezyjach Austrii, z początku bez aprobaty Rzymu, później za jego zgodą.

Co się tyczy dyecezyi przemyskiej, Kalendarium perpetuum pro dioecesi Premisliensi ritus latini, ułożone przez ś. p. biskupa Antoniego Józefa Manastyrskiego, potwierdzone przez św. Kongregację Obrz. d. 29 maja 1864, przeznaczają niedzielę trzecią października na święto rocznicy poświęcenia wszystkich kościołów tej dyecezyi, nie wyjmując kościoła katedralnego, którego dzień konsekracji jest zupełnie nieznan. Czytamy w tym kalendarzu, w postanowieniach na miesiąc październik, festa mobilia, co następuje: „Dom. III Octobr. Festum Dedicacionis Ecclesiae Cathedralis et omnium Ecclesiarum Dioecesis Premisliensis consecratarum, dupl. I Cl. cum Octava; in Ecclesiis vero non consecratis, Festum Dedicacionis Ecclesiae Cathedralis, dupl. I Cl. sine Oct. — Commem. Dominicae“. — I przez szereg lat w dyecezyi przemyskiej obchodzono święto Poświęcenia Kościoła w kościołach konsekrowanych sub ritu dupl. I Cl. cum Octava, w kościołach niekonsekrowanych sub ritu I Cl. sine Octava. Lecz później, mianowicie d. 9 lipca 1895, św. Kongregacja Obrz. per decretum generale n. 3863 — „praeterita cuncta Decreta hac super materia hucusque vulgata renovans et declarans“ — postanowiła: „Quodsi alicui Dioecesi vel Instituto concessum sit Anniversarium omnium Ecclesiarum uno eodemque die celebrare, omnes et singuli de relativo Clero, quibus indultum favet, dictum Festum semel celebrabunt sub ritu Duplici primae classis cum octava, sive Ecclesia propria consecrata, sive benedicta tantum fuerit, cujuscunque particularis alterius Ecclesiae Dedicacionis Festo omisso“. — Teraz więc w dyecezyi przemyskiej święto Poświęcenia Kościoła obchodzi się w każdym kościele sub ritu dupl. I classis cum octava.

Dekret postanawiający, by rocznica wszystkich kościołów dyecezyi w jednym dniu była obchodzoną, tyczy się tak kościołów, które przed wydaniem tego dekretu były konsekrowane, jak też tych, które po jego wydaniu konsekrowane były i będą. Tak orzekła sw. Kongregacja Obrz. w sprawie kościołów

Francyi (d. 31 sierpnia 1872, n. 3275), i niema wątpliwości, że to orzeczenie tyczy się wszystkich dyecezyj i kościołów.

Chociaż jeden dzień na obchodzenie rocznicy konsekracji wszystkich kościołów przez Stolicę św. jest naznaczony, zwykle biskup konsekrator ogłasza, kiedy się ta rocznica obchodzić będzie; przez to zwraca uwagę ludu na święto Poświęcenia kościoła i uroczystość tę w oczach ludu podnosi.

Nie we wszystkich jednak dyecezyjach rocznica konsekracji kościołów w jednym dniu się obchodzi. W dyecezyi krakowskiej rocznica Poświęcenia kościoła obchodzi się w każdym kościele w dniu, który biskup in actu consecrationis naznaczył.¹⁾ Directorium krakowskie podaje chwalebnie każdemu kościołowi jego Officium particulare differens a communi dioecisano ratione Anniversarii Dedicacionis (a także ratione Patroni vel Titularis Ecclesiae). — W tej więc sprawie należy się trzymać postanowień, które w dyecezyi obowiązują.

W rocznicę konsekracji kościoła 12 świec na zacheuszkach powinny się świecić „per integrum et solum diem, incipiendo a primis Vesperis“; w dniu oktawy te same świecy mogą, lecz nie muszą (S. R. C. 13 Decembris 1895, n. 3876 ad 6 et 7).

¹⁾ Rocznicę konsekracji bazyliki katedralnej krakowskiej obchodzi się w Niedz. III po Świątkach. Te kościoły, które po założeniu dyecezyi tarnowskiej (r. 1786) zostały od dyecezyi krakowskiej oderwane, a do tarnowskiej przyłączone, jak długo do niej należały, obchodzili rocznicę swej konsekracji, równie jak rocznicę konsekracji kościoła katedralnego tarnowskiego, w trzecią niedzielę października. Gdy w r. 1880 wróciły do dyecezyi krakowskiej, biskup krakowski ś. p. Albin Dunajewski (nie będący jeszcze wtedy kardynałem) pytał św. Kongregację Obrzędów, kiedy te kościoły obchodzić powinny rocznicę swej konsekracji i czy osobno powinny obchodzić rocznicę konsekracji kościoła katedralnego krakowskiego. Otrzymał odpowiedź (8 sierpnia 1882 n. 3552), że powinny obchodzić rocznicę konsekracji swojej w dniach, które biskup in actu consecrationis naznaczył, a nadto powinny obchodzić rocznicę konsekracji kościoła katedralnego jako duplex primae classis sine octava.

E. Officium i Msza w dniu konsekracji kościoła.

Dzień konsekracji kościoła jest dla tegoż kościoła festum duplex I cl. cum octava, ale dopiero począwszy od ukończenia konsekracji. W niektórych jednak wypadkach to festum Dedicacionis Ecclesiae musi być, mimo dokonanej konsekracji, quoad Officium et Missam na inny dzień przeniesione.

1. W zwykłych warunkach t. j. jeżeli festum Dedicacionis przeniesionem być nie musi, quoad Officium et Missam to zachować należy:

a) Officium Dedicacionis zaczyna się nie od pierwszych Nieszporów, lecz od chwili, w której konsekracja kościoła została ukończoną (S. R. C. n. 2519 ad 4). Pierwsze Nieszpory więc, Matutinum cum Laudibus i Prymę należy odmawiać, jak jest przepisaniem w dyrektryum dyecezalnym (lub zakonem jeśli chodzi o kościoły Zakonów), — od Tercyi zaś, po ukończonej konsekracji, zaczyna się odmawiać Officium Dedicacionis (S. R. C. n. 2868). Do jego odmawiania obowiązani są duchowni do kościoła, który konsekrowano, przydzieleni (stricte adscripti) (S. R. C. 1983), — a więc, o ile to tyczy naszych kościołów parafialnych i filialnych cum plena cura animarum, ks. proboszcz lub administrator parafii, expozyt samoistny, księża wikarzy, kapłani w tym kościele jakie beneficjum posiadający. Kapłani obcy, którzy przybyli na konsekrację celem niesienia pomocy, także kapłani mieszkający w parafii, ale do obsługi kościoła, który został konsekrowany, nieprzydzieleni, nie tylko nie są obowiązani, ale nawet nie powinni odmawiać Officium Dedicacionis, lecz winni w odmówieniu pacierzy kapłańskich trzymać się przepisów ogólnych. Biskup, który kościół konsekrował, może, choćby nie był ordynaryuszem miejscowym, odmawiać *ex congruentia* Officium Dedicacionis, ale do tego nie jest obowiązany (S. R. C. n. 2390 ad 3. Varsavien.). Jeżeli konsekrowano kościół, do którego żaden kler nie jest przydzielony, nikt nie jest obowiązany odmawiać Officium Dedicacionis; proboszcz i wogóle kler kościoła parafialnego nie

jest obowiązany odmawiać Officium de Dedicacione kościołów filialnych i innych w parafii się znajdujących.¹⁾

b) Msze śś., które się odprawia przed ukończeniem konsekracji kościoła w namiocie relikwii albo w kaplicach do parafii należących, a także te, które odprawiano w kościele bardzo rano przed rozpoczęciem konsekracji, powinny być odprawiane według dyrektryum zwykłego. Po ukończeniu konsekracji nie tylko Msza uroczysta, ale wszystkie Msze w nowo konsekrowanym kościele powinny być odprawiane de Dedicacione Ecclesiae z oracyą *Deus qui invisibiliter*, obrzędem przepisany dla świąt I klasy, a więc cum Gloria et Credo. Kommemoracje należy brać tylko te, które w święta I klasy są dopuszczalne i nakazane, a więc kommemoracje: Dominicae, diei octavae, feriarum Adventus et Quadragesimae, feriarum Quatuor Temporum et secundae Rogationum, de die infra Octavam, si sint Octavae Nativitatis Domini, Epiphaniae et Corporis Christi, de Vigilia Epiphaniae. Kommemoracje te należy czynić sub speciali conclusionem. Jeśli Msza uroczysta odprawia się, jak zwykle u nas, z wystawieniem Najśw. Sakramentu, należy także dodać oracyę de Sanctissimo, i to w razie, gdy nie ma kommemoracyj, z oracyą *Deus qui invisibiliter* sub unica conclusionem, — jeżeli zaś są kommemoracje, po nich.

c. Officium dnia, w którym się konsekracja odbyła, zmówiono nie całkowicie, lecz tylko do Primy inclusive. Pomimo to nie należy tego Officium na inny dzień przenosić, by je dopełnić. Officium Dedicacionis odmówiono także nie całkowicie, bo dopiero od Tercyi. Pomimo to dies octava Dedicacionis obchodzi się sub ritu festi duplisis w sam dzień ósmy od konsekracji kościoła.

2. Są dni, które, chociaż się w nie odbyła konsekracja kościoła, wykluczają festum Dedicacionis

¹⁾ Przykład. W miejscowości Laszki Murowane, w dyecezyi przemyskiej, w dekanacie samborskim, w parafii Starasól, konsekrowano w r. 1903 kościół wzniesiony w celu, by przy nim utworzono probostwo, który jednak wówczas nie miał sacerdotem adscriptum. Proboszcz ze Starejsoli nie był obowiązany odmawiać Officium Dedicacionis w dniu konsekracji tego kościoła.

Ecclesiae (równie jak wszystkie inne święta nawet I klasy), tak że to święto przeniesionem być musi. Są to dni następujące: Dominica prima Adventus, vigilia et festum Nativitatis Domini, Circumcisio Domini, dies Epiphaniae et ejus dies octava, feria quarta Cinerum, Dominica prima Quadragesimae, Dominica Passionis, omnes dies a Dominica Palmarum usque ad Dominicam in Albis utrimque inclusive, Ascensio Domini, omnes dies a vigilia Pentecostes usque ad festum ss. Trinitatis utrimque¹⁾ inclusive, festum Corporis Christi, Immaculata Conceptio et Assumptio B. M. V., festum s. Joseph sponsi ejusdem, festum Omnium Sanctorum, festum primum²⁾ ss. Aplor. Petri et Pauli, Nativitas s. Ioannis Baptistae.

Dlaczego te dni wykluczają festum Dedicationis Ecclesiae? De Herdt (S. Liturgiae Praxis tom III n. 267) odpowiada na to: „Ratio est, quod haec festa et dies tali tantaque religione et solemnitate ex Ecclesiae instituto celebrari debeant, ut alia quaecunque eodem die occurrentia excludant“. Jeżeli kościół w jeden z tych dni (sive sit festum sive feria) konsekrowano, Officium Dedicationis należy przenieść na najbliższy dzień wolny. Jeżeli festum Dedicationis zostało przeniesionem, Officium jego ma się rozpocząć od pierwszych Nieszporów, ponieważ konsekracja kościoła została już dokonana.

3. Jeżeli kościół w jednym z tych dni (sub 2 wyliczonych) konsekrowano, jakie w tym dniu należy odmawiać Officium i jaką Mszę odprawiać?

a) Officium należy nietylko przed konsekracją, lecz i po niej odmawiać de festo vel feria occurrente, według dyrektoryum zwykłego.

b) Msze prywatne, ciche, choćby po konsekracji były odprawiane, należy czytać de festo seu feria occurrente,

¹⁾ *Utrimque* znaczy z obu stron, tak że równie pierwszy, jak ostatni z dni wymienionych wliczyć tu trzeba.

²⁾ Nie należą tu tych śś. Apostołów festa *secundaria* n. p. *Dedicatio Basilicarum ss. Aplor. Petri et Pauli, s. Petri ad Vincula etc.*

według dyrektoryum ogólnego, sine commemoratione Dedicationis.

c) Co do Mszy uroczystej należy rozróżnić, czy te dni dopuszczają Missam votivam solemnem alicujus Festi transferendi, w naszym wypadku Festi Dedicationis, czy jej nie dopuszczają.

Nie dopuszczają jej według rubryk Mszału Tit. VI dni następujące: Dominica prima Adventus, feria quarta Cinerum, Dominica prima Quadragesimae, Dominica Palmarum cum tota Hebdomada majori, Dominica Resurrectionis et Dominica Pentecostes cum duobus sequentibus diebus, dies Nativitatis Domini, Epiphaniae, Ascensionis et festum Corporis Christi. W te dni należy po konsekracji kościoła odśpiewać Mszę de die z dodaniem kommemoracji Dedicationis i to sub una conclusione z oracją dnia (S. R. C. n. 3605 dub. II ad 3), wyjąwszy oczywiście Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę, w których się kościołów nie konsekruje.

Inne dni wyliczone sub 2 dopuszczają Missam votivam solemnem Festi transferendi. W te dni więc należy po skończonej konsekracji odśpiewać Mszę uroczystą (jedną) de Dedicatione Ecclesiae cum Gloria et Credo, cum oratione una ommissis omnibus commemorationibus.

Z tego, co powiedziano, pokazuje się, że rzadca kościoła, który ma być konsekrowanym, powinien dla swego kościoła poczynić w dyrektoryum dyecezyalnym (zakonnym) zmiany, które spowodowała konsekracja. Do tego potrzebna jest dokładna znajomość rubryk Breviarza i Mszału i odnośnych decyzji św. Kongregacji Obrzędów. WW. Rządcom kościołów, którym, jako nie mogącym poświęcić się obszernym studjom liturgicznym, ta zmiana rubryceli sprawiałaby trudność, radzę, by, skoro dzień konsekracji kościoła zostanie ustalonym, odnieśli się do tego kapłana, który dla dyecezyi (Zakonu) układa rubrycelę czyli dyrektoryum, z prośbą, by im zmiany, potrzebne dla ich kościoła, poczynił, co on, jako pracujący ciągle w tym przedmiocie i posiadający potrzebne podręczniki liturgiczne, z łatwością uczynić może. W sprawie świętej nie uważajmy

niczego za drobnostkę! Ten wykaz zmian powinien znajdować się w zakrystyi obok dyrektoryum przez wszystkie dni, na które się zmiany rozciągają.

* * *

Nie wezmą mi z pewnością Szanowni Czytelnicy za złe, że do rozprawki mojej dodam słowo o dwóch przedmiotach, z przedmiotami tej rozprawki pokrewnych t. j. o konsekracji ołtarza bez konsekracji kościoła i o portatyłach czyli ołtarzach przenośnych.

DODATEK I.

KONSEKRACJA OŁTARZA STAŁEGO bez konsekracji kościoła.

Chociaż nie wolno konsekrować kościoła tak, by zarazem nie konsekrować ołtarza stałego, z reguły głównego, to jednak na odwrót wolno konsekrować ołtarz stały bez konsekracji kościoła i Pontyfikał ma na to osobny obrzęd zatytułowany: „De altaris consecratione, quae fit sine ecclesiae dedicatione“, — jak to już rzeczono w rozdz. IV. 3 str. 29. Wolno więc konsekrować ołtarz w kościele tylko benedykowanym (S. R. C. n. 3059 ad 15). Jeżeli jednak ten kościół ma być kiedyś konsekrowany, nie należy przedtem konsekrować ołtarza wielkiego, by tenże według dekretu S. R. C. n. 1321 ad 2 wraz z kościołem był konsekrowany. — Tem bardziej w kościele już konsekrowanym wolno konsekrować ołtarze boczne, a należy konsekrować ołtarz wielki, jeżeli stracił konsekrację lub jakim przypadkiem nigdy nie był konsekrowany. Bez wątpienia wolno także konsekrować ołtarz stały w kościele drewnianym, ponieważ dekreta autentyczne św. Kongregacyi Obrzędów żadnego w tej mierze zakazu nie zawierają.

O szczegółach konsekracyi ołtarza bez konsekracyi kościoła wiedzieć należy, co następuje:

1. We wilię konsekracyi ołtarza samego ani biskup, który go ma konsekrować, ani ci, którzy o konsekrację prosili, nie są obowiązani pościć, ponieważ żadne prawo tego obowiązku nie nakłada.

2. „Altaris consecratio, quamvis omni die de jure fieri possit, decentius tamen in Dominicis diebus vel Sanctorum solemnitatibus fit“ (Pontyfikał).

3. Przygotować przystoi feretrum ornatum, t. j. małe mary ozdobne do niesienia relikwii śś. do ołtarza, jak było powiedziane w rozdz. IX. C. n. 1 (str. 81). Mógłby wprowadzić biskup sam nieść puszkę z relikwiami w rękach lub na poduszce, ponieważ konsekracja ołtarza samego jest mniej uroczystą niż konsekracja kościoła z ołtarzem, i Pontyfikał nakreślając obrzędy konsekracji ołtarza samego mówi: „Pontifex sine mitra accipit reverenter vasculum Reliquiarum, tum accepta mitra portat eas solemniter et processionaliter ad altare consecrandum, vel si sint supra feretrum, per Sacerdotes ferri facit“: — jeśli jednak chodzić będzie o okazłość obrzędu, nie branie feretronu.

Przygotować dalej konieczne potrzeba kilka kropideł z hyzopu i to wszystko, co jest wyliczone w rozdz. IX. C. n. 4 sub c, d, e, f. str. 88 i nast.

Asysta prawie ta sama, co przy konsekracji kościoła z ołtarzem, chociaż archidyakon, dyakon i subdyakon nie są konieczni, bo ich odnośne przepisy w Pontyfikał nie wspominają.

Do usługi potrzebny jest murarz, któryby konsekrować pomógł rozrobić cement i grobek relikwii zamurować, i kilku pomocników murarskich, jeśli grobek umieszczony jest u szczytu podstawy ołtarza i całą menzą ma być przykryty.

4. Wieczorem we wilię konsekracji ołtarza samego biskup przygotowuje relikwie śś. Męczenników, tak samo jak to czyni we wilię konsekracji kościoła i ołtarza, i jak to opisano w rozdz. IX A n. 1, str. 94. Relikwie wkłada w puszkę, którą naprzód obrzędem: „De benedictione capsarum pro reliquiis et aliis sanctuariis includendis“ poświęcił. Z niemi wkłada w tę puszkę trzy ziarna kadzidła i karteczkę pergaminową ze swoim podpisem, na której napisano: *MCM... die N. mensis N. Ego N. Episcopus N. consecravi altare hoc in honorem sancti N. et Reliquias sanctorum Martyrum N. et N. in eo inclusi, et*

singulis Christi fidelibus hodie unum annum, et in die anniversario consecrationis hujusmodi ipsum visitantibus quadraginta dies de vera indulgentia, in forma Ecclesiae consueta, concessi. Puskę zamyka i pieczętuje.

5. Biskup puszkę z relikwiami umieszcza na noc „in honesto et mundo loco, cum duobus candelabris et luminaribus ardentibus“. Można relikwie śś. złożyć w tym samym kościele, którego ołtarz ma być konsekrowany, ponieważ nie zachodzi, jak przy konsekracji kościoła, potrzeba zupełnego opróżnienia tego kościoła, — złożyć jednak, jeżeli kościół jest dość duży, na jakimś ołtarzu czy stole na kształt ołtarza urządzonym. w dosyć wielkiej odległości od tego ołtarza, który ma być konsekrowany, by nazajutrz procesja z relikwiami z tego miejsca do ołtarza, który biskup konsekruje, wypadła dość okazale. Najśw. Sakramentu, jeśli już był w kościele, nie wynosi się zeń, bo niema żadnej potrzeby. Jeśli jednak ma być konsekrowany ten ołtarz, w którym Najśw. Sakrament się przechowuje, trzeba Najśw. Sakrament w inne miejsce przenieść.

6. Przed relikwiami śś. trzeba zmówić Matutinum cum Laudibus de Communi plurimorum Martyrum, bez wymienienia w oracyi imion Świętych, których są relikwie, — tak samo jak we wilię konsekracji kościoła, o czym było w rozdz. X A n. 4 (str. 96). Jeśli lud chce przed relikwiami całą noc modlić się i śpiewać, jak to czyni przed konsekracją kościoła, nie można mu tego bronić, bo to jest po myśli Kościoła.

7. Rano biskup „in habitu suo quotidiano“ t. j. w rókcie i mucecie albo mantolecie (według tego co mu przysługuje) przychodzi do kościoła, siada „in sede (na tronie) ad dexteram, vel in faldistorio ad sinistram altaris consecrandi“, — zaczyna i odmawia z duchowieństwem voce submissa siedm psalmów pokutnych z antyfoną *Ne reminiscaris*. W czasie odmawiania psalmów bierze na się humerał, albę, pasek, stułę i kapę białego koloru. Przystępuje do ołtarza i rozpoczyna jego konsekrację. W Litani o Wszystkich Świętych, którą się odśpiewuje lub odmawia po wstępnej antyfonie i modlitwie, wymienia się

dwa razy w odpowiednich miejscach imię tego Świętego, ku którego czci czyli pod którego tytułem poświęca się ołtarz, i dwa razy imiona śś. Męczenników, których relikwie w tym ołtarzu mają być umieszczone.

8. Nie przechodzę dalej całego obrzędu, bo go Pontyfikał całkiem jasno podaje i jest on bardzo podobny do obrzędu konsekracji ołtarza wraz z kościołem. Różnica jest w tem, że przy konsekracji ołtarza samego do psalmów, które się odmawia w czasie, gdy biskup na ołtarzu olejem św. i krzyżmem św. krzyże namaszcza, a potem olej i krzyżmo na ołtarz wylewa i po nim je rozciera, dodaje się po każdym wierszu odnośna antyfona, co Pontyfikał wyraźnie zaznacza. Jeżeli zresztą jakich objaśnień potrzeba, znajdzie je czytelnik wyżej w rozdz. X pod literą B, w numerach 9 i 10 i pod lit. C nn. 3—7. Procesyę z relikwiami z miejsca, gdzie je na noc złożono, do ołtarza, który się konsekruje, należy urządzić uroczyste, choćby odległość nie była wielka. Nie obchodzi się jednak z relikwiami kościoła naokoło wśród wołania *Kyrie eleison*, bo tego Pontyfikał tutaj nie przepisuje. W chwilach, kiedy biskup ołtarza, złożywszy w nim relikwie, nie okadza, jeden z kapłanów przybrany w komżę ołtarz naokoło obchodzi i okadza aż do końca ceremonii. Jeżeli ołtarz przytyka do ściany i nie można obejść go w około, czyni się to, o ile można. Przy konsekracji ołtarza samego potrzebną jest także cerata czyli płótno napuszczone woskiem, do przykrycia ołtarza pod obrusem. Zacheuszków w czasie konsekracji ołtarza samego nie zapala się.

9. Biskup może kilka ołtarzy stałych w jednym kościele naraz konsekrować, byleby nad każdym z nich dopełnił czynności przepisanych t. j. pokropień, namaszczeń, złożenia relikwii, okadzań, układania krzyżyków z ziarn kadzidła, palenia stoczków. W takim razie, rozpoczynając obrzęd ma na odmówienie Siedmiu Psalmów pokutnych, Litanii i *Deus in adiutorium* obrać, ile możliwości, takie miejsce, z któregooby wszystkie ołtarze, które mają być konsekrowane, można widzieć. Prefacyę i modlitwy końcowe *Majestatem tuam Domine* i *Supplices te*

deprecamur ma raz odśpiewać, kładąc w odpowiednich miejscach plurale pro singulari, n. p. *altaria haec* zamiast *altare hoc* (S. R. C. n. 3686 ad 1 et 2). W Litanii wymienić należy w odpowiednich miejscach dwa kroć imiona wszystkich Świętych, pod których tytułem ołtarze się konsekruje, i śś. Męczenników, których relikwie w te ołtarze się wkłada, jeżeli ich imiona są znane (S. R. C. n. 3729 ad 6). Przy wkładaniu relikwii w ołtarze ma biskup przy każdym ołtarzu zmówić oracyę *Deus qui in loco*, intonować antyfony *Sub altare Dei sedes accepistis* i *Sub altare Dei audivi*, które chór ma śpiewać, i zmówić oracyę *Deus qui ex omnium cohabitatione* (S. R. C. n. 3613 ad 2).

10. Skończywszy konsekracyę ołtarza biskup odprawia na nim Mszę św. lub rozporządza, by jakiś kapłan na nim Mszę uroczystą odprawił. Ta Msza odprawia się jak w dniu konsekracji kościoła: *Terribilis est locus iste*, z tą zmianą, że bierze się oracyę za tą Mszą w Mszale położone in ipsa die *Dedicationis Altaris: Deus qui ex omni coaptatione Sanctorum*. Jeżeli konsekrowano kilka ołtarzy, satis est, ut celebretur Missa solemnus in altari principali (S. R. D. n. 3687 ad 4). W tej Mszy nie bierze się żadnych kommemoracyi, chyba de Sanctissimo, jeżeli jest wystawionem, ponieważ to nie jest Missa Officio diei conveniens, lecz Missa votiva solemnus. Nie można jej odprawiać w dni, które nie dopuszczają Wotywy uroczystej, a wyliczone są w rozdz. XC n. 3 ad c. W te dni odprawia się Mszę de die z oracyą *Dedicationis Altaris sub unica conclusione*. Po Mszy biskup ogłasza odpusty 1 roku na sam dzień, 40 dni na każdą rocznicę poświęcenia ołtarza.

11. Konsekracya ołtarza samego nie wpływa na Officium, czyli de consecratione Altaris solius non fit Officium (S. R. C. 7 Dec. 1844). Dlatego też inne Msze, prócz uroczystej na nowo konsekrowanym ołtarzu, powinny być odprawiane według dyrektoryum miejscowego.

12. Chociaż biskup nadał odpust 40 dni na każdą rocznicę poświęcenia ołtarza, niema jednak osobnego Officium, ani osobnej Mszy na rocznicę poświęcenia samego ołtarza.

DODATEK II.

O portatylach czyli ołtarzach przenośnych.

A. Jak portatyl ma być sporządzonym?

1. Przedewszystkiem zwracam usilnie uwagę Szanownych Czytelników moich na to, że portatyle mają być całe z kamienia, a portatyle, w których grobek relikwii zamknięty jest drewnianą zasuwką, powinny być usunięte.

Znany z ducha szczerze kościelnego ś. p. Józef Fessler, biskup dyecezyi Sancti Hippolyti t. j. St. Pöltén, po spostrzeżeniach poczynionych na wizytacyi dyecezyi pisał do św. Kongregacyi Obrzędów: „*Altaria portatilia plerumque talia sunt, ut ex duobus partibus constant, quarum pars superior est lapis, pars inferior est lignum, et inter lapidem et lignum in quodam concavo spatio posita sunt Reliquiae Sanctorum, quae proinde ex una parte lapidem, ex altera parte lignum tangunt; adeo ut sepulchrum pro dimidia sua parte ex lapide, pro altera dimidia parte ex ligno formetur. Quaeritur, an haec Altaria portatilia in usu retineri possint*“. Odpowiedź z d. 31 sierpnia 1867 n. 3162 ad 2 brzmiała: „*Altaria portatilia, uti describuntur in dubio, admitti nequeunt; sed Reliquiae recondendae sunt in sepulcro intra lapidem effosso, et claudendae cum parvo operculo ex lapide etiam confecto*“.

Skąd się wzięły portatyle z drewnianą zasuwką? Były one nietylko w Polsce, ale i w innych krajach (Portatilien mit Holzschuber). Wprowadził je zwyczaj dawny, przez św. Kongregacyę Obrzędów nigdy nie zatwierdzony, podobnie jak wprowadził praktykę konsekrowania kościołów drewnianych, dzisiaj już przez św. Kongregacyę Obrzędów usuniętą. I turbowano się, jeżeli pękła pieczęć lakowa biskupia na zasuwce portatyłu, cho-

ciaż ta pieczęć, jak się wnet dowiemy, wcale nie jest potrzebną. Dziwić się temu wszystkiemu nie można. Komunikacya ze Rzymem nie była łatwą dla braku kolei żelaznych i wogóle dróg dobrych, telegrafu, czasopism, niekiedy też dla przeszkód, jakie rządy znoszeniu się ze Rzymem stawiały. Troskliwość o pieczęć lakową nienaruszoną świadczy, że Majores nostri nie lekceważyli sprawy.

Dzisiaj, kiedy wiemy, że św. Kongregacya Obrzędów, do której należy rozwiązywać wątpliwości co do obrzędów i która działa imieniem Papieża, stanowczo nie dopuszcza portatylów z drewnianą zasuwką, powinniśmy te portatyle usunąć i zastąpić nowymi należycie urządzonymi. Synod przemyski w r. 1908 nakazuje: „*Portatilia dawne, w których Relikwie zamknięte są deszczułką drewnianą, należy usunąć i zastąpić portatiliami nowymi*“ (Akta i Statuta p. 262 str. 77).

Biskup otrzymuje in Facultatibus quinquennialibus nr. 15 władzę pozwalania na odprawianie Mszy w koniecznej potrzebie „*etiamsi altare sit fractum vel sine reliquiis Sanctorum*“. Może więc w potrzebie, jeśli n. p. gotowych portatylów w Kuryi biskupiej niema i skądinąd ich dostać nie można, pozwolić na Mszę na portatylu z drewnianą zasuwką. Ale tylko „*si necessitas urgeat*“; na zawsze pozwolić żadną miarą nie może. W niejednym wypadku sprawienie nowych portatylów będzie przykrem, bo niejednego kościoła i niejednej kaplicy dochody są bardzo szczupłe. Ale wypełniamy wszystko, co Kościół każe, a Pan Bóg będzie radził o Swej czeladzi.

Pytanie jeszcze zachodzi, co robić ze starymi portatylami, w których grób relikwii zamknięty jest drewnianą zasuwką.

Co do relikwii niech proboszcz, otrzymawszy na to upoważnienie od biskupa, wyjmie relikwie z portatyłu, i jeżeli potrzebuje relikwiarza, umieści je w relikwiarzu, dawszy go poprzedź poświęcić biskupowi lub kapłanowi mającemu facultatem, jakimi u nas są dziekani; jeżeli nie potrzebuje relikwiarza, niech relikwie nienaruszone prześle biskupowi, który je umieści w jakim nowym ołtarzu czy to stałym, czy przenośnym, albo w relikwiarzu.

Co do kamienia samego, nie przystoi go obrócić ad usum profanum, skoro były w nim relikwie śś. i Msza się na nim odprawiała. Można go mojem zdaniem, oczyściwszy z pozostałości olejów śś. i zeskrobiny lub wodę wlawszy do sacarium, przerobić na jakąś ozdobę kościelną lub użyć na tablicę pamiątkową pobożną i jako taką wmurować w ścianę kościoła, lub wreszcie przechowywać w przyzwoitem miejscu z innymi sprzętami kościelnymi. Wyraźnych przepisów kościelnych na to niema, ale pobożność podda myśl zgodną z duchem Kościoła.

2. Portatyl nie musi być zrobiony z marmuru, może być zrobiony z kamienia zwykłego, byleby naturalnego i twardego (S. R. C. n. 4032 ad 1). Płytką przykrywająca grobek relikwii także nie musi być z marmuru, może być z kamienia zwykłego naturalnego i twardego (n. 3567). Niedopuszczalne są portatyle zrobione z gipsu lub innego sztucznego kamienia i nie wolno ich używać (n. 4032 ad 2).

3. Grobek relikwii w portatylu nie może być przykryty blachą za pomocą ołowiu albo okucia żelaznego w kamień wpuszczonego przymocowaną (n. 2532 ad 1), — ani też płytką z gipsu zrobioną (n. 3567 ad 2).

4. Grobek relikwii powinien być umieszczony nie z frontu, lecz w środku portatyłu (n. 3671 ad 2, 4032 ad 3). Dlatego też portatyle z drewnianą zasuwką nie dadzą się przerobić na odpowiadające przepisom, mają bowiem grobek wykuty z frontu. — Biskup Fuldy w r. 1887 doniósł św. Kongregacji Obrzędów, że w jego dyccezyi znajduje się wiele portatylów, które mają grobek z frontu, ale należycie płytką kamienną zamknięty. Św. Kongregacja pozwoliła mu tolerować portatyle tego rodzaju już konsekrowane, na przyszłość jednak rozporządziła, by portatyle miały grobek w środku (n. 3671 ad 1 et 2).

5. Wyciskanie pieczęci biskupiej na przykrywce grobu ołtarzowego jest całkiem niepotrzebne. Na zapytanie: „An episcopale sigillum super parvum sepulcrum Altaris addendum sit?“ — S. R. C. odpowiedziała: „Sigillum episcopale non debere apponi“ (n. 3726 ad 3). — Pieczęć swoją biskup powi-

nien położyć na naczyniu (u portatylów woreczka) z relikwiami, które mają być w ołtarz wpuszczone, bo Pontyfikał nakazuje: „sigillans ipsum vasculum diligenter“ (por. rozdz. X A n. 1). Chodzi tu o to, by nie było nigdy wątpliwości o autentyczności relikwii. Ale na przykrywce grobu ani przy ołtarzu stałym, ani przy przenośnym pieczęć biskupia nie jest potrzebną. Wyciskali ją nieraz biskupi, ale, jak się wyrażają Ephemerides Liturg. z r. 1895 str. 695, „ad abundantiam“. Jeżeli autorowie, liturgicy lub moralisci, mówią niekiedy de sigillo sepulchri, rozumie się tu przez słowo *sigillum* nie pieczęć biskupia, lecz płytka kamienna grób przykrywająca, cementem z nim spojona.

6. Portatyl powinien być tak wielkim, „ut Hostiam et majorem partem Calicis capiat“ (Rubr. Mszału XX), — by także mógł pomieścić puszkę z partykułami do konsekracji, jeżeli potrzeba, ściśle biorąc większą część podstawy puszki. Św. Karol Boromeusz (Conc. Prov. IV p. 1) wymagał, żeby portatyle miały najmniej 20 uncj (36 cm.) długości, a 16 uncj (28 cm.) szerokości. Oprawianie portatyłu w ramę drewnianą, zwykle orzechową (Gavantus), wyszło zupełnie ze zwyczaju i nie jest wcale wymaganem.

7. Kłасьć portatyl na podstawie drewnianej czy innej należy tak, by kapłan mógł poczuć palcami, gdzie jest portatyl i na nim, a nie po za nim kładł hostyę i stawiał kielich, z drugiej strony jednak nie za wysoko, by kielichowi niebezpieczeństwo przewrócenia się nie zagrażało; trzeba w podstawie odpowiednio do tego zrobić zagłębienie. Kłасьć go też należy nie za daleko od frontu ołtarza, a więc teraz, gdy portatyle drewnianej ramy nie mają, około 15 cm. od frontu.

B. Niektóre szczegóły tyczące się konsekracji portatylów.

1. Ołtarze przenośne konsekruje się obrzędem osobnym, który w Pontyfikale nosi tytuł: „De Altaris portatilis consecratione“.

2. „Altaris portatilis consecratio potest fieri quocunque die et loco, jejuno tamen stomacho“ (Pontyfikał). Rozporządzenie, by biskup na czczo konsekrował portatyle, obowiązuje także wtedy, gdy większą ich liczbę ma konsekrować (S. R. C. n. 2826 ad 1).

3. Biskup do konsekracji portatyłu lub portatylów, jeżeli jej publicznie ma dokonać, bierze na się humerał, albę, pasek, stułę i kapę koloru białego i mitrę pojedynczą (simplicem); jeżeli jej dokonuje in camera sua albo w kaplicy swej prywatnej albo w zakrystyi, może wziąć tylko stułę na ramię lub komżę (si sit regularis) i mitrę pojedynczą (Pontyfikał).

4. Wolno konsekrować naraz większą liczbę portatylów. Więcej niż 30 naraz konsekrować, byłoby niezmiernie utrudzającym. Jeżeli biskup ma konsekrować większą liczbę portatylów, układa się je na długim stole lub kilku stołach, na kraju stołu, jeden obok drugiego; można je ułożyć dookoła stołu. Biskup ustawia się tak, by wszystkie portatyle miał przed oczyma. Przystoi, by biskup miał też przed oczyma jakiś ołtarz, a w jego braku krzyż między dwoma świecami stojący na stole między portatylami lub na innym stoliku. — Psalm, antyfony, modlitwy, prefacyę odmawia się raz tylko; w modlitwach i prefacyi biskup w miejscach odpowiednich zamienia liczbę pojedynczą na mnogą, mówi mianowicie *has petras* zamiast *hanc petram* i t. d. Słowa, które się łączą z czynnościami, n. p. *Sanctificetur et consecretur haec tabula*, mówi biskup nad każdym kamieniem z osobna, tyle razy, ile Pontyfikał przepisuje. Czynności też, jak pokropień, namaszczeń, układania krzyżyków z ziarn kadzidła, kładzenia stoczków, dokonuje się nad każdym kamieniem z osobna. To wszystko przepisuje dekret S. R. C. n. 2826. Wyjątek stanowi okadzanie, jak wnet ujrzymy. O ile biskup w tych czynnościach może używać pomocy kapłanów, także wnet się dowiemy.

5. Nie wolno konsekrować portatyłu razem z ołtarzem stałym i tym samym obrzędem co ołtarz stały. Pewien biskup z ołtarzem stałym konsekrował portatyl, tym samym obrzędem

co ołtarz stały, nie zaś obrzędem *De Altaris portatilis consecratione*. Św. Kongregacya Obrzędów orzekła, że konsekrował portatyl *valide, sed non licite*, i o tym sposobie konsekracji portatyłu wyraziła się: „Non afferatur in exemplum“ (n. 2862 ad 4).

6. Jeżeli biskup ma konsekrować wiele portatylów i dlatego nie konsekruje wszystkich naraz, lecz część dnia jednego, część dnia innego: powinien każdego dnia osobno poświęcić wodę ze solą, popiołem i winem, i nie może wody pozostałej dnia jednego użyć w dniu innym (n. 3153).

7. Portatyl tak samo, jak ołtarz stały, winien mieścić relikwie nie jednego tylko św. Męczennika, lecz co najmniej dwóch św. Męczenników (n. 3155, — porównaj, co powiedziano w rozdz. VI n. 3 b).

8. Cement, którym ma być przymocowaną płytką zakrywająca grobek relikwii, powinien biskup, chociaż w obrzędzie *De Altaris portatilis consecratione* nie jest to wyraźnie powiedziane, poświęcić *ritu pro Altaris fixi consecratione praescripto* (n. 3726 ad 1), t. j. odmawiając modlitwę: *Summe Deus* etc.

9. Relikwie musi biskup własnoręcznie wkładać w grobek każdego ołtarza. Ale czy musi sam osobiście narzucać cement na brzegi grobku (sepulcrum caemento linire) i grobek zamykać? Na to pytanie S. R. C. odpowiedziała: „Si agatur de unico Altari portatili consecrando, Affirmative; si vero agatur de pluribus Aris portatilibus consecrandis, satis est, ut Episcopus liniat caemento labium sepulcri unius Arae, et dum ipse prosequitur in sacrarum Reliquiarum repositione, assistentes Sacerdotes lituram et cujusque sepulcri clausuram peragant“ (n. 3726 ad 2). Mowa tu o kapłanach tylko, nie można więc tej czynności zostawić duchownym niższym od kapłanów. Że pomagać w tem biskupowi lub kapłanom może murarz, człowiek całkiem świecki, ale w obchodzeniu się z cementem biegly, na to nie potrzeba dowodów.

10. Czy biskup musi każdy portatyl z osobna pokrapiać trzykroć per ejus circuitum i okadzać, lub czy może wszystkie naraz pokrapiać i okadzać? Co do okadzania tak, co do pokrapiania nie. Dla dokładności przytaczam dekret odnośny dosłownie. Pytanie było postawione tak: „Cum Pontifex aspergit Aras portatiles et dicit Antiphonas, Psalmos et Orationes: sufficiente ut aspergat et incenset tribus vicibus tantum in circuitu omnium tabularum simul consecrandarum, tanquam simul junctarum in unum, et semel Orationes dicat Psalmosque praedictos?” Odpowiedź S. R. C. brzmiała: „Negative, quoad aspergionem, quae tribus vicibus super singulis tabulis facienda est; Affirmative, quoad reliqua” (n. 4031 ad 1). Może więc biskup, ilekroć Pontyfikał przepisuje, stojąc na swoim miejscu, okadzać wszystkie portatyle naraz, jak leżą na stole (lub stołach, jeżeli je wszystkie ma przed oczyma swemi). Odpowiedź tu przytoczona potwierdza także to co w n. 4 powiedzieliśmy o psalmach, antyfonach i oracyach, mianowicie że jednorazowe ich odmówienie wystarcza.

11. Biskup musi wielkim palcem swej prawej ręki namaścić krzyże olejem św. i krzyżmem św. na portatyłach, choćby ich było dużo, i nie może, jakoby dla zachowania palca od obrażenia, czynić tego za pomocą waty lub gąbki. Tak samo musi własną dłonią rozcierać olej św. i krzyżmo św. na portatyłach, choćby ich było dużo, i nie może zlecić tego kapłanom asystującym (n. 2826 ad 4 et 6).

12. Pytano św. Kongregację Obrzędów: „An in Consecratione Altarium portatiliū Episcopus consecrans debeat ipse omnes cruces propria manu ex incenso formare et candelas imponere; an his in actionibus a sacerdotibus adjuvari possit?” Odpowiedziała: „Episcopum consecrantem in praedictis actionibus posse adjuvari a sacerdotibus” (14 Jan. 1910 ad 4). Odpowiedź ta jest korzystna dla biskupów, bo układanie krzyżyków ze ziarn kadzidła bardzo wiele czasu zabiera; zważyć jednak trzeba, że w tej czynności pomoc biskupowi nieść mogą tylko kapłani, nie zaś dyakonowie, *subdyakonowie lub klerycy niższych święceń. Natomiast zapalać tenues candelas na porta-

tyłach mogą także duchowni niżsi od kapłanów, bo Pontyfikał nie domaga się tego zapalania od biskupa, lecz mówi: „Et cujuslibet crucis capita accenduntur”.

13. Po dokonanej konsekracji portatyłu biskup odprawia na nim Mszę świętą lub „facit per aliquem Sacerdotem super dictam tabulam consecratam Missam celebrari” (Pontyfikał). Jeżeli więcej portatyłów konsekrowano, dosyć jest, jeżeli na jednym z nich Msza św. odprawioną zostanie. Dla jej odprawienia kładzie się jeden z portatyłów świeżo konsekrowanych na jakimkolwiek ołtarzu, choćby stałym. — „Missa dicitur ut in Missali, in ipsa die Dedicacionis Altaris” (Pontyfikał), jako Missa votiva solemnis, cum oratione unica. Jeżeli konsekracji dokonano w dzień, w którym rubryki nie pozwalają na odprawienie Wotywy uroczystej, bierze się Mszę de die cum Commemoratione Dedicacionis Altaris, sub unica conclusione, według odnośnych przepisów ogólnych.

C. Przez co portatyl traci konsekrację?

Traci ją :

1) jeżeli pęknie przez pól albo w ogóle w znacznej części tak, że odłączy się przez to od reszty część, na której biskup czynił namaszczenia, kładł kadzidło i t. d., — choćby to pęknięcie było jak nić (ad instar fili) cieńkie (S. R. C. 3162 ad 3);

2) jeżeliby płytka przykrywająca grobek relikwii pękła znacznie (n. 3497 ad 2) lub odpadła, albo rozmyślnie odjętą została, choćby na krótką tylko chwilę, — a najbardziej

3) jeżeliby z grobku otwartego wyjęte zostały relikwie.

Jeżeli przez pęknięcie odłączy się część nieznaczna, n. p. róg portatyłu nie obejmujący całego miejsca, które biskup namaszczał, portatyl nie traci konsekracji.

Jeżeli cement łączący przykrywkę z grobkiem odpadł, ale płytka nigdy nie była odjętą, a więc grobek nie został otwartym, portatyl konsekracji nie stracił i wystarczy płytkę nowym

cementem umocnić (n. 3379, 3504 ad 2). Na ten cel powinien biskup prywatnie wodę i cement poświęcić; powinien przykrywkę sam umocnić, nisi habeatur Apostolica facultas subdelegandi (n. 3575 ad 10).

Co do tego wszystkiego porównaj także, co powiedziano o exekracji ołtarza stałego w rozdz. VIII.

Portatyle, jako mniejsze, łatwiej ulegają exekracji, niż ołtarze stałe. W czasie wojen, rewolucyj, zaburzeń, gdy znieważano kościoły i ołtarze, zdarzało się, że tysiące portatylów traciło konsekrację, bo znajdowano je potem z naruszonym grobkim relikwii, a często bez relikwii. I zdarzało się, że w pierwszej chwili po klęsce takiej archidyakonowie wkładali w portatyle próżne relikwie, lub w portatyle, w których znajdowali relikwie, ale bez dowodu ich autentyczności, wkładali oprócz tych relikwii relikwie autentyczne. Wiemy o tem między innymi z pism biskupów, które przychodziły do św. Kongregacji Obrzędów. n. p. z pisma biskupa Aosty (w Górnych Włoszech) z r. 1668 (S. R. C. n. 1855), arcybiskupa z Rennes (we Francji) z r. 1837 (n. 2777), biskupa ze St. Flour (we Francji) z r. 1846 (n. 2911), arcybiskupa z Bourges (we Francji) z r. 1851 (n. 2991).

Stolica św. w tych wypadkach zawsze nakazywała nową konsekrację ołtarzy, które ją straciły; — oświadczała, że samo włożenie relikwii w ołtarz bez żadnych śś. obrzędów nie wystarcza (n. 2777). Orzekła: „Nunquam licere certas Sanctorum Reliquias dubiis immiscere“, — „Amoveantur prorsus Reliquiae dubiae“ (n. 2991 ad 2 et 3).

Czyniła jednak niekiedy w tej sprawie biskupom pewne ułatwienia. Tak biskupowi Aosty, w którego dyecezyi wiele tysięcy ołtarzy straciło konsekrację, papież Klemens IX na wniosek św. Kongregacji Obrzędów udzielił pozwolenia ponownego konsekrowania (reconciliandi) tych ołtarzy przez samo włożenie relikwii przy dopełnieniu tych tylko ceremonij, które Pontyfikał przy tem włożeniu przepisuje (S. R. C. n. 1955 in Augustana). Arcybiskupowi z Bourges, który żalił się, że w jego dyecezyi „a perturbatione anni 1790“ znajduje się wiele

portatylów, które straciły konsekrację i że we wielu portatylach znajdują się relikwie wątpliwej autentyczności, papież Pius IX, także na wniosek św. Kongregacji Obrzędów udzielił tego samego pozwolenia, które było udzielone niegdyś biskupowi Aosty, a nadto dał mu władzę delegowania zwykłych kapłanów do wkładania relikwii w portatyle wśród ceremonij, o których wyżej była mowa. Rozporządził mianowicie, „ut Archiepiscopus Bituricensis vel per se vel per alios etiam simplices Presbyteros hoc tantum in casu Apostolicae Sedis nomine delegandos, certas Reliquias in iisdem Aris reponat; iis solum modo Caeremoniis servatis, quae in Pontificali Romano praescribuntur, dum in sepulcro reconduntur Reliquiae et superponitur lapis; scilicet ut signetur Sancto Chrismate confessio sive sepulcrum, ac dicatur interim Oratio *Consecratur et sanctificetur*; postea reconditis Reliquiis cum tribus granis thuris, superposito operculo ac firmato, dicatur altera Oratio *Deus, qui ex omnium cohabitatione Sanctorum*, et nihil aliud“. Zastrzeżono jednak, że to jest „indultum, pro hoc casu tantum valiturum“ (S. R. C. n. 2991 ad 3). Z tego zastrzeżenia poznajemy, że bez wyraźnego pozwolenia Stolicy św. biskup, gdy chodzi o ponowną konsekrację portatylów, które konsekrację straciły, nie może sobie podobnych ułatwień czynić.

Altare *portatile*, quod per accidens in ecclesia polluta reperitur, non polluitur, et *alibi* super eo celebrari potest (Wenrtz cum omnibus).

WYKAZ ALFABETYCZNY.

	Str.
<i>Akolici</i> przy akcie konsekracji	100
<i>Alfabet</i> biskup pisze na krzyżu z popiołu	102
<i>Anniwersarz</i> patrz <i>Rocznica</i> .	
<i>Antependyum</i>	65
<i>Archidyakon</i>	91, 99, 122
<i>Asylum</i> jest kościół konsekrowany	22
<i>Asysta</i> przy konsekracji kościoła	91
" " " ołtarza samego	122
<i>Baldachimu</i> nad relikwiami Świętych nie nosi się	96
<i>Benedictio</i> tobalearum, vasorum etc.	111
<i>Benedykcyja</i> kościoła co jest	1
" " często poprzedza konsekrację	2
<i>Biretów</i> na głowach nie powinni mieć kapłani niosący relikwie, inni mieć je mogą	96
<i>Biskup</i> który ma prawo konsekrować kościół	28
" jeden i ten sam ma konsekrować kościół i ołtarz główny	29, 30
" czy może pozwolić odprawiać Mszę super altari fracto etc.	80, 127
" czy ma odmawiać Officium Dedicacionis	116
" konsekrator udziela błogosławieństwa po Mszy uroczystej, choćby ją miał kapłan	112
" konsekrator udziela odpustów	112
<i>Błogosławieni</i> (Beati) nie mogą być titulares Ecclesiae vel Altaris	35

	Str.
<i>Caementum armatum</i>	25
<i>Chartula</i> de pergameno mająca być włożona w naczynie z relikwiami	94, 122
<i>Chrismale</i> patrz <i>Cerata</i> .	
<i>Cement</i> do zamurowania relikwii	92
„ ma być także przy konsekracji portatyłów poświęcany	131
<i>Cerata</i> , którą się kładzie na ołtarzu konsekrowanym	92
<i>Columellae</i> (słupki) 4 pod menzą	56, 57
<i>Coronides</i> czyli ramy drewniane lub metalowe na ołtarzu zabronione	54
<i>Dalmatyki</i> i tuniceli nie biorą dyakon i subdyakon na konsekrację kościoła	99
<i>Decreta</i> Concil. Trident. czy czytać przy konsekracji	107
<i>Dokumentu</i> konsekracji ołtarza brak	79
<i>Drewniane</i> kościoły nie mogą być konsekrowane	25
<i>Drewniany</i> strop na ścianach murowanych mające mogą być konsekrowane	26
<i>Exsecratur</i> , traci konsekrację przez co kościół	35, 36
„ przez co ołtarz stały	74 i nast.
„ przez co portatyl	133 i nast.
<i>Faldistorium</i> dla biskupa przygotować	87
<i>Feretrum</i> ornatum ad reliquias deferendas	86, 122
<i>Grób</i> relikwii, jego położenie w ołtarzu, rozmiary	67—72
„ „ musi być utworzony z kamienia	71
„ „ w portatylu powinien być w środku	128
<i>Grobu</i> relikwii przykrywka musi być z kamienia naturalnego	68, 128
„ „ „ nie musi być marmurowa	69, 129
<i>Hyzop</i> , kropidełka zeń	87, 122
<i>Immunitas</i> kościoła konsekrowanego	22
„ „ benedykowanego	23

	Str.
<i>Kaplice</i> publiczne mogą być konsekrowane	23, 26
<i>Kaplica</i> albo namiot na relikwie	85
<i>Kapłani</i> czy mogą biskupowi pomagać przy układaniu krzyżyków z kadzidła i stoczków, gdy konsekruje portatyle	132
<i>Kartka</i> pergaminowa mająca być w grobek relikwii włożona	94, 122
<i>Konsekracji</i> kościoła pojęcie	1
„ „ starożytność	2 i nast.
„ „ znaczenie symboliczne	12 i nast.
„ „ następstwa prawne	21 i nast.
<i>Konsekracja</i> ołtarza samego	127 i nast.
„ portatyłów	129 i nast.
„ ołtarza nieważna, jeśli grobek z cegły	71
<i>Konsekrację</i> przez co traci kościół	35, 36
„ przez co traci ołtarz stały	74 i nast.
„ przez co traci portatyl	133 i nast.
<i>Konsekrować</i> kościół kto ma prawo	28
„ ołtarz kto ma prawo	43
<i>Kościoły</i> katedralne i parafialne powinny być konsekrowane	26
„ do rodzin świeckich należące czy mogą być konsekrowane	27
„ pod którymi są piwnice, sale teatralne, które mają trybuny z mieszkań ludzi świeckich	27
„ których w około obejść nie można	27
„ których konsekracja jest wątpliwą	27
<i>Krakowska</i> dyecezya kiedy obchodzi rocznicę poświęcenia kościołów	115
<i>Kropidła</i> z hyzopu	87, 122
<i>Kropielnice</i> (fontes) na wodę święconą mają być przed konsekracją kościoła opróżnione	99
<i>Krzyż</i> procesyjny może być niesiony na konsekracji kościoła przed biskupem	100
<i>Krzyże</i> w liczbie 12 na ścianach malowane lub kamienne	81
„ winny zawsze pozostać	83
„ zaginione należy przywrócić	36, 84
<i>Krzyżmem</i> św. biskup namaszcza ołtarz i rozciera je po ołtarzu	109

	Str.
<i>Krzyżmem</i> św. namaszcza krzyże na ścianach	110
<i>Krzyżyki</i> wyżłobione na menzie	52, 53
„ „ na odrzwiach kościoła	108
„ z ziarn kadzidła i ze stoczka przy konsekracji kościoła i ołtarza stałego	110
„ te same przy konsekracji portatylów (czy mogą w ich układaniu kapłani biskupowi pomagać)	132
<i>Litania</i> do Wszystkich Świętych przed drzwiami kościoła	100
„ w kościele	101
„ przy konsekracji kilku naraz ołtarzy stałych	124
<i>Marmoryzowane</i> podstawy ołtarzy stałych	83
<i>Matutinum</i> i Laudes o śś. Męczennikach przy konsekracji kościoła	96, 97
„ przy konsekracji ołtarza stałego samego	123
<i>Menza</i> ma być z jednego kamienia naturalnego, jej rozmiary	49 i nast.
„ nie wolno jej ujmować w ramę drewnianą lub metalową	54
„ nie wolno pod nią umieszczać skrzyni z aparatami lub innych schowków	57
„ wolno jednak umieszczać pod nią trumienki z relikwiami Świętych	58
„ przez jej pęknięcie, także przez jej zdjęcie z podstawy ołtarz traci konsekrację	74, 75
„ jeśli ma w sobie grobek relikwii, a zdjęta została z podstawy, czy może służyć za ołtarz	76
<i>Msza</i> w kościele przed jego konsekracją	98
<i>Mszę</i> uroczystą po konsekracji kościoła kto ma mieć	112
„ cichą po konsekracji, jeśli biskup ma (przed uroczystą), jak ma być ubrany	112
<i>Mszy</i> po konsekracji kościoła i ołtarza ritus 116 i nast., 125, 133	
<i>Odpusty</i> w dniu konsekracji kościoła i rocznicę	23, 112, 113
„ w dniu konsekracji ołtarza stałego i rocznicę	125
<i>Odpustów</i> tych udziela nie tylko ordynaryusz, ale także biskup przezeń delegowany	112

	Str.
<i>Odrzwia</i> kamienne, a nie drzwi biskup namaszcza przy wnijsciu do kościoła z relikwiami	108
<i>Officium</i> w dniu konsekracji kościoła	116 i nast.
„ kto obowiązany je odmawiać	116, 117
„ biskup konsekurator czy ma je odmawiać	116
„ non fit de Consecratione Altaris	125
<i>Okadza</i> biskup relikwie w grobku, ołtarz, 12 krzyżów na ścianach	108 i nast.
„ biskup wszystkie portatyle naraz, a nie każdy z osobna	132
„ kapłan ołtarz stały w chwilach, gdy biskup tego nie czyni	109
„ kapłan jeden kilka ołtarzy stałych, jeśli je biskup naraz konsekruje	109
<i>Olejem</i> św. (Catechumenorum) biskup ołtarz namaszcza i rozciera go po ołtarzu	109
<i>Ołtarz</i> w ogólności	37—48
„ nie powinien stać nad grobami zmarłych nie kanonizowanych	44
„ przylegający do ściany czy może być konsekrowany	45
„ stały jak ma być konsekrowany	49—72
„ przez co traci konsekrację	74—80
„ stały musi biskup z kościołem konsekrować	29, 43
„ i to z reguły ołtarz wielki	29, 121
„ non execratur Ecclesia execrata	36
<i>Ołtarzy</i> stałych kilka naraz może biskup konsekrować	124, 125
<i>Ołtarz</i> przenośny patrz <i>Portatyl</i> .	
<i>Ornaty</i> dla kapłanów niosących relikwie	90, 95
<i>Palcem</i> swej ręki, a nie wata powinien biskup namaszczać portatyle	132
<i>Pallia</i> (antependya) ołtarzowe	65
<i>Patron</i> kościoła (Święty)	35
<i>Pieczczę</i> biskupia na grobku niepotrzebna	128
<i>Płyta</i> ołtarzowa patrz <i>Menza</i> .	
<i>Płytką</i> patrz <i>Przykrywka</i> .	
<i>Podstawa</i> (stipes) ołtarza koniecznie z kamienia	55 i nast.
„ jeśli nie jest z kamienia, czy konsekracja ważna	65

	Str.
<i>Podstawa</i> jak ma być przyozdobiona	63 i nast.
<i>Pokrapianie</i> kościoła zewnątrz	100
„ ołtarza i wnętrza kościoła	104, 105
„ portatylów, każdego z osobna	132
<i>Pollutio Ecclesiae</i>	36
per eam Altaria fixa polluntur	79
portatilia non polluuntur	135
<i>Popiół</i> na usypanie krzyża na posadzce 88, 101, 105 (w notce)	
<i>Portatyl</i>	42, 43 i 126—135
„ nie powinien być konsekrowany tym samym obrzędem, co ołtarz stały	130
„ w każdy musi biskup własnoręcznie relikwie wkła- dać, ale w umocowaniu przykrywki mogą kapłani pomagać	131
„ czy każdy z osobna ma biskup pokrapiać i oka- dzać	132
<i>Portatyle</i> z drewnianą zasuwką zakazane	126
<i>Post</i> we wilię konsekracji kościoła	31 i nast.
„ nie obowiązuje we wilię konsekracji ołtarza samego	121
<i>Przemowy</i> biskupa przed wielkimi drzwiami	107, 108
<i>Przykrywka</i> (płytką) grobu relikwii musi być kamienna, lecz niekoniecznie marmurowa	68, 128
jej miejsce, jeśli grobek jest w podstawie	69
jej pęknięcie lub odjęcie	75, 79, 133
<i>Psalmów pokutnych</i> odmówienie	100, 123
<i>Puszczałka</i> (vasculum) na relikwie	94, 122
jej poświęcenie	95, 123
<i>Relikwie</i> św. Męczenników muszą być w ołtarzu	41
<i>Relikwii</i> grób patrz <i>Grób</i> .	
„ wniesienie do kościoła	106
„ wkładanie w portatyle	131
„ niepewnych nie wolno w ołtarz wkładać	41, 134
<i>Rocznica</i> konsekracji kościoła	113 i nast.
<i>Sanctissimum</i> kiedy ma być z kościoła wyniesione	96, 98
<i>Stoły</i> potrzebne przy konsekracji	87, 89, 90
<i>Stopnie</i> ołtarza	72

	Str.
<i>Świeczniki</i> (zacheuszki) na ścianach kościoła nad czy pod krzyżami	82
<i>Świece</i> na nich woskowe	83
„ powinny się świecić w rocznicę konsekracji	115
<i>Świętych</i> imiona w Litanii, które się dwakroć wymawia 101, 102, 123, 124	
<i>Tytuł</i> kościoła	34
„ ołtarza	43
„ podwójny (<i>titulares duos</i>) może mieć kościół	34
<i>Wilia</i> konsekracji kościoła	13, 31, 94
<i>Wodę</i> ze solą biskup poświęca przed drzwiami	87, 100
„ drugą ze solą, popiołem i winem w kościele	87, 104
<i>Wody</i> poświęconej przy konsekracji portatylów nie wolno na drugi raz schować	131
<i>Zacheuszki</i> patrz <i>Świeczniki</i> .	



SPIS RZECZY

według rozdziałów.

	Str.
Rozdział I. Pojęcie konsekracji kościoła. . .	1
Rozdział II. Starożytność obrzędu konsekracji kościoła	3
Rozdział III. Piękność i znaczenie symboliczne obrzędu konsekracji kościoła	12
1. Wilia konsekracji kościoła	13
2. Ceremonie przed wniesieniem relikwii . . .	13
3. Wniesienie relikwii do kościoła, złożenie ich w ołtarzu	16
4. Ceremonie po złożeniu relikwii	17
Rozdział IV. Następstwa prawne konsekracji kościoła, korzyści duchowne na wiernych z niej spływające . .	21
Rozdział V. Przepisy ogólne konsekracji kościoła się dotyczące	25
1. Które kościoły mogą i powinny być konsekrowane	25
2. Kto ma prawo konsekrować kościół . . .	28
3. Z kościołem powinien biskup konsekrować ołtarz stały	28

	Str.
4. W jakim dniu można kościół konsekrować . . .	30
5. Post we wilię konsekracji kościoła . . .	31
6. Tytuł nowego kościoła	34
7. Przez co kościół traci konsekrację . . .	35
Rozdział VI. O ołtarzu w ogólności	37
1. Co jest ołtarz	37
2. Z jakiego materiału ma być ołtarz . . .	38
3. Jakie ołtarz mieścić powinien relikwie . .	40
4. Jaka jest różnica między ołtarzem stałym a przenośnym	41
5. Kto ma prawo ołtarz konsekrować . . .	43
6. Tytuł ołtarza	43
7. Miejsce ołtarza	44
8. Znaczenie ołtarza. Zachęta do troskliwości o należyte jego zbudowanie	46
Rozdział VII. Szczegóły dotyczące się budowy ołtarza stałego	49
A. Płyta (mensa)	49
B. Podstawa (stipes)	55
C. Grób (sepulchrum)	67
Rozdział VIII. Przez co ołtarz stały traci kon- sekrację?	74
Rozdział IX. Przygotowania do konsekracji kościół	81
A. Krzyże, świeczniki i świece zwane zache- uszkami	81
B. Kaplice lub namiot na relikwie śś. . . .	85
C. Sprzęty i inne przedmioty potrzebne do konsekracji	86
D. Asysta i usługa potrzebne przy konsekracji	91
Rozdział X. Objaśnienia obrzędu konsekra- cji kościoła	94
A. Czynności we wilię konsekracji kościoła	94

	Str.
B. Ceremonie przed wniesieniem relikwii . .	98
C. Wniesienie relikwii do kościoła, złożenie ich w ołtarzu	106
D. Ceremonie po złożeniu relikwii w ołtarzu	109
E. Officium i Msza w dniu konsekracji ko- ścioła	116

Dodatek I. Konsekracja ołtarza stałego bez konsekracji kościoła	121
--	------------

Dodatek II. O portatylach czyli ołtarzach prze- nośnych	126
A. Jak portatyl ma być sporządzonym . . .	126
B. Niektóre szczegóły dotyczące się konsekracji portatylów	129
C. Przez co portatyl traci konsekrację . . .	133

